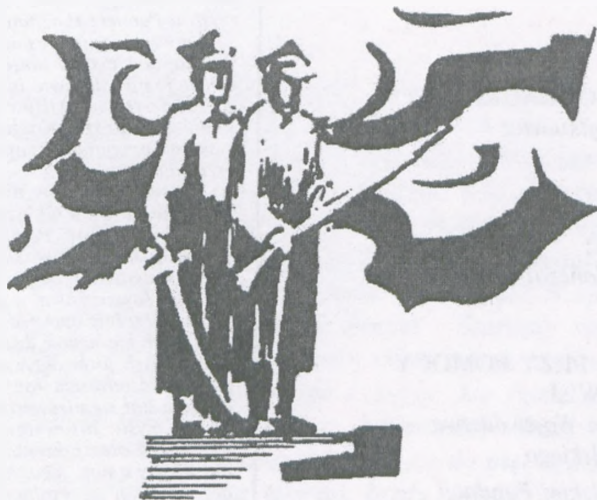


WIELKOPOLSKI
POWSTANIEC



POZNAŃ, ROK 2004

WIELKOPOLSKI POWSTANIEC



NIE RZUCIM
ZIEMI,
SKĄD NASZ RÓD

M.KONOPNICKA

ROCZNIK OŚWIATOWO –
HISTORYCZNY NR 10
ZARZĄDU GŁÓWNEGO
TOWARZYSTWA PAMIĘCI
POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO
1918-1919

REDAGUJE ZESPÓŁ W SKŁADZIE:

Stefan Barłóg (przewodniczący)
Zygmunt Duda, Gerard Górnicki,
Jan Janiszewski (sekretarz),
Stefan Kroma,
Tadeusz Musiał (zastępca przewodniczącego),
Janusz Salata, Grzegorz Wojciechowski,
Stefan Wojtkiewicz

PROJEKT OKŁADKI:

Stefan Wojtkiewicz

KOREKTA:

Lucyna Kończal-Gnap

WYDANO PRZY POMOCY
FINANSOWEJ:

Marszałka Województwa
Wielkopolskiego
Wielkopolskiej Fundacji
Zywnościowej

ADRES REDAKCJI:

Towarzystwo Pamięci Powstania
Wielkopolskiego 1918/19
Zarząd Główny w Poznaniu (61-487)
ul. Rolna 51, tel. (061) 857-33-85

SKŁAD, DRUK I OPRAWA:

Opalgraf s.c. Opalenica

Od redakcji

Mamy za sobą uroczyste obchody 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego, a także skromniejszej rocznicy – 15. lecia utworzenia Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Wypada również, w tym miejscu, odnotować jubileuszowe wydanie naszego „Wielkopolskiego Powstańca”. To już dziesiąty rok, dziesiąty numer rocznika. Wydarzenia te były okazją do przypomnienia i analitycznego spojrzenia na minione lata naszych działań, na osiągnięte efekty. Dostarczyły one określonych refleksji.

Obchody 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego były – rzecz oczywista – najważniejszą sprawą w naszej działalności. Uroczystości rocznicowe, jak nigdy dotąd, objęły wszystkie gminy i miasta związane z czynem niepodległościowym 1918/1919 roku. Przedsięwzięcia były różnorodne i bogate w treści historyczne. Inicjatorami i organizatorami uroczystych imprez były władze państwowe i samorządowe, parafie katolickie, instytucje kultury, szkoły i harcerstwo oraz – oczywiście – oddziały i kółka naszego Towarzystwa. Formy i zakres obchodów 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego bardzo nas satysfakcjonują, cieszymy się zwłaszcza z faktu nawiązywania przez wiele środowisk do historii czynu niepodległościowego Wielkopolan i związanej z nim tradycji rodzinnej. Efekty rocznicowych obchodów to między innymi rezultat działalności ogniw Towarzystwa Pamięci Powstania.

Na wzrost zainteresowań dziejami i tradycją Powstania Wielkopolskiego, a także uroczystościami rocznicowymi, wpłynęły niewątpliwie inicjatywy i przedsięwzięcia naszego Towarzystwa. Byliśmy w tym zakresie aktywni w odniesieniu do różnych instytucji i środowisk społecznych, pozyskując przyjaciół i sojuszników do realizacji przyjętych przez nas zadań.

Podsumowując rocznicowe obchody, na uroczystym posiedzeniu Zarządu Głównego, z udziałem członków założycieli Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, stwierdziliśmy, że aktualne potrzeby społeczne, oczekiwania i osiągnięte efekty potwierdzają słuszność powołania naszego Towarzystwa, a także obranych celów.

Jednocześnie opowiedzieliśmy się za kontynuacją dotychczasowych kierunków działania i potrzebą dalszych poszukiwań nowych form aktywności. Podobnie pozytywne zdania padły pod adresem rocznika „Wielkopolski Powstańca”. Rocznik stał się niekwestionowaną platformą wymiany wiedzy i myśli historycznej o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 oraz prezentacji form edukacji i upowszechniania wiedzy o nim, jego historii i tradycji. Jest czasopismem oczekiwanym szczególnie przez szkoły i środowiska rodzinne. Zespół redakcyjny z dużą przyjemnością i satysfakcją przyjął przekazane oceny. Będą one motywować nas do dalszej pracy. Pamiętamy jednak i o tym, że „Wielkopolski Powstańca” może być wydawany przede wszystkim dzięki sponsorom. Kierujemy pod ich adresem serdeczne podziękowania, czynimy to zwłaszcza w odniesieniu do Marszałka Województwa Wielkopolskiego i Urzędu ds. Kombatantów RP i Osób Represjonowanych.

Jubileusz rocznika jest również okazją do podziękowania autorom artykułów publikowanych w „Wielkopolskim Powstańcu”, za ich społeczne podejście do naszych prób, za zrozumienie naszej idei i współpracę. Dziękujemy. To dzięki Wam, Panie i Panowie publicyści, „Wielkopolski Powstańca” cieszy się popularnością, jest czasopismem ciekawym i społecznie oczekiwanym. Wyrażamy przekonanie, że będziemy dalej wspólnie dbać o rozwój i doskonalenie wydawnictwa, zarówno co do zawartości merytorycznej, jak i formy edytorskiej. Stąd, jeśli macie Państwo pomysły, nowe propozycje, chętnie z nich skorzystamy. Zachęcamy do tego wszystkich czytelników, czekamy na Wasze listy.

Stefan Barłóg

Z DZIEJÓW I TRADYCJI WOLNOŚCIOWO - POWSTAŃCZYCH ...

Katarzyna Nowak

Powstańcy w granatowych mundurach – – wielkopolscy marynarze

Marynarze walczący w Powstaniu Wielkopolskim odznaczyli się walecznością i wykazali dużym doświadczeniem. Wprawdzie wyszkoleni do walki na morzu, jednak i na lądzie odznaczyli się bohaterstwem i sprawdzili jako dowódcy.

Powstańcy w granatowych mundurach rekrutowali się z pruskiej Kriegs Marine, przede wszystkim z bazy w Kilonii. Choć nie mieli szlifów oficerskich, umiejętnie dowodzili dużymi zgrupowaniami. Marynarze byli doskonale wyszkoleni, obeznani z różnymi rodzajami broni, przygotowani i do podporządkowania się, i do objęcia dowodzenia. W szeregach wojsk pruskich, jako pierwsi, mieli okazję zetknąć się z demokratycznymi rządami.

W konspiracji

Wiadomo, że IV kompania marynarzy pod wodzą Adama Białoszyńskiego, wchodząca w skład Batalionu Służby Straży i Bezpieczeństwa, jeszcze przed

wybuchem powstania gotowa była do walki. 5 grudnia 1918 roku w kawiarni „Zielona”, przy ulicy Wrocławskiej 18, stworzona została, pod przywództwem bosmana Adama Białoszyńskiego, grupa konspiracyjna o nazwie Oddział Marynarzy Powstańców dla walk o zjednoczenie ziem Polski. *Staramy się ustalić szczegółowy skład całego sztabu konspiracyjnego i dociec, kto ściśle współpracował z bosmanem Białoszyńskim. Mamy pewność co do pięciu osób, które na pewno brały udział w spotkaniu 5 grudnia – mówi Teofil Różański, dokumentalista powstańczych losów marynarzy!*

Marynarze dla Polski

Marynarze walczyli pod Szubinem, Samoklęskami, Turami i Rynarzewem. Po przegrupowaniu kompania brała udział w walkach na zachodzie Wielkopolski – w okolicach Wolsztyna, Kopanicy i Zbąszynia. Przed wyzwoleniem Poznania, jak relacjonował jeden ze współzałożycieli

kompanii marynarzy, Teofil Woderski, żołnierze ci „siali defetyzm” i podburzali stacjonujące na Cytadeli kompanie ozdrowieńców.

Marynarze Białoszyńskiego w dużej mierze przyczynili się też do oswobodzenia miasta. Zdobyli koszary 47 pułku piechoty niemieckiej, ostrzeliwali ogniem zaporowym koszary 6 pułku grenadierów. Po wyzwoleniu stolicy Wielkopolski zabezpieczyli przed kradzieżą magazyny z umundurowaniem, bronią i żywnością. Zapasy te pozwoliły na wyposażenie pułków poznańskich, udających się w okolice Lwowa, w czasie walk z bolszewikami. Dzięki staraniom Wielkopolskiego Stowarzyszenia Marynistycznego wiadomo, że marynarze walczyli też w rejonie Krotoszyzna, Jarocina, Ostrowa i wielu innych miejscowości Wielkopolski. Są też dowody udziału Powstańców Wielkopolskich w walkach na Śląsku.

Bosman Białoszyński

Postacią wyróżniającą się w tych działaniach był bosman Adam Białoszyński, pochodzący z okolic Kiekrza. *Sam fakt, iż jeszcze za życia bosmana marynarze - weterani postanowili ufundować tablicę pamiątkową ku czci jego kompanii, dowodzi wielkości Białoszyńskiego jako dowódcy i żołnierza – uważa Teofil Różański.* Wciąż nie odkrytymi pozostają pamiątki po bosmanie, które on sam ukrył w 1939 roku. Na odnalezienie czeka jego mundur powstańczy, laska kapitańska (Adam Białoszyński kończył służbę wojskową w 1929 roku w stopniu kapitana), szabla i cenne do-

kumenty. Jest już upoważnienie rodziny, potrzebne są jeszcze odpowiednie ustalenia władz.

Młodzi bohaterowie

Świetnymi umiejętnościami dowódczymi wykazał się również 20-letni marynarz powstaniec Mariusz Wachtel, który 28 grudnia 1918 roku wyjechał do Gniezna, by tam wznieść powstanie. Następnego dnia, pod jego dowództwem, nastąpił zwycięski atak na koszary dragonów, gdzie zdobyto broń.

Był to początek zbrojnych działań w Gnieźnie. Ten młody marynarz odznaczył się bohaterstwem pod Rynarzewem, gdzie powstańcy zdobyli pociąg pancerny. Zginął 16 lutego 1919 roku, w tej właśnie miejscowości.

Kolejny młody bohater z Jaraczewa pod Jarocinem – Władysław Nowaczyk – 27 grudnia 1918 roku, wraz z IV kompanią Białoszyńskiego osłaniał Ignacego Paderewskiego w Poznaniu, a później walczył na froncie północnym. Zginął 22 stycznia 1919 roku. Warto wspomnieć jeszcze Henryka Kaczmarka, który w walce o wyzwolenie Strzelna, brawurowym skokiem na lokomotywę zatrzymał pociąg z niemiecką odsieczą. Zdobyta amunicja pozwoliła uzbroić powstańców w Inowrocławiu i częściowo w Gnieźnie. Marynarz Stanisław Gaworzewski z kolei był dowódcą zgrupowania powstańców w Witkowie. Później był dyrektorem witkowskiego banku i burmistrzem Witkowa do 1939 roku.



20 lat później

W 20. rocznicę Powstania Wielkopolskiego marynarze-weterani ufundowali tablicę pamiątkową, która zawisła na frontonie domu przy ulicy Wrocławskiej 18. W czasie drugiej wojny światowej przechowywali ją powstańcy IV kompanii. W latach 70. trafiła do Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich. Wreszcie odnaleziono ją w depozytach Wielkopolskiego Muzeum Wojakowskiego. Uroczyście powróciła na swoje historyczne miejsce po 53 latach².

Odnaleziono także sztandar IV kompanii Białoszyńskiego, który nie nadaje się do prezentacji. Wykonano jego replikę, która będzie mogła służyć podczas uroczystości.

[Artykuł jest przedrukiem z „Gazety Poznańskiej” z roku 1998]

¹ Teofil Różański jest liderem Wielkopolskiego Stowarzyszenia Marynistów, członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego oraz prezesem Koła Rodzin Marynarzy - Powstańców TPPW

² Tablica pamiątkowa została przywrócona 29. XII. 1993 r.

Piotr Dworecki

Jak zdobyto obóz w Szczypiornie pod Kaliszem (wspomnienie powstańca)

Była jesień 1918 roku. Na froncie w Belgii, w jedną z deszczowych nocy, zaniepokoił mnie nieprzerwany przejazd zaciemnionych aut zmierzających na wschód, w kierunku Holandii. Rychło rankiem zszedłem z mojej pozycji, spotkałem sąsiedniego dowódcę i spytałem go, co oznacza ów długi sznur ciemnych samochodów.

Na to tenże mi odpowiedział: *Cesarz Wilhelm II uciekł do Holandii i my jesteśmy załatwieni*. Dosłownie: *Der Kaiser nach Holland geflüchtet und wir sind erledigt*. Podziało to jak błyskawica i już przed południem utworzył się w mojej jednostce Arbeiter und Soldatenrat. Mogłem z nim współpracować. Jednak jako Polak odmówiłem współpracy, zwołałem cały oddział, zdałem kasę, akta personalne, spisy sprzętu wojennego, koni, maszyn, uzbrojenia i pożegnałem się z moim oddziałem na zawsze. Zabrałem mój plecak, lornetkę, parabellum i 200 naboji, chleb, kawę i udałem się w drogę do Polski. Na drogach już były drogowskazy głoszące, że armia niemiecka cofa się w kierunku Renu, na lewym brzegu rzeki składa

sprzęt wojenny, tabory i przechodzi przez Ren bez broni.

Dotarłem pieszo do Renu, gdzie już Anglicy, Amerykanie i Francuzi odbierali broń i rewidowali plecaki. Tu natrafiłem na Anglików. Pokazałem im moją amunicję i parabellum, mówiąc, że to będę potrzebował, bo jestem Polakiem. Na to Anglicy machnęli ręką i mogłem przez Ren przechodzić, ratując wszystko, co posiadałem.

Po drugiej stronie Renu urzędował już Arbeiter und Soldatenrat. W biurze wypisano mi czerwonym atramentem pismo marszowe następującej treści: *Worzeiger dieses ist berechtigt vom Rhein bis Posen kostenlos zu wandern*. Przyłożono na piśmie stempel: *Arbeiter und Soldatenrat*.

Ponieważ w Hannoverze był mój oddział macierzysty - Szkoła Obrony Przeciwlotniczej - zatrzymałem się, udając się do koszar. Tam zastałem bałagan. Po krótkim pobycie wyruszyłem przez Berlin do Poznania.

Po opuszczeniu Berlina, zmierzając w kierunku Polski, spotykałem na stacjach kolejowych dobrze uzbrojone ja-

kieś „Grenzchutzy i Heimetamehny”. Jednak nikt mnie nie zaczął i dojechałem do Poznania. Mogło to trwać jakieś 3 do 4 dni.

W Poznaniu udałem się do pułku saperów, gdzie generał Thielmann, mój dowódca z 6. batalionu saperów z Nissy i Niemcy urzędowali na dobre i tu prosiłem o zwolnienie z wojska. Powiedzieli, że muszę się udać do Hannoveru, do oddziału macierzystego. Ja im tłumaczyłem, że właśnie stamtąd przybywam i tam jest bałagan. W odpowiedzi na te wywody otrzymałem nowe ubranie, bieliznę i buty oraz zwolnienie do rolnictwa. W tymże dniu zwolnienia przez Niemców, dowiedziałem się, że w Poznaniu, w Bazarze znajdują się przywódcy wojskowi Polaków. Udałem się więc do Bazaru, gdzie znalazłem urzędującego p. Palucha, któremu przedłożyłem sprawę walki o wolność Polski, Pan Paluch wpisał mnie na listę i doradził mi udać się do Kalisza, gdzie w szkole na ul. Łódzkiej organizują się Polacy, gdyż chodzi o to, aby w gorących chwilach i potrzebie, siły były zestawione poza Poznaniem. Ruszyłem do Kalisza, a na wszystkich stacjach i przystankach pełno było Grenzchutzerów, Heimatsmenów i żandarmów. W pobliżu Kalisza na jednej ze stacji wysiadłem, udając się w stronę miasta. Jedyne raz jeden jakiś wachman zatrzymał mnie, pytając dokąd się udaję. Będąc w ubraniu z niemieckimi oznakami, zapytałem go, co jego obchodzi, dokąd ja się udaję i czy nie zna swoich obowiązków.

W Kaliszu odnalazłem szkołę przy ul. Łódzkiej, jak mi wskazał p. Paluch w Poznaniu i tamże około 40 do 50 poznaniaków i ich dowódcę p. Wawrzyniaka z armii niemieckiej. Pan Wawrzyniak był z Ostrowa. Czytałem w roku 1921,

że zmarł jako major. Ponieważ spotkani tu poznaniacy dobre wrażenie zrobili i ćwiczeń wiele nie potrzebowali, powiedziałem do p. Wawrzyniaka, że może by się z nimi dało Niemcom obóz w Szczypiornie odebrać. Uzgodniłem nasze poglądy. Ja, w dniu następnym kręciłem się obok obozu i badałem ducha bojowego wachmanów obozowych. Stwierdziłem, że jest ich cały batalion, wszyscy w wieku około 40 lat, uzbrojonych w karabiny z 88 roku. Robili wrażenie, jakby czekali na uwolnienie i wszystkiego mieli dosyć. Dowódcą ich był stary pułkownik z Padeboru, bardzo wyrozumiały człowiek.

Omówiliśmy nasze poglądy z p. Wawrzyniakiem i następnego dnia – 2. XII. 1918 r. – zebraliśmy naszych ludzi, a było ich 47, czyli za mało, aby się porwać na dobrze uzbrojony batalion, ale mimo tego udaliśmy się marszem ochronnym w kierunku obozu Szczypiorno. Wraz z dwoma łącznikami udaliśmy się z p. Wawrzyniakiem do gmachu i rezydencji niemieckiego pułkownika. Stojącemu przy wejściu na warcie powiedzieliśmy, że pragniemy z p. pułkownikiem rozmawiać. Wpuścili nas do gmachu. Zobaczywszy tablicę na drzwiach adiutanta weszliśmy. Adiutantowi oświadczyliśmy, że obóz mamy zamiar odebrać. Ten zaczął przedeptrywać z nogi na nogę i namyślając się, wziął słuchawkę od telefonu i wzywał komendanta w Poznaniu. Nikt się jednak nikt się nie odezwał. No to ja jemu wytłumaczyłem, że w Poznaniu urzędują Polacy, a obóz jest odcięty i otoczony wojskiem, a my pragniemy z p. pułkownikiem mówić i obóz objąć. Na to wskazał nam wejście do pułkownika, który nas przyjął, pytając, w jakiej sprawie. Wyłożyliśmy nasze żądanie objęcia obozu bez walki. Pułkownik namyślał się i po pew-

nym czasie powiedział: *Nie chciałbym opuszczać obozu z rozbitym i bezbron- nym batalionem, lecz w porządku i z bronią. Mamy 4 wozy taborowe, któ- rymi chcielibyśmy nasze bagaże i żyw- ność dla koni zabrać.* Zgodziliśmy się, aby batalion zatrzymał karabiny, a amu- nicję i inną broń przy głównej bramie złożył, 40 centnarów owsa z magazy- nów dla koni zabrał i ustawił się w ko- lumnie marszowej na szosie, w kierun- ku Ostrowa. Pułkownik zgodził się na to , że zaalarmuje batalion, który stanie za godzinę na szosie w kierunku Ostrowa.

Alarm niemiecki nastąpił. Wachmani poschodzili z wież. Niemcy już się w ko- lumnie marszowej ustawili. Pan Wawrzy- niak doglądał oddawania amunicji i bro- ni, oprócz karabinów, a ja udałem się do obozu, aby jeńcom oznajmić, że my, Po- lacy, objęliśmy obóz i wszyscy są wol- ni. Zrobił się ruch nie do opisania. W piekarni wygniatało ciasto na chleb 8 piekarzy, którzy natychmiast porzuci- li pracę. Musiałem ich prosić, aby nadal pracowali i piekli chleb, który jest po- trzebny, więc znów do formowania chle- ba się zabrali.

W elektrowni, specjaliści niemieccy od oświetlenia chcieli także obóz opu-

ścić. Musiałem Polaków, dla ich obrony i zaznajomienia się z urządzeniami, na dwa tygodnie dodać, a Niemcom na ten czas odpowiednie legitymacje i wypłatę należności zapewnić. Gdy kolumna nie- miecka stała gotowa do odmarszu, stawił się pułkownik pułku kaliskiego na poże- gnanie z pułkownikiem niemieckim. Ko- lumna Niemców ruszyła, a p. Wawrzy- niak wysłał do Ostrowa gońca z wiado- mością, że opuścili Szczypiorno i aby ich na noc wpuszczono do tamtejszych koszar, a w dniu następnym skierowano w kierunku Kępna, aby nie pomaszero- wali do Poznania.

Po oddaleniu się Niemców, Polacy –legioniści pierwsi opuścili obóz, aby wracać do domów. Anglicy, Ameryka- nie - lotnicy, Włosi i Rosjanie na kilka dni się zatrzymali. Ich i chorych kiero- waliśmy pod opiekę Czerwonego Krzy- ża w Kaliszu.

Taki był faktyczny przebieg odebra- nia Niemcom obozu w Szczypiornie przez 47. powstańców wielkopolskich.

Piotr Dworecki, powstaniec wielkopolski, urodz. 10. II. 1883 r., mieszkał w Szamotach, poczta Szamocin, pow. Chodzież. Autor był po- stańcem wielkopolskim, śląskim oraz uczest- nikiem wojny obronnej 1939 r. i jeńcem oflagu.

Józef Stępczak

Lata 1918 - 1920 w północno - zachodnim rejonie powiatu wschowskiego

Hasła poznańskiego czynu zbrojnego z dnia 27 grudnia 1918 roku, rozprzestrzeniając się po Ziemi Wielkopolskiej, dotarły również do powiatu wschowskiego.

Szczególne oddźwięki znalazły one w jego północnej części, skupiającej na swym obszarze cały szereg wyłącznie polskich miejscowości. Takie wioski jak: Wijewo, Brenno, Miastko, Zaborowiec, Włoszakowice, Bukowiec Górny i jeszcze kilka innych, znane były powszechnie jako osiedla z dziada pradziada czysto polskie.

Niniejsze opracowanie obejmuje dzieje wydarzeń z lat 1918-1920, związane wyłącznie z północno-zachodnią częścią ówczesnego powiatu wschowskiego, a więc z rejonem Wijewa i Brenna oraz ich najbliższą okolicą.

Główny trzon opracowania stanowią wiadomości zaczerpnięte z kroniki Szkoły Podstawowej w Wijewie. Oryginał tej kroniki zaginął, niestety, w czasie ostatniej wojny. Do dnia dzisiejszego zachowały się jedynie, poczynione przez piszącego te słowa w latach międzywojennych, wyciągi z tej kroniki. Przecho-

wywane na terenie Sławy Śląskiej, szczęśliwie uniknęły zniszczenia, zarówno przez Niemców, jak i polskich szabrowników.

Klęska wojsk cesarskich i wybuch rewolucji w Niemczech w 1918 roku, odbiły się echem również w Brennie i Wijewie. Wszyscy radowali się tu z zakończenia krwawej zawieruchy wojennej, która pochłonęła liczne ofiary z grona miejscowych. Wszyscy z utęsknieniem i otuchą oczekiwali zmian.

Do samorządnego ruchu powstańczego, ludność Brenna i Wijewa oraz ich najbliższej okolicy, popychali zresztą sami Niemcy, głosząc niepokojącą plotkę, jakoby Polsce miały być przyznane prawa tylko do północno-wschodniego skrawka powiatu. Rejon północno-zachodni, aż po Wieleń i Kaszczor w powiecie babimojskim, miał pozostać przy Niemczech, gdyż granicę państwową na tym terenie miały rzekomo tworzyć wody: jeziora, rzeki, kanały i rowy. Złowroga plotka, z góry skazująca na odcięcie od Macierzy czysto polskiego Wijewa, Brenna, Miastka, Zaborowca, budziła wśród ich mieszkańców powszechny

bunt, tym bardziej, że prawie cała Wielkopolska zdołała się już oswobodzić.

Już w Nowy Rok (1919) prześladowano wśród mieszkańców Wijewa o konieczności rozbrojenia miejscowych Niemców: dzierżawcy majątku ziemskiego – Boldta i żandarma Wolffa. Przemysłowano też nad sprawą zrzućenia znieawidzonego pruskiego jarzma, a także niespodziewanego zajęcia miasta Wschowy. Dla wielu Polaków, zwłaszcza mieszkańców północnej części powiatu, od Wijewa po Bukowiec, publiczną tajemnicą był zamiar wzięcia Wschowy pod pozorem masowego wyjazdu na targ, w czwartek, dnia 9 stycznia 1919 roku.

Straż Ludowa

W tymże dniu wrócił z Przemętu do Brenna Piotr Mirecki, wraz z Janem Siudą z Błotnicy, z ośmioma zaopatrzonymi w broń i amunicję powstańcami. Ich przyjazd miał na celu utworzenie na tujejszym terenie Polskiej Straży Ludowej.

Działalność organizacyjną rozpoczęto od najbardziej przez Niemców zagrożonego Wijewa, gdzie wszystkich mieszkańców zaproszono na wiec do sali p. Michalewicza. Tu, po szczegółowym omówieniu wszystkich najistotniejszych problemów związanych z zaistniałą sytuacją, jednogłośnie powołano do życia własny oddział Straży Ludowej. Miał on odtąd bronić wsi przed ewentualnymi napadami Niemców. Wijewska Straż Ludowa zorganizowała natychmiast oddzielną placówkę wartowniczą w Radomyślu, małej osadzie podleśnej, niebezpiecznie wysuniętej ku Niemcom.

Po wystawieniu posterunków, Straż Ludowa objęła również kontrolę nad telefonem, urządzając w lokalu poczty swą izbę służbową. Strażnicę umieszczono w jednym z domów dworskich

przy szosie, u wylotu wsi w kierunku lasku, zw. „winnicą”. Od czasu do czasu, szczególnie nocami, na przedpolu wsi wysyłano patrole zwiadowcze.

W razie zagrożenia wioski przez Niemców, każdy z mieszkańców był zobowiązany chwycić za broń: karabiny, fuzje, widły, cepy, kosy, a nawet kije. Cztery karabiny poniemieckie pozostawili przemęccy powstańcy w Wijewie. Kolejne cztery przydzielono Brennu. Trzy inne, zawczasu „zafasowane” wśród porzuconego na wschowskim dziedzińcu koszarowym demobilu, ofiarowali dla sprawy przezorni ich zdobywcy: Ludwik Jaudon i Władysław Stępczak. Podobnych ofiarodawców może było i więcej.

Naczelnikiem Straży Ludowej w Wijewie obrano rolnika Romana Bresia, b. podoficera wojsk niemieckich. Wyznaczono też ludzi na gońców konnych, zwanych ordynansami, dla utrzymania w razie potrzeby łączności z Brennem i Przemętem. Ordynansem został starszy już wiekiem rolnik Ludwik Domagała.

Straż Ludowa skupiała w swych szeregach wszystkich zdolnych do noszenia broni mężczyzn w wieku od 18 do 50 lat. Podkreślić należy jej całkowicie demokratyczny charakter. Żaden z jej członków, bez względu na swój stan majątkowy czy pochodzenie społeczne, nie był ani lepszy, ani gorszy. Zdarzało się nawet, że wyższy stopniem wojskowym formal dworski (np. Maciej Jurgawka, dowódca jednego z plutonów wijewskich) miał wśród swych podkomendnych synów gospodarskich czy nawet samych właścicieli gospodarstw rolnych. Podobnie przedstawiały się stosunki w pozostałych oddziałach. W piątek, 10 stycznia 1919 roku przystąpiono do utworzenia Straży Ludowej w Brennie. Tu naczelnikiem obrano mistrza krawieckiego, Ada-

ma Kaźmierskiego, również b. podoficera armii niemieckiej. Odwach umieszczono w miejscowej oberży.

Bez porozumienia z Brennem i Przemętem, a tylko za przykładem, sąsiadujących przez las, Włoszakowic, 11 stycznia 1919 roku zorganizował się samodzielnie Zaborowiec. Inspiratorem tutaj był Jan Tyczewicz. Na naczelnika zaborowieckiej Straży Ludowej wybrano murarza, Jana Rękosia, także b. podoficera. I tutaj, z powodu braku broni, wystawiono jedynie czujki z kijami i widłami w rękę. Aby zachować tajemnicę, w następną niedzielę nie puszczono nikogo na nabożeństwo do kościoła parafialnego w Lginiu, a dla zapewnienia wiosce łączności z zapleczem, w tę samą niedzielę wyprawiono się po budulec do lasu i zbudowano most przez rzekę, w kierunku Miastka. Odwach urządzono w budynku szkolnym. Później nawiązano także łączność z Brennem, skąd na sam początek uzyskano jeden karabin i zapewniono sobie dostawę chleba z tamtejszej piekarni.

Wszystkie wymienione tu oddziały Straży Ludowej, dla podtrzymania swej gotowości bojowej, urządzały często próbne alarmy nocne. Wprowadzono też przepustki, bez których nie można było nigdzie wyruszyć. Przepustki były zaopatrzone w podpis naczelnika Straży Ludowej i pieczęć sołecką (naturalnie z napisem niemieckim, bo innych na razie nie było).

Dobre początkowo nastroje mieszkańców Wijewa pogorszyły się. Miejscowi powstańcy byli słabo uzbrojeni, a obiecana broń nie nadchodziła. Zaniepokojeni, wysłali 11 stycznia specjalną delegację do Brenna, do Piotra Mireckiego, ze stanowczym żądaniem natychmiastowego wzmocnienia obronności Wijewa. Ten, późnym wieczorem zabrał

ich ze sobą do Błotnicy na rozmowę z komendantem Wróblewskim. Po powrocie część delegacji porozumiała się jeszcze z ks. proboszczem Wienkiem, który przybył osobiście do Wijewa. Aczkolwiek pochodził ze środowiska ziemczonego i dopiero w Brennie w pełni się spolonizował, umiał dodać wijewianom otuchy.

Wkrótce też uwieńczono zostały powodzeniem, podjęte za radą komendanta Wróblewskiego, starania o broń i Piotr Mirecki, wspólnie ze swym sąsiadem Romanem Nistche, przywieźli z Poznania 40 karabinów. Z wielką satysfakcją rozdzielano je między powstańców z Brenna, Wijewa i Zaborowca.

Przy okazji należy wspomnieć, że na skutek rozluźnienia karności w szeregach wijewskiej Straży Ludowej, nastąpiła w tym czasie zmiana na stanowisku naczelnika. Dotychczasowy naczelnik, Roman Breś, zrezygnował ze swego stanowiska, a na jego miejsce komendant Wróblewski z Błotnicy, któremu odcinek wijewski wówczas podlegał, mianował powstańca Gintrowskiego z Czempinia. Nowy naczelnik, jako człowiek bardziej stanowczy, znalazł posłuch w podległym sobie oddziale i wkrótce stan dyscypliny poprawił.

Pertraktacje

Inicjatywa zwołania specjalnej konferencji polsko-niemieckiej, wyszła niespodziewanie od przewodniczącego ówczesnej Rady Robotników i Żołnierzy we Wschowie, Hannemanna. Zapropozował on, władzom powstańczym Brenna i Wijewa, odbycie wspólnej narady. Propozycja została przyjęta. Jako miejsce spotkania obrano oberżę p. Michalewicza w Radomyślu. Ze strony polskiej w spotkaniu uczestniczyli: naczelnik Gintrowski i Roman Breś z Wijewa oraz

Piotr Mirecki i naczelnik Adam Kaźmierski z Brenna.

Przedmiot rozmowy stanowiła wysunięta przez Niemców propozycja transakcji handlowej. Wschowa odczuwała dotkliwy brak zboża, natomiast była w posiadaniu pewnego zapasu węgla kamiennego. Hannemann złożył naszym przedstawicielom następującą ofertę: udzielcie nam zboża, a my w zamian za to damy wam węgiel. Przeprowadzone rozmowy nie przyniosły spodziewanych rezultatów.

Likwidacja ziemi niczyjej

W okolicy Brenna i Wijewa znalazły się wioski, które w tym czasie nie opowiedziały się jeszcze po żadnej stronie. Najczęściej były to wsie o mieszanym składzie narodowościowym. W naszym sąsiedztwie taką neutralną postawę przybrały Potrzebowo i Śmieszkowo położone na terenie powiatu wschowskiego, Wielen, Kaszczor, Mochy i dalej Świętno z powiatu babimojskiego.

Neutralność wymienionych wsi rychło jednak miała swój koniec. Już w połowie lutego 1919 roku (według innych źródeł tydzień wcześniej) wojska niemieckie zajęły Śmieszkowo i Potrzebowo. W odpowiedzi na to, oddziały powstańcze z Brenna i Wijewa wkroczyły do Wielenia, Kaszczoru i Moch. Zajmując te miejscowości, zabezpieczyły jednocześnie szosę z Brenna i Wijewa do Wolsztyna.

Reorganizacja oddziałów powstańczych i Straży Ludowej

Po powołaniu do regularnego już wojska roczników 1897-1899, nastąpiła także reorganizacja oddziałów powstańczych.

Dnia 6 lutego 1919 roku przybył do Brenna ppor. Dombek i objął dowódz-

two nad tutejszym odcinkiem. Z ochotników służących dotąd w Straży Ludowej, uformował on oddział regularnego wojska, który następnego już dnia (w niedzielę 7. II. 1919 r.) został na miejscu zaprzysiężony. Uroczystość ta odbywała się po nabożeństwie, na cmentarzu przykościelnym. W obecności zgromadzonych tłumów, ppor. Dombek przyjął na obnażoną szablę słowa przysięgi od podległych mu żołnierzy-ochotników z Brenna, Wijewa, Radomyśla, Miastka i Zaborowca. Niezwykła uroczystość wywarła na wszystkich głębokie wrażenie.

Tejże niedzieli po południu przybyło do Brenna jeszcze 60. żołnierzy z Włoszakowic, Dłużyny i okolicy. Wzmocnili oni dotychczasowy stan naszych załóg w Brennie, Wijewie, Radomyślu i Zaborowcu. W ten sposób, pod rozkazami ppor. Dombka, znalazła się silna i sprawna kompania. Jej sztab mieścił się w Brennie. Ponadto w tej miejscowości, jak również w Wijewie i Zaborowcu, urzędowali jeszcze podkomendanci. Podkomendantem wijewskim był wspomniany już Gintrowski. W tym samym mniej więcej czasie, rozpoczęli w Wijewie swą służbę także dwaj pierwsi żandarmi polscy.

Pod koniec 1919 roku ppor. Dombek został przeniesiony na inny odcinek. Dotychczasową silną kompanię rozdzielono teraz na dwie mniejsze. Jedną z nich (określoną jako 16.) wysłano na front pod Poniec w powiecie gostyńskim. Druga pozostała na miejscu. Jej dowództwo w dalszym ciągu mieściło się w Brennie, natomiast komenda batalionu ulokowana została w Boguszynie.

Ze względu na konieczność zwiększenia własnej obronności, Naczelna Rada Ludowa zarządziła odtworzenie dawnych oddziałów Straży Ludowej, do któ-

rych znowu przyjmowano mężczyzn w wieku od 18 do 50 lat. W razie potrzeby oddziały te miały wspierać wojsko regularne. Ponowne utworzenie placówki Straży Ludowej na naszym terenie nastąpiło w dniu 18 marca 1919 roku. Z ochotników z Brenna, Wijewa, Radomyśla, Miastka i Zaborowca sformowano jedną kompanię. Kompanijnym, czyli komendantem, obrano Adama Kaźmierskiego z Brenna. Dowódcą plutonu wijewskiego był Roman Breś. Nowo utworzoną kompanię włączono w skład obwodu włoszakowickiego.

Dnia 21 marca 1919 roku odbyło się na rynku śmigiełskim publiczne, uroczyste zaprzysiężenie tej nowej Straży Ludowej, w obecności gen. Dowbór – Muśnickiego. Tak przynajmniej podaje wspomniana na początku kronika szkolna. Natomiast inne źródło mówi, że członkowie Straży Ludowej powiatu śmigiełskiego i wschowskiego, w liczbie ponad 3.000, złożyli przysięgę w Śmiglu, w dniu 30 marca 1919 roku.

Incydent

Spokojny dotychczas odcinek frontowy omawianego tutaj terenu, zapisał się pierwszym krwawym wydarzeniem w dniu 16 kwietnia 1919 roku. Według relacji jednej z mieszanek Siedmiórek, przekazanej mi ustnie w 1947 roku, przebieg tragicznego wypadku miał przedstawiać się następująco...

W porze obiadowej wspomnianego dnia, zgłosił się do jednego z rolników z Siedmiórek umundurowany dezerterski z Grenzschtzu i poprosił o wskazanie mu drogi na stronę polską, tłumacząc, że chce przedostać się do swej rodziny pod Poznań. W dwie, trzy godziny później, w pogoni za zbiegiem, od strony Potrzebowa, zjawili się 9 żołnierzy niemieckich, dopytując się o dezertera. Wo-

bec niejasnych odpowiedzi zaczęli przeszukiwać całe gospodarstwo, a gdy rewizja nie dała żadnego rezultatu, wycofali się na rozwidlenia dróg: Potrzebowo - Siedmiórki - Kalek. Stamtąd ruszyli w kierunku pobliskiej stodoły polnej gospodarza Wencla. Wtedy właśnie padł pojedynczy strzał, prawdopodobnie ze strony powiadomionego uprzednio patrolu polskiego, znajdującego się obok gospodarstwa Józwiaka w Kałku.

Niemcy natychmiast zaczęli uciekać w kierunku Potrzebowa. Jeden z nich zatrzymał się wszakże i schował za przydrożną topolą. Widząc ze swej kryjówki tylko Leona Obiorę z dziećmi, oddał w ich stronę kilka strzałów karabinowych, które ugodziły śmiertelnie ojca i jego ośmioletnią córkę.

Był to jedyny krwawo zakończony incydent w dziejach tego odcinka frontowego. Od owego tragicznego dnia, Niemcy już więcej ani do Siedmiórek, ani też do żadnej innej miejscowości na naszym terenie nie zagłądali.

Rok 1920. Złowrogie wieści i protest

Od początku maja 1919 roku komunikaty prasowe przynosiły wprost niewiarygodne wzmianki na temat planowanego przebiegu granicy polsko-niemieckiej na naszym odcinku. Były one złowrogie. Wielu uważało je za pomyłkę, czy nawet złośliwą plotkę.

Wreszcie, równo cztery miesiące po wyzwoleniu (w sobotę, dnia 10 maja 1919 roku) gazety już otwarcie podały oficjalne dane dotyczące linii granicznej, która na naszym odcinku przebiegać miała między Brennem a Wijewem.

Nie mając możliwości przytoczenia tutaj oryginalnych komunikatów prasowych dotyczących tej sprawy, podaję poniżej odpowiadający ich treści, drobny fragmencik tekstu Traktatu Wersal-

skiego, z którego niedwuznacznie wynikało, że na omawianym tu terenie granicę z Niemcami miała określić...

... linia, która będzie obrona na miejscu, przechodząca na zachód od miejscowości Dębowa Łęka, Brenno, Wieluń, Kaszczor, Kłębowo i na wschód od miejscowości Olbrachnice, Bukowe (Buczyna-uwaga autora), Lgiń, Wijewo, Łupice, Świętno.

Sprawa była więc określona jasno, aczkolwiek w sposób wysoce krzywdzący. Wijewo miało - niestety - przejść ponownie pod panowanie niemieckie.

Mimo bolesnego ciosu, jakim było oddanie Wijewa Niemcom, nikt ani na chwilę nie zwątpił w zwycięstwo dobrej sprawy. Ze zdwojoną energią podjęto natychmiast starania o wydarcie wioski ze szponów pruskich.

Ówczesny stan wzburzonych umysłów wijewian, najdobitniej ukazał artykuł, który zamieszczony został w nr. 40 „Kuriera Poznańskiego”, z dnia 19 lutego 1920 roku. Oto jego nagłówek i treść:

Krzyk rozpacz z Wijewa

Z Wijewa w pow. wschowskim dochodzi nas następujące pismo, które podajemy w dosłownym brzmieniu.

Przeszło rok nasza czysto polska wioska obsadzona była przez wojsko polskie, a teraz naraz 17 stycznia wojsko to nas opuściło, i to tak niespodziewanie, w nocy, nie informując nas o tym wcale. Z przerażeniem tedy, mieszkańcy gdy wstali rano, patrzyli na wkraczający Grenzschutz, a każdemu stanęła wobec tego łza w oku. Jakby z nożem głęboko w sercu utkwionym, każdy chodził błędnie, nie wiedząc co mówić. I tak chodzimy z dnia na dzień, aby nam kto ze zmiłowania Bożego ten nóż z serca wyjął raczył. Spotkała nas przecież rzecz naj-

boleśniejsza, na którą nie zasłużyliśmy. Już przed rokiem 9 stycznia 1919 r. zajęliśmy naszą wioskę i obstawiliśmy naszymi żołnierzami z Wijewa, których zaraz zebrała się liczba wielka, około 200 chłopca. A potem, kilka dni później z gro-na tego zaraz bardzo wielu młodzieńców, a nawet i starszych przystąpiło na ochotnika do przysięgi – tak, że ich dziś razem około 100 żołnierza stoi w armii polskiej, broniąc Ojczyzny naszej po wszystkich frontach. Więc niech sobie publiczność wystawi, jak tym żołnierzom boleśnie jest, gdy się dowiedzieli, że wioska ich rodzinna, którą naprzód zajęli, przeszła w ręce niemieckie. Biadają, na co ta ich cała praca i zapytują się, dlaczego ich brano w inne strony. Mogli byli pozostać w swojej wiosce, to by tu nikogo nie wpuścili, bo Niemcy też wszystkich miejscowości, które były przyznane Polsce (jak Trzciel) nie opuścili.

A dalej wioska nasza blisko sto tysięcy marek na pożyczkę polską udzieliła, każdy złoto i srebro co miał to dawał, czy to podatki narodowe, albo inne jakie składki – chętnie każdy wiele dawał. A gdy ogłoszenie było, że jaki naczelnik i generał przyjedzie, to nawet po kilka razy cała wioska w prześliczne bramy udekorowana została. Nie było prawie rodziny, co by do tego się nie przyczyniła, a potem spotkał nas zawód, bo się nikt nie zjawił. Na co nam się zdały te wszystkie trudy całoroczne, które ponosić musieliśmy, czy to z furmankami albo z przepustkami w pole – co dzień nas żołnierze dręczyli. Na co nas zawezwano aż do Smigła, około 30 km drogi w takiej ślocie i mrozie, wszystkich mężczyzn od 18 do 50 lat do przysięgi. To żandarmi wszelkie napisy i reklamy na gwałt usuwać kazali, ale te wszystkie trudy się chętnie znosiło i wypełniało, bo to wszystko dla naszej Ojczyzny kocha-

nej. Nikt, jednak sobie nie pomyślał, że nasza wioska, co tak wiele do budowy ojczyzny pomagała, teraz odłączona od Polski by zostać miała.

A teraz weszła druga policja i dalej znów wszelkie polskie napisy usuwać. Polska nauka w szkole cały rok była zaprowadzona, wszystkie dziatki się chętnie uczyły – śpiewy polskie cały rok swobodnie się rozlegały, że aż się serce śmiało, aż tu naraz jakby grom z pogodnego nieba. I wychodzą obce rozporządzenia, do szkoły naukę niemiecką zaprowadzają, tylko wyjątki jakieś tam dla polskiej nauki robią. Skąd to? albo co to za niesprawiedliwość, że Niemiec pobity, a jeszcze się w polskiej wiosce szerzy? – i co to za niesprawiedliwość, że demarkacyjna linia odcina nam wioskę od kościoła parafialnego ledwo półtora km odległego?

A więc prosimy wszyscy razem mieszkańcy Wijewa, których liczba wynosi około tysiąca dwustu, aby się wszystkie narody razem z Komisją graniczną za nami ujęły. Niepodobna przecież, aby taka granica pozostać miała. Wszelkie protesty i podpisy już kilka razy do Poznania, Warszawy i nawet Paryża wystane zostały, ale do tego czasu nic na lepsze nie słyszymy, a tymczasem Niemcy się coraz bardziej panoszą.

Prosimy wszystkie gazety, by skargę tę naszą powtórzyły.

Wijewo, 3 lutego 1920 roku.

Jeden za wszystkich.

W myśl końcowej prośby artykuł przedrukowała cała prasa poznańska. Wywołał on wszędzie powszechne zainteresowanie i wywarł silne wrażenie. Przeniósł sprawę Wijewa na forum opinii publicznej. Poruszył też i samych mieszkańców wioski, wzmacniając ich nadzieje na lepszą i jaśniejszą przyszłość. Człowiekiem, który w artykule

pozwoił sobie przemówić w imieniu wszystkich wijewian, był Mikołaj Stępczak.

Decydujący dzień

Po długim niecierpliwym oczekiwaniu, mieszkańcy Wijewa dożyli nareszcie dnia, który swoją niezwykłością zapisał się w ich pamięci na zawsze. Wijewo odwiedziła, a stało się to prawdopodobnie dnia 25 maja 1920 roku, od dawna zapowiadana Międzysojusznicza Komisja, w celu ostatecznego ustalenia przebiegu granicy na tutejszym terenie.

W skład komisji wchodził wyżsi oficerowie – przedstawiciele zwyciężonych państw koalicyjnych: Francji, Anglii, Włoch i Japonii oraz odrodzonego państwa polskiego: Ignacy Mielżyński z Iwna w powiecie średzkim i Andrzejewski, komisarz graniczny z Poznania, jak również delegaci pokonanych Niemiec.

Oficjalne rozmowy z członkami Komisji Międzysojusznicznej odbyły się w pięknie udekorowanej miejscowej sali. Do stołu obrad dopuszczeni zostali wyłącznie uprzednio wybrani reprezentanci wsi: Roman Breś – sołtys, Maciej Miś, Mikołaj Stępczak i Andrzej Wojciechowski. W imieniu wszystkich mieszkańców wioski wnieśli oni przed komisję gorącą i serdeczną prośbę o powrót Wijewa w granice Polski, przedstawiając jednocześnie wszelkie przemawiające za taką decyzją motywy.

Oficjalne decyzje

Umocnieni w swych nadziejach mieszkańcy Wijewa z utęsknieniem oczekiwali chwili przyłączenia ich wsi do Macierzy. Tymczasem pojawiły się też pierwsze jaskółki oficjalnych potwierdzeń decyzji komisji.

Najpierw ukazał się (10 lipca 1920 roku)

we wschowskiej „Posen-Schlesische Grenz-Zeitung” komunikat następującej treści:

Decyzja dotycząca naszej granicy zapadła. Osowa Sień pozostaje niemiecka. Dębowa Łąka będzie znowu niemiecka. W dodatku nadzwyczajnym mogliśmy wczoraj, czwartek rano bezwzględnie większej części naszych czytelników podać do wiadomości, co następuje: Wschowa 8 lipca, przedp. godz. 7. Skierowany przez delegację niemiecką wczoraj wieczorem do tutejszego starostwa urzędowy telegram donosi, że w myśl zapadłej w Paryżu decyzji linia demarkacyjna w naszym obwodzie w ten sposób ustalona została, że Dębowa Łąka przysądzona jest znów obszarowi niemieckiemu, Osowa Sień pozostaje definitywnie niemiecką. W zamian za to, Wijewo i Potrzebowo przypadnie Polsce, Śmieszkowo pozostaje niemieckie. Cieszymy się, że linia graniczna odsunie się o kilka kilometrów od Wschowy, a niemieckie wioski Dębowa Łąka i Osowa Sień przy nas się utrzymały. Termin obopólnego ewakuowania się nie jest dotąd jeszcze ustalony.

W kilka dni później (15 lipca 1920 roku) w tej samej gazecie, zamieszczono zostało poniższe ogłoszenie landrata wschowskiego:

Dokonano ostatecznego ustalenia granicy. Pozostają przy Niemczech Dębowa Łąka, Osowa Sień, Wincentowo i Śmieszkowo. Odstąpione będą Polsce: Wijewo i Potrzebowo.

Dokładna linia graniczna jest naznaczona na mapie, którą interesanci mogą obejrzeć w moim biurze pokój Nr 5. Przejęcie wzgl. przekazanie nastąpi w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 10 przed

południem czasu niemieckiego.

Wschowa, dnia 12 lipca 1920

Starosta w z. Volkening

Asesor rządowy

Powrót do Macierzy

W myśl naprzód ustalonej procedury, lipca 1920 roku o godzinie 11-tej czasu polskiego, niemieccy funkcjonariusze graniczni opuścili Wijewo. W okamgnieniu wieś przystroić się zaraz w przygotowane z góry bramy powitalne, wspaniale przyozdobione w zieleń i barwy narodowe. Od razu ujrzały też światło dzienne wszelkie, dotąd w ukryciu przechowywane, emblematy polskie.

Wieś udekorowano szybko, ale sprawnie i nade wszystko godnie. Niebawem od strony Brenna wkroczył do niej sprężyste pluton wojska polskiego, owacyjnie i serdecznie witany przez gromadnie wyległych na drogę wijewian. Po krótkim odpoczynku, część oddziału ruszyła zaraz dalej do Potrzebowo, kilku zaś żołnierzy wydelegowano do Radomyśla. Po objęciu tych miejscowości, cały tutejszy rejon stał się znów w pełni polski. Długie i uciążliwe starania zostały w ten sposób uwieńczone ostatecznym triumfem.

Następnego dnia, w niedzielę, uczczono uroczystością to doniosłe w dziejach wsi wydarzenie. Mieszkańcy Wijewa, z młodzieżą szkolną na czele, udali się pochodem na nabożeństwo dziękczynne do Brenna. Dawni ich współparafianie z Brenna, Miastka i Zaborowca, tłumnie wyszli im naprzeciw. Z powiewającymi chorągwiami i pieśnią na ustach, wyruszyli potem wszyscy uroczystą procesją ku znowu wspólnej i prostej świątyni wiejskiej.

W godzinach popołudniowych tegoż dnia, odbyła się druga część uroczystości. W sali wijewskiej urządzono skromny

festyn z udziałem zaproszonych gości. Po okolicznościowych przemówieniach i deklamacjach, przy dźwiękach muzyki puszczono się w tany. W miłym nastroju bawili się wszyscy ochoczo do późnych godzin wieczornych.

Dzieje wielomiesięcznych zmagañ mieszkańców Wijewa i przynależnych doń osiedli (Radomyśla, Filipola, Kalku i Siedmiórek, o których należało zawsze pomyśleć, ilekroć była mowa o samym Wijewie), zamknął w końcu oficjalny komunikat polski, zamieszczony w „Orędowniku Powiatu Leszczyńskiego” z dnia 21 lipca 1920 roku:

Dnia 17-go VII. 1920 r. zajęły wojska nasze wsie Halbmond (Daćbogi – uwaga J. St.), Filipowo, Waldheim (przemianowany najpierw na Podhoro-wo, potem Radomyśl – J. St.) i Scharne (Potrzebowo – J. St.), leżące w dawniej-

szym powiecie wschowskim. Przyłączam je do komisariatu Włoszakowskiego. Oddam natomiast Niemcom Geyersdorf (Dębową Łąkę).

Z wyniku pracy komisji granicznej powiat może być zadowolonym. Stracono Dębową Łąkę, lecz zyskano 5 wsi w tem Wijewo i duży szmat ziemi i lasu pomiędzy kanatami. Na tem regulacja granicy w powiecie naszym jest definitywnie skończoną.

*Leszno, dnia 18.7.1920 r.
Sobeski, Starosta*

Komunikatem tym można zakończyć fragment historii z lat 1918-1920, w tym mało znanym zakątku naszych ziem zachodnich.

Artykuł jest fragmentem większego opracowania, które Autor w roku 1959 zamieścił w *Roczniku Lubuskim*.

Anna Wybierała

Mój pradziadek był powstańcem wielkopolskim

Mój pradziadek Stanisław Plewka brał udział w Powstaniu Wielkopolskim. Mieszkając razem z nim, słyszałam z jego ust wiele opowieści. Były to nie tylko wspomnienia o powstaniu, ale i o innych wydarzeniach historycznych, w których uczestniczył w ciągu swojego życia. A żył aż w trzech wiekach! Był najstarszym mieszkańcem gminy Bojanowo. Zmarł niedawno, 19 sierpnia 2003 roku, mając 105 lat. By nie zapomnieć owych opowieści i by pozostała pamięć o moim pradziadku, postanowiłam napisać tę pracę.

Mój pradziadek urodził się 2 września 1898 r. w małej wiosce Jeziora, około 2 km od Szkaradowa, w gminie Jutrosin, w powiecie rawickim. Jego rodzicami byli Wojciech Plewka i Małgorzata z domu Franckowiak. Pradziadek urodził się jako bardzo słabe niemowlę. Wszyscy zadawali sobie pytanie, czy mały Staś przeżyje. Zrozpaczeni prapradziadkowie postanowili udać się z dzieckiem do proboszcza parafii. Kapelan nakazał jak najszybciej go ochrzcić. Przyjął więc chrzest jeszcze tego samego dnia, 4 września, późnym wieczorem. Noworodek z dnia na dzień stawał się coraz żywszy. Później, jako dziecko, płatał

wiele psikusów, ale również już wtedy pomagał ojcu paść krowy na łące.

Od siódmego roku życia uczęszczał do szkoły w Janowie.

W 1908 roku uczestniczył, wraz z innymi uczniami szkoły w Janowie, w strajku szkolnym. Strajk trwał 3 dni, a wywołany został biciem uczniów oraz lekceważącym stosunkiem nauczycieli. Efektem wystąpienia szkolnego była zmiana nauczyciela. Niemca zastąpił Polak. Lekcje odbywały się nadal w języku niemieckim.

W 1916 roku mój pradziadek został powołany do wojska, do I Pułku Grenadierów Gwardii Królewskiej w Berlinie. Pradziadek często opowiadał, jaki był z siebie dumny, kiedy po przeszkoleniu pułku, został wysłany na front zachodni, do Francji. Walczył pod Dunkierką, Cambri, St. Quentin i Verdun. 24 marca 1918 roku został ranny. Spędził kilka tygodni w szpitalu w Kassel. Następnie skierowano go do szpitala we Wrocławiu, gdzie przebywał na leczeniu przez prawie osiem miesięcy. Do swego macierzystego pułku już nie wrócił, ponieważ w Niemczech wybuchła rewolucja.

Coraz częściej organizowano wiece, na których dyskutowano o tym, czy powstanie niepodległa Polska. Mojemu

pradziadkowi wówczas przypominały się słowa jego dziadka, który małemu chłopcu mówił, że *przyjdzie czas i Polska znowu będzie*. Żołnierze zaczęli rozjeżdżać się z Wrocławia do domów. On przybył pociągiem do Milicza i stamtąd pieszo do Jezior.

Pradziadek wspominał, że z frontów wojny zaczęli powracać także inni żołnierze. Powracającymi zainteresowali się panowie Mądry i Chudziński ze Szkaradowa. Mój pradziadek uważał ich za pierwszych organizatorów powstania wielkopolskiego w parafii szkaradowskiej.

Dnia 28 grudnia 1918 roku w gospodarstwie Twardowskiego w Szkaradowie odbyło się zebranie byłych żołnierzy. Na spotkaniu było około 60. byłych żołnierzy, m. in. Ignacy Busza, Tadeusz Karłowski oraz ks. Zdzisław Zakrzewski. Wszyscy żołnierze opowiedzieli się za wstąpieniem w szeregi powstańcze. Prawie o północy udali się do kościoła w Szkaradowie i złożyli przysięgę na wierność ojczyźnie. Odebrał ją ks. Gałdysz. Każda wieś miała swój oddział powstańczy, z których czasem utworzono Kompanię Szkaradowską. Wielu ludzi pogodziło się z obecnością Niemców, jednak były też osoby, które żywiły do nich urazę i wykorzystywały każdą okazję, by się zemścić. Podpalali ich domy, a także mordowali zwierzęta. Dochodziło do rękoczynów. Mścili się nie tylko niemieccy dywersanci, ale również Polacy. Pradziadek opowiedział mi kiedyś historię, którą pamiętał z tamtego okresu. Była to historia o nienawiści Niemca do Polaka. Niemiec zamordo-

wał naszego rodaka, a po pewnym czasie, być może z powodu wyrzutów sumienia, powiesił się.

Mój pradziadek jako powstaniec walczył pod: Konarzewem, Zdunami, Krotoszynem, Odolanowem, Ostrowem Wlkp. i Kępem. Walkami o wyzwolenie Kępna zakończył swój szlak powstańczy. Z Kępna powstańcy rawickcy, jako 11 Pułk Strzelców Wielkopolskich, wyruszyli na wojnę z Rosją radziecką, w rejon miasta Lida. W czasie ofensywy armii bolszewickiej wycofali się przez Grodno, Białystok do Warszawy.

Podczas walk w obronie stolicy pradziadek został po raz drugi ranny. Przewieziono go do szpitala w Grudziądzu, a potem do Śremu i w lecie 1923 roku powrócił do Jezior.

18 lutego 1925 roku ożenił się z Antoniną, z domu Syberna. Zawarli ślub w kościele w Szkaradowie. Do 1939 roku przebywał w Jeziorach, a w czasie kampanii wrześniowej udał się w okolice Łodzi.

Niemcy dowiedzieli się, że był powstańcem wielkopolskim i chcieli skazać go na śmierć. Mój pradziadek miał jednak dużo szczęścia. Dzięki temu, że służył w armii pruskiej karę śmierci zamieniono na 4 lata więzienia. Miał rozprawę w Rawiczu, w rezultacie dostał się do rawickiego więzienia, a od sierpnia tego roku przebywał w obozach w Oświęcimiu, Gusen, Mauthausen, gdzie pracował w kamieniołomach.

Jesienią 1943 roku przewieziono go



do Sachsenhausen, a w styczniu 1945 roku, kiedy uległ wypadkowi, do Bergen-Belsen. Obóz ten wyzwolili Amerykanie, a mój pradziadek wyjechał do Szwecji i przebywał w Göteborgu na leczeniu. Przez tamtejszą społeczność traktowany był jako bohater i przyjmowany w salonach arystokracji. Pradziadek odrzucił propozycję przyznania mu obywatelstwa i pozostania na stałe w Szwecji. 17 grudnia 1945 roku powrócił do Jezior.

W późniejszym okresie życia przeniósł się do Kawcza. Jego córka i zięć kupili tam gospodarstwo i zamieszkali razem. W 1994 roku zmarła jego żona, a moja prababcia – Antonina. Została pochowana w Zakrzewie, gdyż Kawcze należy do parafii Zakrzewo.

W mojej rodzinie zachowały się pamiątki po pradziadku, między innymi liczne odznaczenia. Dnia 18 stycznia 2000 roku w Jutrosinie został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Z rąk prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego otrzymał

szablę ułańską oraz został awansowany do stopnia porucznika. Został odznaczony również Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (20.01.1973 r.), Krzyżem Oświęcimskim (25.03.1987 r.), medalem Za obronę ojczyzny 1918-1921 (8.05.1991 r.) oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, który otrzymał w dniu 13 listopada 1958 roku. Był zapraszany na liczne uroczystości państwowe, cieszył się powszechnym szacunkiem, był uznawany za żywą historię. Zapraszany był przez młodzież na spotkania, podczas których opowiadał o swoim życiu, dzielił się wspomnieniami i pokazywał pamiątki. Zmarł w Kawczu, w swoim domu, 19 sierpnia 2003 roku, o północy. Pogrzeb odbył się 21 sierpnia, został pochowany przy swej żonie.


Autorka jest uczennicą Gimnazjum w Bojanowie, prawnuczką powstańca wielkopolskiego, uczestniczką Konkursu PTTK i MENiS „Poznajemy Ojcowiznę”.

HISTORIA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO W KULTURZE

Stefan Żeromski

CZEKAJ

(opowieść z cyklu „Wiatr od morza”)

 pewnym stanowisku wojennym około Góry nad Notecią spotkali się nieoczekiwanie, dwaj przyjaciele z lat szkolnych, January Pawłowiak i Henryk Zboszyński. Cztery lata wojenne rozdzieliły ich zupełnie. Los zdarzył, iż pomimo nieustannych wędrowek z frontu „zachodniego” na „wschodni”, a ze „wschodniego” na południe ni razu się nie spotkali. Dopiero tutaj, nad Notecią, po zdobyciu Żnina, Szubina, Łabiszyna¹ w „armii wielkopolskiej”² tenże los rzucił ich znienacka we wzajemne uściski.

Z niedowierzaniem patrzyli na siebie. Z radością stwierdzali, że ich oczy nie mylą. Raz w raz wybuchali śmiechem, wskazując sobie takie lub owakie objawy tej narodowej wojny z Prusakami. Oto oni, dwaj oficerowie niemieccy, prowadzą narodową wojnę z Prusakami! Dawno ją — do licha! — piastowali w duszach. Idą na Nakło! Idą na północ! Ku morzu! W ciągu kilku dni opanowana jest Września, Gniezno,

Biedrusko, Śrem, Śmigiel, Wągrowiec, Krotoszyn, Kościan, Jarocin, Ostrów, Mogilno, Żnin, Rogoźno.³ Całe Księstwo uchwyciło się hasła danego z Poznania. Czekano na nie cierpliwie, z utęsknieniem, z zapartym oddechem. Cóż dziwnego, że rozbrajanie Niemców dokonało się wszędzie jak jeden odruch wydanej po prusku żelaznej komendy. Sprawa była prosta, gdzie garnizon składał się z polskiej większości. Gdzie, jak w Gnieźnieńskim, Niemcy przeważali, trzeba było na zdziechowieckim polu⁴ walkę staczać i dopiero po walnym zwycięstwie władzę polską wdrażać.

Pawłowiak i Zboszyński nie mogli się o tym wszystkim dość nagadać. Nie mieli wiele czasu na opowieści długie i szerokie o sobie. Zresztą w ciągu tych lat przywykli w szkole prusko-wojskowej do szybkiego wyrażania myśli, do zamykania w jednym słowie wypraw olbrzymich, w jednym zdaniu walk strasznych, w jednym westchnieniu potwornych ogromów wydarzeń. Któż by, za-

prawdę, potrafił to wszystko, co widzieli, co przeżyli, wystawić! Te niezmiernie masy żołnierzy, przewalające się kolejami, wędrujące piechotą, konno, wozami, automobilami, furgonami, na wschód i zachód, na pola słodkiej Francji, w doliny południowe Alp włoskich, w równiny Rumunii, w góry Serbii, Bułgarii i Turcji, w bezdroża Polski dalekie – dalekie.

Dość powiedzieć: *Morte-homme*⁵. Alboż to nie wystarczy za opis pięter trupów, fetoru strasznego grobów wspólnych, potarganych drzew, które płaczą w pustyni, rzek, co płyną jako pasma żalu przez kraj nieszczęśliwy, kamieni i ziemi wyrzuconych z legowisk, na których miejscu spoczyły poszarpane strzępy obrońców? Dość powiedzieć: poprzez ulice zdruzgotanego Kalisza⁶ przemarsz polskiego młodzieńca, poznaniaka, Henryka Zboszyńskiego, w szeregach armii niemieckiej. Z przymkniętą powieką, z zaciśniętymi zębami, w milczeniu. Dość powiedzieć: celować, strzelać, zabijać tych, których się uwielbia – szkodzić tym, komu się z serca dobrze życzy – nękać prześladowaniem tych, komu chciałoby się nieba przychylić! Byłaż kiedy na ziemi nikczemniejsza tortura jak pod przymusem śmierci kazać ludziom w wieku rozkwitłej młodości nadstawiać piersi, wydawać się na kalectwo i rany, w każdej chwili na śmierć być gotowym za sprawę, której oni najgłębiej, z dna duszy nienawidzą?

O tym właśnie dwaj przyjaciele na postoju pomiędzy sobą mówili. Pawłowiak przypomniał sam początek wojny, wejście Prusaków do Krakowa⁷. Nigdy przedtem tego miasta nie widział. Wtedy to miał naiwne, niemal dziecięce w swej istocie a najboleśniejsze co do siły odczucie strasliwej nieprawdy, hańby i zbrodni we wszystkim, co się

działo, a do czego musiał ręki przykładać. Zwiedzał Wawel, stare kościoły, pamiątki. Wszystko to udręczyło mu duszę. Wyznawał teraz koledze, iż tam w Krakowie nosił się z myślą o samobójstwie. Nie mógł znieść owych mdłych, głupich zestawień, które go prześladowały. Nikt go nie rozumiał. Co prawda, nikomu o tym, co w sobie przegryzał, nie mówił. Nie chciał za żadną cenę ginąć na polu bitwy za tę pruską sprawę i przyczyniać się swą śmiercią do pruskiego tryumfu. A spełniać rozkazy, pomagać do zwycięstwa, wysługiwać się jak pudel pruskiemu kajzerowi⁸. Słać mu drogę do tryumfu – tego nie mógł wymóc na sobie. Nie chciał! Jedno zostawało: zgładzić siebie samego, nikomu słowa swej duszy nie mówiąc. I obłąkany od tej myśli chodził wybierając miejsce sposobne. Tak to zabrnął na Błonia krakowskie, wszedł na wzgórze i patrzył na miasto jesienną mgłą zasłane. Płakał.

Wtedy to coś w nim drgnęło. Usłyszał w sobie głos. Coś mu podpowiedziało: czekaj! Nie umiałby powiedzieć ani wyjaśnić tego niezmiernego uczucia radości, jakiej wtedy doświadczył – tego światła o sile błogostawionej, które w nim objaśniło sens rzeczy. Zdecydował się na tej górze, iż cierpliwie zaczeka. Och, i doczekał! Na zamku cesarskim w Berlinie powiewa czerwona chorągiew! Na zamku pustym – po ucieczce tego wodza, który męstwo, miłość ojczyzny i samą nawet dumę monarchy przez tyle lat udawał. Główny klucz twierdzy poznańskiej — zbrojownia — w ręku Polaków! Całe miasto Poznań w polskiej władzy. Z Kórniką, z Wrześnią⁹ nadchodzą kompanie pomocnicze. Rozbrojone są pociągi z urlopnikami i Grenzschutzem¹⁰ z Torunia i Wrocławia. Dworzec kolejowy obsadzony przez

straż ludową. Domy miasta, miasta cierpienia i hańby, ozdobione są narodowymi chorągwiemi!

Śmiał się serdeczną radością Pawłowiak opowiadając, co widział w Berlinie. Tłumy ludzi, setki tysięcy ludzi zapełniających ulice i place. Wynurzyli się jak straszliwa zmora z piwnic, ze strychów, z sal fabrycznych, zawałonych opiłkami i strzępami, załanych powietrzem zepsutym, zionącym miazmatami¹¹, które stanowią atmosferę pracy. Oczy tych ludzi zionęły nienawiścią, a usta miały przekleństwa na tych właśnie, którzy jarzmo niewoli na karki polskie wtłoczyli. Byli to więc sojusznicy, byli to bracia rodzeni. – Rewolucja!

Ale w dobie tejże rewolucji Niemcy podejmowały ofensywę na Szubin, na Kcynię, od Nakła¹². Szły zdławić Poznań. Przedostawszy się za Noteć pod Florentynowem po lodach, maszerowały w stronę Poznania. Brawurowe uderzenie Polaków wyrzuciło ich za Noteć i odebrało im sześć armat, dwadzieścia karabinów maszynowych, kilka miotaczy min, wiele amunicji karabinowej i artylerijskiej, ryszczunek, tabory i konie. W dobie tejże rewolucji artyleria strzelała do Polaków trującymi pociskami gazowymi i miotaczami min, jak pod Czarnkowem, oraz kulami dum-dum¹³ stałe. Pociągi pancerne jak pod Wierzchosławicami i Rynarzewem, z armatami rewolwerowymi, miotaczami granatów i karabinami maszynowymi, usiływały raz w raz, to tu, to tam wtargnąć w linie polskie. Pomiędzy Ujściem a Czarnkowem wypadał atak niemiecki, opanowywał wsie: Węglewo, Jabłonkowe, Wałkowice, Romanów, Osuch, nękając ludność polską i szerząc objawy przemocy, wypróbowane za czasów kajzera na wszystkich „frontach” tej wojny.

Uderzenie polskie przepędzało Niemców za Noteć, odbierało im karabiny maszynowe, miotacze min i amunicję. Zajmując stanowisko pod Górą na odcinku noteckim, między Wałkowicami a Roskiem, dwaj przyjaciele brali udział w odparciu ataku nocnego w dniu 9 lutego. W czasie chwilowego postoju gadali do upadłego po nocy. Były to rozmowy więcej niż braterskie, były to rozmowy wśród świstu kul i huku wystrzałów. I rzekł pierwszy:

– Czy wiesz? Teraz mię nachodzi to samo, co w Krakowie.

– Kpij zdrowo!

– Nie chcę dobrowolnie umierać. Teraz? Nigdy!

– Ja myślę.

– Ale szczerze ci powiem, bez samochwalstwa, bez fanfaronady. Po prostu. Już nie żałowałbym niczego na świecie. Widziałem.

– Jeszcześ nie wszystko zobaczył. Początek.

– Wiem jedno, że tam w Krakowie prawdziwy głos usłyszał.

– No, to „czekaj”!

Tamten podniósł głowę i oczy zalane łzami na brata w tej walce. Z radosnym, z niebiańskim na wargach uśmiechem powiedział:

– Wiem, że cokolwiek by było, to „na drgającym szatanie ciele zatknijemy sztandar zwycięski Twój”...¹⁴.

¹ Żnin, Szubin, Łabiszyn – miasta Wielkopolski, podczas powstania wielkopolskiego główne punkty oporu Niemców, zdobyte przez północną grupę powstańczą pod dowództwem podpułkownika K. Grudzielskiego w styczniu 1919 r.

² Aarmia Wielkopolska – początkowo ochotnicze grupy wojskowe, rekrutujące się głównie z Polaków przymusowo wcielanych do armii pruskiej, które po wybuchu rewolucji listopadowej w Niemczech wznieciły 27 grudnia 1918 r. powstanie, mające na celu połączenie ziem polskich zaboru pruskiego z resztą obszaru niepodległej Polski i okazanie poparcia polskiej delegacji na

konferencji w Wersalu. W styczniu 1919 r. sformowano z nich regularne oddziały tzw. Armii Wielkopolskiej, której dowództwo objął gen. Józef Dowbór-Muśnicki.

³ Września, Gniezno... Rogoźno – miasta wielkopolskie, zdobyte przez oddziały powstańcze w ciągu kilku dni po wybuchu powstania.

⁴ dziechowickie (zdziechowickie) pole - miejsce zwycięskiej potyczki oddziałów powstańczych z Niemcami pod Zdziechową w rejonie gnieźnieńskim.

⁵Morte-homme (właśc. Mort-Homme) – wzgórze na półn.-zachód od Verdun we Francji, obiekt zaciętych ataków niemieckich niemal przez cały okres I wojny światowej. Zdobyte przez Niemców w marcu 1917 r., w lipcu zostało odzyskane przez wojska francuskie.

⁶ zdruzgotany Kalisz - w pierwszych dniach sierpnia 1914 r., tuż po wkroczeniu Niemców na teren byłego Królestwa Kongresowego, Kalisz, choć opuszczony przez Rosjan, został straszliwie zbombardowany przez wojska niemieckie,

⁷ wejście Prusaków do Krakowa – po klęsce armii austro-węgierskiej w tzw. bitwie galicyjskiej z Rosjanami we wrześniu 1914 r., Niemcy przetrzuciły część swoich oddziałów wojskowych z frontu zachodniego do Galicji, dla wzmocnienia sił sojusznicych.

⁸ kajzer (z niem.) – cesarz. Mowa tu o ostatnim cesarzu niemieckim Wilhelmie II (1888-

1918), zdetronizowanym podczas rewolucji listopadowej w Niemczech.

⁹ z Kórniką, z Wrześni – w początkach 1919 r. powstanie ogarnęło teren całej Wielkopolski i z prowincji napływały do Poznania oddziały ochotnicze, zasilające armię wielkopolską.

¹⁰ Grenzschutz (niem.) – niemiecka straż graniczna.

¹¹ miazmaty (z gr.) – tu: szkodliwe dla zdrowia opary.

¹² ofensywa na Szubin, na Kcynię, od Nakła - ofensywa niemiecka przeciwko powstańcom polskim, rozpoczęta 28 stycznia 1919 r. Szczególnie zacięte walki toczyły się w okolicach wymienionych niżej przez autora miejscowości: Florentynowa, Czarnkowa, Wierzchoławic, Rynarzewa [!] i in. Zakończył je 16 lutego 1919 r. rozejm. wyznaczający linię demarkacyjną między Wielkopolską a Niemcami.

¹³ kula dum-dum – pocisk karabinowy ze ściętym lub wydrążonym łowianym wierzchołkiem, który przy uderzeniu w ciało ulega deformacji, powodując ranę znacznie większą od średnicy pocisku. Niemcy stosowali kule dum-dum wbrew postanowieniu konwencji haskiej z 1899 r., zakazującemu ich użycia do celów wojennych.

¹⁴ „Na drgającym szatana cie...” - słowa z ostatniej zwrotki *Chorału* Kornela Ujejskiego (1823-1897).

Patriotyczno niepodległościowe aspekty ruchu chóralnego
w okresie poprzedzającym Powstanie Wielkopolskie
1918 – 1919

Rowstanie Wielkopolskie 1918/1919 ma swoje źródło w wielowiekowej historii narodu polskiego. Określenie tego powstania jako „wybuch” lub „zryw” jest w pewnym sensie nieporozumieniem, gdyż jego przygotowanie trwało ponad 100 lat, przybierając różne formy walki z zaborcami. Ma rację A. Czubiński pisząc: *Żaden ważniejszy fakt dziejowy nie powstaje nagle, przyczyny zawsze są głębsze i sięgają daleko wstecz, powoli narastają ilościowo, nim przejdą w jakość. Podobnie miała się rzecz z Powstaniem Wielkopolskim w Poznaniu 27 grudnia 1918 r.*¹

Idea walki o niepodległość rozwijała się tutaj w konspiracji, przybierając na sile szczególnie po utworzeniu przez Prusy, po kongresie wiedeńskim, Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Realizacja tej idei przyjmowała różne formy. Niemalą rolę odegrała tutaj tradycja. Historycy podkreślają znaczącą rolę Wielkopolan w konfederacji barskiej (1768), w insurekcji kościuszkowskiej (1794), w powstaniu listopadowym (1830/31), w powstaniach przeciw Prusakom organizowanych przez H. Dąbrowskiego (1806, 1809), a następnie przez L. Mie-

rosławskiego (1848), w powstaniu styczniowym (1863/64), w którym udział Wielkopolan był znaczący. Wszystkie wymienione fakty znajdowały żywy oddźwięk w społeczeństwie wielkopolskim, szczególnie wśród młodzieży.

Pielęgnowanie i podtrzymywanie tradycji walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, o kulturę polską i ojczysty język, przeciwdziałanie zagrożeniom, jakie niosła wynaradawiająca polityka zaborcy, przybierały różne formy organizacyjne. W historiografii Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 rzadko wspomina się, jak wielki udział w kultywowaniu tych tradycji miały organizacje, które nie brały udziału bezpośredniego w walkach zbrojnych, ale przygotowywały do nich społeczeństwo poprzez muzykę. Szczególnie przez śpiew chóralny krzepiły ducha narodowego i walczyły o utrzymanie języka ojczystego, gdyż, jak pisał C. K. Norwid: *Nie miecz, nie tarcz – bronią Języka, lecz – arcydzieła*, do których zaliczał również pieśni ludowe i narodowe. J. Reiss podkreślał, że *śpiewane pieśni swoją nutą ludową z podłożonym aktualnym tekstem trafiają do serc ludzi z wszystkich*

warstw i dla sprawy politycznej i narodowego odrodzenia więcej sprawiły aniżeli płomienne mowy filozofów...².

Według K. Szymanowskiego ... w wielkich historycznych epokach, których wybitną cechą były wolnościowe idee, wyzwolenie człowieka z hierarchicznych więzów, narzuconych i utrwalonych przez pewien układ sił dziejowych, na pierwsze pozycje automatycznie niemal wysuwa się zawsze muzyka³.

Muzyka bowiem, a szczególnie śpiew zbiorowy, chóralny, jednoczy całe grupy ludzi we wspólnym przeżywaniu pewnych idei, wyrażonych w podłożonym tekście i stanowi ogromną siłę organizującą. *Jednocząca i organizująca siła muzyki posiada tę moc, iż połączywszy silnym węzłem wspólnych doznań przygodną grupą ludzi, którzy spotkali się na płaszczyźnie wspólnego wysiłku mającego na celu objawienie jej magicznego piękna, utrwała ów węzeł w nierozzerwalny kształt tajemniczego porozumienia, wskazując inne cele, inne wielkie sprawy, mogące również pewnie wesprzeć się na tym samym osiągniętym już poziomie współczesnego porozumienia... gdy będzie chodziło o inne, równie jednak wzniosłe osiągnięcia... Bowiem wrota wiodące ku wyższemu szeregowi prawd i wartości zostały czarodziejską mocą muzyki na zawsze otwarte... W taki sposób tworzy się owa najszlachetniejsza społeczna komórka – pisał Szymanowski o chórach amatorskich – która jednak – w miarę wspólnej pracy – wypełnia się czysto etyczną treścią⁴.*

Jak wielka siła jednocząca i organizująca tkwi w muzyce chóralnej i samych chórach, zdawali sobie sprawę polscy działacze narodowi już na początku XIX w. Wtedy też na terenie b. Wielkiego Księstwa Poznańskiego zaczęły po-

wstawać pierwsze polskie chóry amatorskie. Nie jest jednakże celem niniejszego artykułu przedstawienie historycznego rozwoju historycznego amatorskiego ruchu chóralnego. Z konieczności zaprezentuję tylko kilka fragmentów, ilustrujących ich działalność narodowowyzwoleńczą.

Upadek powstania zorganizowanego przez L. Mierosławskiego zmusił społeczeństwo Wielkiego Księstwa do szukania nowych sposobów walki z wynaradawiającymi tendencjami władz pruskich. Założone w 1848 r. przez Ewarysta Estkowskiego, nauczyciela i wielkiego działacza oświatowego, pierwsze na ziemiach polskich Towarzystwo Pedagogiczne uznało muzykę, a szczególnie śpiew zbiorowy, za bardzo ważny czynnik narodotwórczy. Propagowało ono nauczanie polskiego śpiewu w szkołach i zakładanie w miastach i na wsiach Towarzystw Harmonijnych, złożonych z nauczycieli, dzieci szkolnych, rzemieślników, rolników i innych obywateli. Powstały one w wielu miejscowościach Księstwa, przy filiach Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, m. in. w Białejźnie pod Obornikami, w Żninie, Mielżynie pod Gnieznem, Miłostawiu, Wrześni, Szamotułach, Poznaniu. Jako cel stawiały sobie kultywowanie wśród ludności polskiej śpiewu jednogłosowego i chóralnego. W tym niemal samym czasie, w powiecie śremskim, przy Bractwie Polskim, powstało Towarzystwo Muzyczne, którego zadaniem było przygotowanie nauczycieli do nauczania gry na instrumentach i śpiewu. Towarzystwa Harmonijne stawały się ośrodkami krzewienia kultury polskiej, wychowania narodowego, miłości do Ojczyzny. Szybki rozwój chórów polskich i ich działalność władze pruskie uznały za godzenie w interesy państwa pruskiego. By roz-

wój ten zahamować, wydały w 1850 roku zarządzenie, zakazujące urzędnikom i nauczycielom, pod karą zwolnienia z pracy i wysokiej grzywny *uczestnictwo w stowarzyszeniach, które według statutów lub w istocie mają nieprzyjazne rządowi dążenia, systematyczną opozycję przeciw niemu utrzymują i propagują... onemu we wszystkich środkach starają się stawiać przeszkody. Stowarzyszenia rzeczonoego rodzaju nieraz z wielką przebiegłością swe prawdziwe dążności tak ukrywają, iż nawet część pewna członków jasno o nich nie ma wyobrażenia.* Do tych stowarzyszeń władze pruskie zaliczały przede wszystkim wszelkiego rodzaju kółka i zespoły śpiewacze, i do nich przynależność miała być surowo karana. Poza tym, by osłabić, czy całkiem powstrzymać rozwój tego typu organizacji kulturalnych, z których wpływu na utrzymanie języka ojczystego i rozwój świadomości narodowej Polaków, władze, jak wynika choćby z przytoczonego zarządzenia, wyraźnie zdawały sobie sprawę, zakładały niemal w każdej miejscowości na zagarniętych ziemiach polskich niemieckie towarzystwa śpiewacze (Gesangvereine), dotując hojnie ich działalność i przyznając im różnorodne przywileje. Wszystko to spowodowało upadek niektórych chórów polskich, jednakże idea dalszego ich zakładania nie zanikła. Rozpoczęte przez Estkowskiego dzieło podjął znakomity kompozytor, muzyk i działacz społeczny, twórca i dyrygent wielu polskich chórów w Poznaniu i w całym Wielkim Księstwie Poznańskim, Bolesław Dembiński. Z uporem zakładał chóry, niósł im pomoc organizacyjną i repertuarową. W 1869 roku założył w Poznaniu Towarzystwo Centralne „Harmonia”, będące załączkiem centrali, mającej kierować polskim ruchem śpiewaczym na terenie

całego Księstwa, a w przyszłości – całej Polski. Jak wynika z akt policji i wzmianek prasowych, Towarzystwo to rozwijało się prężnie w Poznaniu i w porozrzucanych po całym Księstwie filiach, z których jedna była nawet we Wrocławiu. W 1872 roku liczyło ono 40 kół i 665 zarejestrowanych członków. Działalność ta zaskoczyła władze pruskie i wywołała surowe represje. Nasilająca się kampania germanizacyjna oraz akcje inwigilacyjne prowadzone przez rzesze pruskich urzędników i policję, doprowadziły do oskarżenia B. Dembińskiego o prowadzenie politycznej działalności przeciw Prusom, o naruszenie w ten sposób ustawy o stowarzyszeniach i kodeksu karnego, i skazania go na karę wysokiej grzywny. Towarzystwa uległy w 1873 roku likwidacji. To bolesne niepowodzenie nie załamało jednakże ani B. Dembińskiego, ani innych działaczy, którzy właśnie w chórach i ich działalności widzieli powszechny sposób walki o utrzymanie i rozwijanie w masach społecznych narodowego ducha i idei narodowego wyzwolenia.

Chóry i ich działalność narodowo-wychowawczą rozwijano nadal, przy legalnie działających towarzystwach przemysłowych terminatorów, przykościelnych towarzystwach katolickich i in., jako ich filie. Wobec narastających dążeń likwidatorskich ze strony władz zaborczych, organizacje te zaczęły odczuwać konieczność łączenia się w celu obrony przed różnego rodzaju mnożącymi się restrykcjami władz państwowych, przejawiającymi się w zakazach gromadzenia się, organizowania prób i spotkań oraz występów publicznych, wykonywania utworów i wygłaszania poezji, referatów, odczytów o charakterze patriotycznym, zawieszaniu działalności oraz rozwiązywaniu organizacji śpiewaczych.



Koło śpiewacze „Arion” w Poznaniu (1913 r.)

W dniu 5 marca 1892 roku zebrani w Poznaniu delegaci kilkunastu kół śpiewaczych, podjęli uchwałę o założeniu Związku Kół Śpiewaczych Polskich na Wielkie Księstwo Poznańskie i zatwierdzili stosowne ustawy. Określonym w nich celem związku było *krzewienie kultury śpiewaczej i muzycznej przez urządzenie zjazdów i konkursów śpiewaczych, organizowanie, zakładanie i wspomaganie nowych kół, szczególnie wiejskich, ogłaszanie konkursów kompozytorskich, wydawanie śpiewników i utworów muzycznych itd.* Celem nieoficjalnym, zapisanym tylko w protokole zebrania konstytucyjnego, ale realizowanym w pełni przez koła śpiewacze przez wszystkie lata istnienia związku, mającym pierwszorzędne znaczenie dla realizacji idei wyzwolenia narodowego, było *krzewienie słowa polskiego w czystym brzmieniu, krzepienie ducha narodowego i pobudzanie do miłości Ojczyzny, szerzenie wiary w zmartwychwstanie wolnej*

i niepodległej Polski, szerzenie oświaty przez wykłady, odczyty itp. Realizację powyższych celów podejmowały nie tylko coraz liczniejsze polskie koła śpiewacze na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego, ale również, zgłaszające swój akces do związku, chóry polskie ze Śląska, Prus Zachodnich i Warmii, Westfalii i Nadrenii, Berlina i Brandenburgii i in. Kołom tym związek poznański służył pomocą organizacyjną i prawną. Drukował i dostarczał materiał nutowy wraz z wytycznymi do ich wykonywania. Umożliwiał nawiązywanie kontaktów między chórami. Bronił je również przed represjami sądów pruskich i pruskiej policji, skupiając w swych szeregach poważne grono prawników polskich. Toteż wymienione chóry uważały związek za swoją matkę. Nie może tutaj dziwić fakt, że w skład wybranego zarządu związku weszli ludzie, którzy poważną rolę odegrali później w przygotowaniu i przebiegu zwycięskiego powstania Wielkopolan

w latach 1918-1919: mecenas Czesław Czypicki z Koźmina, prezes, organizator wielu kół śpiewaczych na południu Wielkiego Księstwa, członek tajnego Komitetu Obywatelskiego, delegat na Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu w grudniu 1918 roku; mecenas Bernard Chrzastowski, syndyk prawny związku, obrońca wielu chórów i ich członków przed sądami pruskimi, współorganizator wybuchu Powstania Wielkopolskiego, również delegat na wspomniany wyżej Sejm Dzielnicowy; mecenas Dziembowski – wiceprezes; Bolesław Dembiński – dyrektor artystyczny związku i wielu innych działaczy społecznych, prawników, dziennikarzy, muzyków i in.

Reakcją władz pruskich na powstanie związku, jego szybki rozwój i działalność narodowo-wychowawczą, było dalsze nasilenie represji. Wytaczano procesy całym zespołom śpiewaczym, nakładano surowe kary na ich członków i na sam związek za - jak czytamy w zachowanych aktach oskarżenia - *działalność wywrotową i przygotowanie do powstania*, konfiskowano wydawnictwa nutowe. Szeroki oddźwięk w społeczeństwie polskim, a nawet w Sejmie Pruskim, znalazła sprawa koła śpiewaczego „Cecylia” w Czarkowie-Naławiu pod Kościanem. Policja dokonała rewizji w mieszkaniach członków i w lokalu koła. Skonfiskowała nuty, pisma i protokolarz koła. Izba Kar na w Lesznie sporządziła liczący 80 stron akt oskarżenia, w którym znalazły się przetłumaczone na język polski, śpiewane przez członków koła, utwory, recytowane wiersze, wygłaszane odczyty itp. W trwającym dwa lata procesie, w którym przesłuchano 92 osoby, a 27 członkom i sympatykom dostarczono akt oskarżenia o przynależność do towarzystwa, *którego cele polityczne ukrywano przed władzami pruskimi*, w wydanym

w 1910 roku wyroku, „winnych” zasądzone na kary pieniężne.

Innym przykładem restrykcji, które miały powstrzymać szerzenie polskiej pieśni i wszelkiej twórczości artystycznej, był wydawany co pewien czas *Verzeichnis der verbotenen nicht periodischen polnischen Druck schriften, der als aufreizend anerkannten polnischen Lieder und bildlichen Darstellungen von Jahre 1850 bis zur Gegenwart*⁵.

O ile w wydanym w 1903 roku, przez dział polityczny Dyrekcji Policji Królewskiej w Poznaniu, spisie ujęto 50 polskich pieśni, to w wydaniu IV, z lutego 1911 roku, znalazło się ich już 244. Najczęściej były to takie pieśni, jak: *Bartoszu, Bartoszu oj, nie traćma nadziei, Boże coś Polskę przez tak długie wieki...*, *Boże Ojczy twoje dzieci...*, *Bracia rocznica, więc po zwyczaj...*, *Cześć polskiej ziemi, cześć...*, *Gdy naród do boju wystąpił z orężem...*, *I ty patrzysz orle biały, patrzysz bólu peten cały...*, *Nasz Chłopiński wojak dzielny...*, *O święty kraju nasz, nie dajmy cię na łup...*, *O polski kraju święty, warowny domu nasz...*, *Oto dziś dzień krwi i chwały...*, *Polak nie sługa, nie zna co to pany...*, *Śpiew rewolucyjny z r. 1830, Walecznych tysiąc opuszcza Warszawę...*, *Witaj majowa jutrzeńko...*, *Z dymem pożarów...* i wiele innych.

W przywołanym wyżej spisie podawano również miejscowości, w których sądy pruskie wydawały wyroki za wykonywanie zakazanych utworów. Były to przede wszystkim miejscowości z terenu Wielkiego Księstwa Poznańskiego (najczęściej: Poznań, Inowrocław, Krotoszyn, Gniezno, Bydgoszcz, Ostrów i in.), ale również spoza Księstwa (Berlin, Gliwice, Toruń, Gdańsk, Cottbus, Bochum, Essen, Opole i in).

Verzeichnis

der verbotenen

nichtperiodischen polnischen Druckschriften,

die als aufreizend anerkannt

polnischen Lieder und bildlichen Darstellungen etc.

vom Jahre 1850 bis zur Gegenwart.

VI. Ausgabe.

Neu zusammengestellt und herausgegeben

in

der politischen Abteilung des königlichen Polizeipräsidenten in Posen.

Posen, 1. Februar 1911.



Werkstoff der Einbände.

Spis zakazanych nieperiodycznych polskich druków, uznanych za podburzające polskich pieśni i obrazowych wizerunków... od roku 1850 do czasów obecnych.
VI wydanie, zestawione i wydane przez dział polityczny Królewskiego Prezydium Policji w Poznaniu. Poznań, 1 lutego 1911 r.

Wszystkie te zabiegi władz pruskich nie pozwoliły osiągnąć zamierzonego celu. Mimo wydanej Polakom „wojny kulturalnej”, mimo nasilających się tendencji likwidacyjnych i stosowania wobec organizatorów chórów polskich drastycznych często środków karnych, następował w Wielkopolsce stały rozwój polskich kół i towarzystw śpiewaczych, które coraz silniej, z uporem i niesłychaną nieraz determinacją, wcielały w życie nakazy ustalonego w 1892 roku statutu związku, a szczególnie nakaz *krzepienia ducha narodowego, i szerzenia wiary w zmartwychwstanie wolnej i niepodległej Polski*.

Dowodem na to może być ostatni, pod zaborem pruskim, Walny Zjazd Śpiewaczy, zorganizowany w Poznaniu, mimo oporów władz policyjnych, 28 i 29 czerwca 1914 roku. Wzięły w nim udział 92 chóry z Księstwa i reprezentacyjne chóry z Górnego Śląska, Westfalii i Nadrenii. Łącznie około 4000 osób. Wspaniały pochód tych śpiewaków i trzech orkiestr przez miasto, do Urbanowa, w towarzystwie licznie zebranej ludności polskiej Poznania i okolic, następnie wykonanie kilkudziesięciu utworów chóralnych, przede wszystkim o charakterze ludowym i narodowym, było olbrzymią manifestacją antypruską, wzywającą niejako wszystkich Polaków do walki z zaborcą. Ilu uczestników tej manifestacji wzięło później udział w Powstaniu Wielkopolskim, ilu w ogóle członków zespołów chóralnych wzięło w nim udział – tego dziś nie da się ustalić. Niestety, historiografowie amatorskiego ruchu śpiewaczego w Wielkopolsce, w tym piszący te słowa, w badaniach swoich nie zwrócili na ten aspekt sprawy uwagi. A szkoda.

Z powyższego, z konieczności krótkie-

go i niepełnego, celowo wybiórczo potraktowanego rysu historycznego, wynika jasno, że podkreślając rolę i znaczenie czynu zbrojnego Wielkopolan z lat 1918-1919, nie należy lekceważyć roli, jaką w jego zwycięstwie odegrały różne organizacje, które nie brały bezpośredniego udziału w jego przygotowaniu militarnym. Mam tu na myśli przede wszystkim towarzystwa, zespoły i koła śpiewacze, które wychowywały tysiące swoich członków i ich rodziny w duchu patriotycznym, pielęgnowały bohaterskie tradycje narodowe, budziły świadomość narodową i wiarę w wyzwolenie narodowe. Swoją działalnością w znacznym stopniu przyczyniły się do zahamowania procesów germanizacyjnych i rozwoju polskiego ruchu narodowego w byłym zaborze pruskim, budząc i utrwalając nadzieje na powstanie wolnego, niepodległego i zjednoczonego państwa polskiego, czym bezsprzecznie przyczyniły się do zwycięstwa Powstania Wielkopolskiego 1918/1919.

*O Polsko! Pieśnią Pan Bóg cię zapala,
Aż rozgorzejesz jak lampa na globie...*

C. K. Norwid

¹A. Czubiński i in., *Powstanie wielkopolskie*, Warszawa – Poznań 1978, s. 38

²J. Reiss, *Socjologiczne podłoże śląskiej pieśni ludowej*, Katowice 1935, s. 18

³K. Szymanowski, *Wychowawcza rola kultury muzycznej*, Kraków 1949, s. 35

⁴K. Szymanowski, *op. cit.*, s. 17

⁵Tłumaczenie w podpisie pod fot. na s. 30

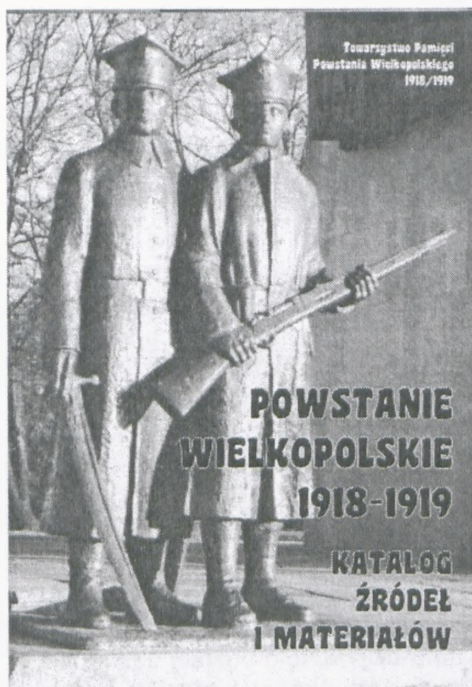
Autor jest prof. dr. hab. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, działaczem Polskiego Związku Chórów i Orkiestr oraz członkiem Komisji Historycznej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

Wydawnictwa o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919,
które ukazały się w latach 2003 - 2004



W dniu 27 grudnia 2003 roku obchodziliśmy uroczyste 85. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. To istotne w naszych dziejach wydarzenie historyczne ma już bogatą literaturę. Powiększyła się ona jeszcze o wiele bardzo wartościowych pozycji.

Na szczególną uwagę zasługuje książka: **Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Katalog źródeł i materiałów. Pod redakcją Stanisława Sierpowskiego. Poznań 2003**, będąca swoistym przewodnikiem, w postaci ogólnopolskiego katalogu źródeł i materiałów, po materialnych świadectwach powstania. Z inicjatywy Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 zgromadzono dokumentację do opracowania, które jest kontynuacją, ale zarazem istotnym rozszerzeniem, pracy zredagowanej w 1978 r. przez Tadeusza Jeziorowskiego. Oceniając w całości *katalog* należy stwierdzić, że jest to wydawnictwo, które wyraźnie wyróżnia się na tle innych tego rodzaju publikacji. Andrzej Suchcitz z Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie uznał ten katalog za podstawowe dzieło, które znaleźć się powinno na eksponowanym miejscu na półce każ-



dego historyka Powstania Wielkopolskiego oraz osób zainteresowanych dziejami regionu.

Kolejna publikacja oddana do rąk czytelników, została również wydana dzięki inicjatywie Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919: **Zdzisław Kościański, Zenon Wartel, Zachowane mogiły powstańców wielkopolskich**

poległych i zmarłych w czasie walk powstańczych 1918/1919. Poznań 2003.

Praca ta stanowi istotny postęp w porównaniu z wydaną rok wcześniej książką: *Mogiły powstańców wielkopolskich poległych i zmarłych w czasie walk powstańczych 1918/1919*, gdzie ustalono miejsca 468 grobów powstańców. Prace badawcze podjęte w 2003 roku na 261 cmentarzach, potwierdziły istnienie 1117 mogił powstańczych, w tym 1028 grobów imiennych i pozwoliły na ich lokalizację. Zajęto się także lokalizacją mogił nie umiejscowionych w terenie przed wojną. Blisko 30 mogił powstańców określanych jako „NN” uzyskało lokalizację imienną. Stwierdzono znikanie mogił powstańczych, również w ostatnim okresie! Uzyskane informacje pochodziły od władz samorządowych, parafii, szkół, organizacji kombatanckich, ośrodków kultury i innych podmiotów, w tym kół Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919.

Towarzystwo Pamięci
Powstania Wielkopolskiego 1918/1919
Zarząd Główny



ZACHOWANE MOGIŁY
POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH
POLEGŁYCH I ZMARŁYCH
W CZASIE WALK POWSTAŃCZYCH 1918/1919

XIV Ogólnopolskie Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 zaowocowało publikacją: **Wielkopolanie w walce o granicę wschodnią Rzeczypospolitej 1918-1920. Pod redakcją Bogusława Polaka i Eugeniusza Śliwińskiego. Kościan 2003.** Zbiór kilkunastu artykułów znawców tematu otwierają przyczynki prof. dr. hab. Benona Miśkiewicza, który dokonał podsumowania dorobku badawczego *seminariów kościańskich* oraz przypomniał postać zmarłego w 2003 r. prof. dr. hab. Antoniego Czubińskiego. W tomie zawarto szkice naukowe: Zbigniewa Pilarczyka, *Udział Wielkopolan w obronie Lwowa w 1919 r. w relacjach prasy poznańskiej na przykładzie „Kuriera Poznańskiego”*; Marka Rezlera, *Kilka słów na temat udziału poznańskich formacji ochotniczych w walkach na wschodzie w 1919 roku*; Bogusława Polaka, *Działania wojsk wielkopolskich na froncie litewsko - biatoruskim [kwiecień -grudzień 1919]*; Bartosza Kruszyńskiego, *14. Wielkopolska Dywizja Piechoty w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920*; Eugeniusza Śliwińskiego, *17. Pułk Ułanów Wielkopolskich w walkach na froncie bolszewickim w 1920 roku*; Jarosława J. Piątka, *Charakterystyka zdolności bojowych i charakteru prowadzonych walk przez oddziały wielkopolskie w okresie walk o granicę wschodnią Rzeczypospolitej 1918-1921*; Krzysztofa Pietkiewicza, *Armia Czerwona jako przeciwnik formacji wielkopolskich w wojnie 1919-1921*; Jana Basińskiego, *Rola służby sanitarno-medycznej w zabezpieczeniu działań formacji wielkopolskich na froncie wschodnim 1919-1920*; Michała Polaka, *Rola kwatermistrzostwa w przebiegu działań bojowych wojska wielkopolskiego na froncie wschodnim 1919*; Zbigniewa Dworeckiego,

Stanowisko polskich elit politycznych w Poznaniu w okresie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 wobec Kresów Wschodnich; Piotra Bauera, Stosunek generała Józefa Dowbor-Muśnickiego do wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku; Waldemara Handke, Straty formacji wielkopolskich na wschodzie, kwatery wojenne i pomniki; Katarzyny Polak, Służba finansowo-rachunkowa wojska wielkopolskiego 1919; Zdzisława Kościańskiego, Świadomość tradycji Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 i Wojsk Wielkopolskich 1919-1920 wśród młodzieży.

Miejsca Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Wydanie II zmienione. Opracował Paweł Anders, Poznań 2003 – to wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury. Omawiana pozycja stanowi plon wieloletnich dociekań Pawła Andersa. Jak zauważa autor, stan mogił, pomników ulega zmianom (m. in. przenosiny, rekonstrukcje czy też likwidacje obiektów). Książka jest zwięzłym, rzeczowym i pouczającym zarysem miejsc pamięci Powstania Wielkopolskiego. Przeciętnemu czytelnikowi wydawnictwo to daje ogólną orientację co do miejsc pamięci oraz może służyć jako swoisty przewodnik po polach bitew i nekropoliach powstania.

Wielkopolskie oddziały broni panczernej 1919-1999. Pod red. Franciszka Idkowiaka i Janusza Karwata. Poznań 2004 – praca ta została wydana przez Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego oraz Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Jej wydanie dofinansowane zostało przez Komitet Badań Naukowych i Ministerstwo Obrony Narodowej. W wydawnictwie przedstawiono m. in.

powstańcy rodowód formacji samochodowych oraz pociągów pancernych.

Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918-1919 ze Żnina i okolic. Pod red. Joanny Mazurek, Jacka Pietraszko, Mirosława Pilarskiego, Danuty Twerd, Tomasza Urbaniaka. Żnin 2004 – wydany został przez Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 – Koło w Żninie oraz Szkołę Podstawową nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Żninie. Pracę dofinansowano ze środków programu „Działaj lokalnie III” Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Filantropii w Polsce. Zawiera on zbiór 110 not biograficznych uczestników walk powstańczych w latach 1918-1919. Jest ta książka efektem odzewu na apel, z którym zwrócili się do społeczeństwa członkowie żnińskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego oraz grupa nauczycieli Zespołu Publicznych Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Żninie. Informacje o bohater-skich uczestnikach walk, uzyskane przez redakcję, pochodziły z terenu niemal całej Polski.

Zasłużeni dla Ziemi Chodzieskiej w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919. Pod redakcją Romana Grewlinga. Chodzież 2004. Autorzy: Hanna Danielewicz, Roman Grewling, Longin Gruntkowski, Waldemar Janiszewski, Czesław Kłós, Maria Kuchta, Jan Szelmeczka, Roch Szybowicz, Henryk Zydorczak. Wydawca: Urząd Miejski w Chodzieży.

Autorzy słowników biograficznych Ziemi Żnińskiej oraz Ziemi Chodzieskiej przedstawili stosunkowo mało znane, w porównaniu z innymi czołowymi postaciami Powstania, postacie. Przełamali niechęć naszej historiografii dziejów najnowszych do podejmowania

badań nad biografiami szeregowych powstańców wielkopolskich. Za wyjątkiem haseł biograficznych w *Słowniku biograficznym powstańców wielkopolskich 1918/1919* i niektórych encyklopediach regionalnych, nadal brakuje wielu biografii zasłużonych uczestników wojsk powstańczych.

Zaangażowanie nauczycieli w krzewieniu świadomości narodowej jest bardzo piękną wartością. Potwierdzeniem jest kolejna praca: **Antoni Fornalski, Mieszkańcy Ziemi Przemęckiej w walce o polskość. Przemęt 2004** [dodruk, wyd. II. 2004 – uzupełnione o opis przebiegu uroczystości nadania imienia Powstańców Wielkopolskich, wraz z wręczeniem sztandaru, Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Przemęcie w dniu 6 stycznia 2004 roku].

Na uwagę regionalistów zasługują także inne wydawnictwa, które ukazały się w ostatnim okresie, m.in.:

Ks. Jerzy Ranke, Roman Szwechłowicz, Bogumił Wojcieszak, Ojczyzna z ich woli i krwi. Opalenica 2004. Wydana publikacja przedstawia zarówno wkład opaleniczian w odbudowę niepodległości Polski, jak też kultywowanie tradycji powstańczej, m. in. poprzez odbudowę pierwszego w Wielkopolsce pomnika powstańczego, który zniszczony został w 1939 roku przez hitlerowskich okupantów.

Kcynia w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919. Relacje powstańców. Wybór i opracowanie: Józef Marosz. Kcynia 2004. Wydanie powyższej publikacji towarzyszyło zaplanowanej na 16 lutego 2004 roku uroczystości odsłonięcia pomnika na kcynskim rynku, w 85. rocznicę wyzwolenia Kcyni i Pałuk spod jarzma pruskiej niewoli. W publikacji zawarto m. in. zbiór wspomnień oraz fotografii z okresu wyzwolenia Kcyni i walk na froncie

północnym na początku 1919 roku.

Ks. Mieczysław Buławski, Miasteczko nad frontem. Wspomnienia z roku 1919. Poznań 1929. Reprint książki w nakładzie 350 egzemplarzy wydany przez Koło Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Rynarzewie, przy pomocy Urzędu Miejskiego w Szubinie

Maria Stefan, Historia Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Siedlcu w latach 1945-1996. Siedlec 2003. Wydawca – Gminny Dom Kultury w Siedlcu. Publikacja zawiera pracę magisterską napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Hieronima Szczegóły.

Pięknym przykładem pamięci o przeszłości są artykuły o powstaniu publikowane na łamach **Grota. Zeszytów Historycznych poświęconych historii woj-ska i walk o niepodległość**, wydawanych przez Instytut im. gen. Stefana „Grotę” Roweckiego w Lesznie, m. in. artykuły: Waldemara Handke i Radoś-tawa Handke, *Obchody rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Sesja zorganizowana przez Koło Młodzieży Wszech-polskiej*, nr 16/2003; Zdzisława Kościańskiego, *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 a edukacja regionalna dzieci i młodzieży [problematyka wychowaw-cza]*, nr 8/2001; tegoż, *Odczyty o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 w poznańskim Odwachu [2002-2003]*, nr 18/19/2004; Marioli Głuszcak, *Księża katolicycy w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, nr12/2002.

W *Zeszytach Żagańskich* nr 2 z 2003 roku ukazał się artykuł **Jacka Jakubia-ka: Żagański obóz jeniecki w okresie powstania wielkopolskiego**, który oma-wia kwestie prawa wojennego oraz wa-runków pobytu jeńców – powstańców, którzy dostali się do niewoli, przede wszystkim na froncie zachodnim.

Komitet organizacyjny obchodów 35. lecia Szkoły Podstawowej nr 2 im. **Powstańców Wielkopolskich w Pakości (lata 1988 – 1998)** przygotował część II monografii szkoły, która jest kontynuacją monografii przygotowanej przez Danutę Świątek z okazji 25. lecia szkoły.

Danuta Nowak – Rumfeld, Uczestnicy Powstania Wielkopolskiego – Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich – opracowanie komputerowe w formie dokumentacji fotograficznej polskich obozów wojennych na Wschodzie, przygotowane własnym sumptem i zadedykowane: kpt. piech. Ignacemu Nowakowi – zamordowanemu w więzieniu we Lwowie, ppłk. piech. Józefowi Owczarskiemu – zamordowanemu w Katyniu, mjr. piech. w st. spocz. Franciszkowi Tabaczyńskiemu – zamordowanemu w Charkowie. Powyższa dokumentacja jest kontynuacją opracowania: **Danuty Rumfeld, Barbary Bocheńskiej, Pamięci ojców naszych**, które przygotowała Rodzina Katyńska w Bydgoszczy.

Danuta Józwiak, Przewodnik Izby Pamięci Narodowej. Obrzycko 2003. Broszurę komputerową wydał własnym sumptem Zespół Szkół w Obrzycku, w hołdzie Powstańcom Wielkopolskim, których imię nosi szkoła. Dodajmy, iż niewielki oddział ochotniczy wyruszył 10 stycznia 1918 roku przed obrzyckiego ratusza na front północny, by wspomóc działania powstańcze – i im to właśnie w głównej mierze jest poświęcona Izba Pamięci Narodowej oraz wspomniana broszura.

Kolorowy folder: **Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Poznań 2003** opublikowany został nakładem Urzędu Miasta Poznania. Krótko zaznajamia on z przebiegiem powstania, ekspozycją muzealną oraz dorobkiem Muzeum Walk Niepodległościowych, którego Muzeum Powstania Wielkopolskiego jest oddziałem.

Przedstawione publikacje prezentują się okazale. Spełniają zarówno wymogi publikacji popularnonaukowych, jak i wydawnictw inspirujących oraz rozwijających poszukiwania historyków i miłośników powstania. Jako takie, mogą stać się pożyteczną pomocą dydaktyczną w nauczaniu historii, tym bardziej że różnorodność i bogactwo informacji ułatwia i uprzyjemnia lekturę. Praktyczne wykorzystanie omówionych wydawnictw dla celów dydaktycznych, ułatwi realizację programów nauczania historii. Recenzowane opracowania są dalszym twórczym wkładem autorów i wydawców w dzieło przybliżania przeszłości powstania i popularyzacji wiedzy o nim w społeczeństwie.

Prosimy o nadsyłanie, wraz z publikacjami, informacji o innych wydawnictwach nie wymienionych w artykule (na adres Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919).

Nasz ojciec był powstańcem wielkopolskim

Byłem jeszcze mały, nie widziałem
z bliska armaty,
jak nasz Tata opowiadał swe wojenne
i powstańcze dramaty.
Powstańcy w Krotoszynie zebrali się
w starej gminie,
pełni zawziętości, a równocześnie
i bojaźni
radzili jak postąpić, aby zerwać więzy
niemieckiej kaźni.
Tata był jeszcze w dodatku w wojsko-
wym mundurze,
służył aktualnie w niemieckiej czynnej
służbie.
Dramat, co tu zrobić - mundur zdjąć,
to pójdzie pod sąd.
Wracać do swych niemieckich koszar,
to zdrada rodzącej Polski
– to był prawdziwy koszmar.
Decyzja: pozbawić mundur dystynkcji
wojskowych,
tak, aby wyglądał jak drelich
połowy.
Tak właśnie ubrany,
stanął z powstańcami u progu
koszar bramy.
Zaskoczeni i rozbrojeni zostali
wartownicy niemieccy
umożliwili, aby do koszar weszli
powstańcy świeccy.
To była prawdziwa zdobycz
dla powstańców krotoszyńskich,
zaopatrzyli swe kompanie
w broń chętnych wszystkich.

Uzbrojeni i pewni swego wyruszyli
w stronę Zdun,
a przydział zadań był osobny dla
pododdziału każdego.
Jedni opory niemieckie łamali,
inni do rozkręcenia torów
się przygotowali,
byli i tacy, co na noc i jedzenie do domu
wracali.
Walka trwała styczeń, luty 1919, ponad
miesiąc
zanim Niemcy zrozumieli, że
Wielkopolska jest wolna,
a rodacy już wiwatują i się cieszą.
Nastąpiła prawdziwa powstańcza wiosna,
nie zatrzymała powstańców rzeka
Prosna.
Powstańcza siła wojsk polskich nadal
rosta,
aż z uścisku zaborów całej Polski nie
otrzęsta.
Tata później jako żołnierz 15 P. A. C.
w Bydgoszczy
brał udział w walkach o wolność
Polski.
W 1919 zostaje skierowany na front
polsko-rosyjski pod Berezyną,
jechali te 600 km taborem konnym,
(czyli szkapiną).
Dojechali tam na miejsce w okresie
żniwa,
do żęcia zboża szły kobieta
i dziewczyna.

Mężczyźni koło domu w cieniu leżeli
lub przy ćwiarteczce spokojnie siedzieli.
Powstańcy jako rolnicy wielkopolscy
mieli okazję zaprezentować poznańskie
kosi.

Kosząc w chwilach wolnych całe zagony
żyta,
w zamian byli proszeni na kolację, która
była syta.

Miejscowi ludzie podziwiali jak
żołnierze zboże scinali,
snopki związane równiutko w mendle
ustawiali.

Po zakończonych walkach i umocnieniu
stanowiska,
wojska przegrupowano i zakwaterowano
do zimowiska.

Tata opowiadał, że do grudnia spali pod
wozami
nakryci płaszczem i kocami, i ze słomy
sztucznymi dachami.

Domy mieszkalne były zimą wspólne ze
zwierzętami,

ludzie spali na legowiskach za piecami.

Wiosną po otrzymaniu rozkazu wracali
do kraju w okolice Warszawy,
zgodnie z rozkazem, zgrupowano nasze
wojska do walki i chwaty.

Były to walki w miesiącu sierpniu 1920
pod Radzyminem,
a po walkach ponownie na wschód
w pogoni za bolszewikiem.

Oczyszczając z obcych elementów Polskę
przyszłą,

znawcy wojen nazwali tę walkę jako
CUD NAD WISŁĄ.

Po 70-iu latach tych bitew, walk, został
ojciec odznaczony

Krzyżem w Obronie Ojczyzny (1990).

Lecz na jego skroniach były już resztki
siwizny.

Do koszar w Bydgoszczy wrócił na zimę
1920-21,

do cywila zwolniony w 1921 wiosną.

W 1939r. zostaje ponownie powołany do
oddziałów samoobrony,

dostaje się do niewoli i tegoż roku
wraca do domu.

Staje się zakładnikiem,
zobowiązany do cotygodniowego
meldowania się

na posterunku policji niemieckiej
i pracowania około 8 godzin
u Pana Komisarza.


Edward Namyślak z Koźmina Wlkp.,
syn powstańca wielkopolskiego

POWSTAŃCY WIELKOPOLSCY WZOREM DLA MŁODZIEŻY

Zdzisław Kościański

Kilka refleksji na temat świadomości tradycji Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 wśród młodzieży

I

 Są wydarzenia historyczne, o których nie powinno się zapominać. Winny pozostać na zawsze w świadomości narodu, otoczone legendą i żywą pamięcią. Nasze korzenie historyczne tkwią gdzieś głęboko w romantycznej tradycji, rozmiłowani jesteśmy w heroizmie, przekonaniu, że szczęście być musi okupione krwawą ofiarą.

Oczywiście, dla niektórych Polaków słowa zapisane na sztandarach powstańczych i wojsk wielkopolskich – „Bóg, Honor, Ojczyzna” – są hasłami z muzeum. Jeśli głosić je będziemy publicznie, to części społeczeństwa przypomną tradycje Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 roku.

Problem świadomości historycznej młodzieży jest od lat przedmiotem wielu badań historyczno – dydaktycznych, historycznych i socjologicznych. Dlatego też refleksje swoje chciałbym rozpocząć od stwierdzenia, że nie zawrę w moim krótkim wystąpieniu nawet małej części tego bogactwa, jakie mieści się w sfor-

mułowaniu: świadomość tradycji Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 wśród młodzieży. Poruszę natomiast parę problemów o znaczeniu podstawowym, o których na ogół się nie wspomina. Będzie to zaledwie zaznaczenie wątków, które są nieobecne lub nie są docenione.

II

Patrząc w przeszłość, na Powstanie Wielkopolskie 1918/1919, spojrzeć można na nie jako na wydarzenie historyczne usytuowane w czasie oraz jako na sukces, który legł u podłoża niepodległej Polski. Walki powstańcze prowadzone na przełomie lat 1918-1919 na terenie Ziemi Wielkopolskiej, można podzielić na dwa okresy. Pierwszy – od chwili wybuchu walk w Poznaniu [27.12.1918] do przybycia gen. Józefa Dowbor – Muśnickiego i objęcia przez niego stanowiska głównodowodzącego [15.01.1919]. Był to czas właściwego powstania. Z kolei od 16.01.1919 r. do 16.02. 1919 r. toczyły się walki oddziałów opartych na poborze i była to wojna wielkopolsko – niemiecka. Wielkopolanie wykorzystali swoją

szansę w drodze ku niepodległości.

Później mobilizowali się do wspólnego budowania niepodległej Ojczyzny. Oddziały wielkopolskie, w okresie między rozejmem w Trewirze a konferencją pokojową w Paryżu [17 II - 28 VI 1919], brały udział także w walkach na wschodnich rubieżach Polski, m. in. grupa wielkopolska płk. Daniela Konarzewskiego czy też ochotnicy z Wielkopolski na froncie litewsko - białoruskim. W okresie zjednoczenia z wojskiem polskim [lipiec 1919 – styczeń 1920] należy wyróżnić działania Grupy Wielkopolskiej w Galicji Wschodniej [sierpień – grudzień 1919 r.] oraz Grupy Wielkopolskiej na froncie litewsko-białoruskim. Ponadto winniśmy mówić o udziale wojska wielkopolskiego w przyjęciu ziem przyznanych Polsce. Po okresie zjednoczeniowym możemy mówić o znaczącym udziale wojska polskiego, wywodzącego się z tradycji powstańczej, w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku. Ponadto warto dodać, iż ludność Wielkopolski szczerze materialnie łożyła na odbudowę państwa polskiego.

Powstanie Wielkopolskie było jednym ze zwycięskich zrywów narodowych (obok powstań: 1806 r. i 1809 r. w Wielkopolsce i III Powstania Śląskiego – 1921r.). Taki wzorzec budowy państwa i wojska warto kreować i pokazywać.

III

Można spojrzeć na powstanie jeszcze inaczej. Możemy zobaczyć wydarzenie, w którym dużą rolę odegrało środowisko elitarne – powstańcy wielkopolscy – poprzez swój czyn i ofiarę.

Można zapytać, w jaki sposób powstanie wielkopolskie i formacje wielkopolskie wpłynęły na oblicze społeczeństwa wielkopolskiego. W jakim

stopniu formacje wielkopolskie kształtowały postawy i przekonania.

W pierwszym, spontanicznym okresie walk powstańczych, powstańcy wielkopolscy byli przymusową zbiorowością dobrowolną. Następnie, od połowy 1919 roku, było to wojsko wielkopolskie zwarte, jako – wielotysięczna zbiorowość przymusowa i dobrowolna, złożona z ludzi wszelkich warstw i sięgająca wpływami poza granice Wielkopolski. W okresie walk o granice na zachodzie i wschodzie odbudowującego się państwa polskiego, budował się system wartości wojsk wielkopolskich. Były to wartości wyznawane i realizowane przez żołnierzy poszczególnych formacji wielkopolskich. Wielkopolanie byli głęboko przekonani o słuszności swych dążeń i działań dla urzeczywistnienia naczelnej wartości. Traktowali oni służbę jako misję wykluczającą wszelkie względy osobiste, wygodę czy strach przed utratą życia. Przekonanie o słuszności sprawy niepodległości było na tyle silne i trwałe, że stało się cechą osobowości Polaków wszystkich warstw i klas.

System wartości formacji wielkopolskich, m. in. kawalerii, piechoty, artylerii, funkcjonujący w czasie pokoju, odznaczał się tą samą wartością nadrzędną – patriotyzmem, oczywiście w innym rozumieniu – utrzymaniu niepodległości. Honor, pojmowany jako dobro droższe niż życie, był wartością wyznawaną i – starannie w oddziałach wielkopolskich – pielęgnowaną. Wartości te przerodziły się w czyn w czasie II wojny światowej, gdy żołnierze wielkopolscy, wywodzący swe tradycje z powstania wielkopolskiego, nie szczędzili swego życia, idąc często na pewną śmierć w nierównej walce.

Oprócz tego w pokojowej wersji systemu wartości pojawiło się pojęcie honoru typu dżentelmeńskiego. Oddziały

wielkopolskie stawały się domem rodzinnym. W pułkach odbywano wspólne praktyki religijne. Pamiętano o sławnych czynach powstania i walkach na Wschodzie, m. in. na apelach wyczytywano nazwiska poległych. Wierność przysiędze potwierdzano gotowością do obrony niepodległości w razie zagrożenia [na przykład w 1926 roku]. Dążono do perfekcji w wyszkoleniu i ofiarnej pracy na rzecz swej formacji i społeczeństwa.

Oczywiście, większość młodych ludzi utożsamia powstanie przede wszystkim z przyjazdem Ignacego Paderewskiego do Poznania, a przecież był to proces historyczny związany z szeregiem znaczących bitew i potyczek. Według oficjalnej listy strat, poległo w nim blisko 2000 powstańców, a bliżej nieokreślona ich liczba była ciężko ranna lub dostała się do niewoli. Przedwojenna lista strat obejmowała 1741 osób, w tym na polu walki poległo 1051 osób, z powodu ran i chorób zmarło 459 osób, bez wieści zaginęły 103 osoby, a w bliżej nieznanych okolicznościach 101 powstańców. Życie oddali przede wszystkim ludzie młodzi, i tak w wieku do 18 lat zginęło 169 osób, w przedziale wiekowym od 19 do 25 lat – 440 osób, od 26 lat do 50 lat – 185 osób, a powyżej 50 lat – 4 osoby. Niestety, co do 916 powstańców nie udało się ustalić wieku. Powyższe stwierdzenie o przewadze młodych wśród poległych, można jednak przyjąć za prawdopodobne także w odniesieniu i do tej grupy powstańców.

Na marginesie uwag dotyczących powyższych strat, przytoczę słowa marszałka Edwarda Rydza - Śmigłego zawarte w księdze strat Powstania Wielkopolskiego 1918-1919: *Od mogiły żołnierza nie odchodzi się ze złamaną duszą. Nie odchodzi się z poczuciem klęski*

i beznadziejności, ale z niezbitym przekonaniem, że oto wyrosła nowa wartość ducha, wartość nie moja, nie twoja, ale nas wszystkich – wartość należąca do całego Narodu. Trzeba, aby pamięć o nich wiecznie trwała i żyła. W naszych szkołach dzieci powinny poznawać nazwiska poległych swej gminy, czy miasta. To powinno wchodzić w program nauki i być pierwszą nauką o Polsce... . Czy obecnie te słowa zmieniły swoje znaczenie? Na pewno żyjemy w zupełnie innej cywilizacji. To jest znak czasu, ale czy pewne wartości nie wynikają z naszych korzeni rodzinnych?

Wielkie historyczne wydarzenie, jakim było zwycięskie Powstanie Wielkopolskie, mieszało się z codziennością, która nie zawsze była związana z ideałami walki o niepodległość. Jedni zostawiali wszystko, rodziny czy interesy i szli do powstania. O nich to Gerard Górnicki napisał sztukę teatralną: *Poszli Ci którzy powinni*. Inni dbali o interesy, lub po usłyszeniu pierwszych wystrzałów wracali do domów. Nie wszyscy ochotnicy, którzy znaleźli się w oddziałach, byli gotowi od razu do dokonania wzniosłych czynów, lecz niektórymi kierowała chęć przeżycia przygody. Niekiedy nasi bohaterowie przeżywali chwile słabości, bo przecież byli ludźmi z krwi i kości.

Niemniej żołnierze formacji wielkopolskich, wywodzących swą tradycję z powstania, byli, są i będą, moralnym wzorem osobowym godnym naśladowania i pamięci.

IV

Dzisiaj mamy formalnie stać się Europejczykami. Europejczyk to ten, kto poznaje Europę, a nie tylko ją ogląda. Tacy muszą być także młodzi Polacy. Poznawanie np. Francji czy Niemiec to

nie tylko odbyte wycieczki, ale świadomość kultury, ludzi, problemów... Trzeba być aktywnym, nie wystarczy tylko się przyglądać. [...] Żeby być Europejczykiem, nie wolno marnować ani jednego dnia – trzeba poznać przede wszystkim także swoje korzenie historyczne. Dzisiaj nie trzeba walczyć o niepodległość, mamy ją m. in. dzięki powstańcom wielkopolskim i ich synom oraz wnukom.

Dzisiejszy świat jest prawie całkowicie zunifikowany. Oglądamy te same filmy, wyprodukowane właśnie w Ameryce czy we Francji. Ba, nawet chodzimy podobnie ubrani i czytamy - o zgrozo! te same gazety, a dzieci bawią się tymi samymi lalkami. W dobie unifikującej ekspansji radia, telewizji i prasy, rodzą się pytania o miejsce naszej narodowej tradycji w umyśle młodego Polaka, obywatela integrującej się Europy. Dlatego dla wielu młodych odpowiedzią na amerykański styl życia jest ucieczka, m. in. w rycerstwo czy też do żołnierki czasu II Rzeczypospolitej. Rekonstrukcje bitew czy też pokazy historyczne stają się modne. Podczas inauguracji obchodów 750. lecia miasta Poznania jedna z ruchomych platform historycznych poświęcona została Powstaniu Wielkopolskiemu. Na niej to młodzi chłopcy, ubrani w mundury wojsk wielkopolskich, wznosili okrzyki, niemal jak przed blisko 85. laty. Podobnie, podczas pokazów na Ławicy, grupa entuzjastów – piechurów wojsk wielkopolskich, ćwiczyła musztrę i atak. Nie sposób nie wspomnieć o kultywowaniu tradycji powstańczej i wojska wielkopolskiego przez środowiska miłośników kawalerii 15. Pułku Ułanów Poznańskich i 7. Pułku Strzelców Wielkopolskich. Ci ostatni byli inicjatorami kawaleryjskiej bitwy, której uczestnikiem był również jeden ze szwadronów przebrany w histo-

ryczne stroje I. Armii Konnej Siemiona Budionnego – szwadron przeciwników oddziałów wielkopolskich w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku. Pokazy z pełną pozoracją pola bitwy są zachętą do studiowania dziejów regionu i taka formuła na pewno potrafi przyciągnąć młodzież do przeszłości i własnych korzeni.

Dodajmy, że w szczególności z okazji okrągłych rocznic historycznych budzą się pytania o tradycję w szkołach, o patriotyzm młodzieży, o wiedzę historyczną młodych ludzi.... A jeśli jej brakuje, to dlaczego? Czy w nowym wieku zatracimy takie wartości jak historyczna tradycja lokalna? W pracy szkół dostrzegalne są różnorodne kanony wartości czerpanych z tradycji, dostosowane do współczesnych potrzeb kraju i współczesnego człowieka. Czy dla Wielkopolan szczególnie ważnym i bliskim jest Powstanie Wielkopolskie 1918 / 1919 roku?

Na terenie województwa wielkopolskiego kilkadziesiąt szkół nosi imię Powstańców Wielkopolskich. Pierwszymi szkołami, które przyjęły imię Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 były: Szkoła Podstawowa nr 4 w Gnieźnie i Szkoła Podstawowa nr 8 w Lesznie. Był wówczas rok 1959. Kolejnymi były następujące szkoły: Liceum Ogólnokształcące w Wągrowcu -1960 rok, Szkoła Podstawowa w Osiecznej koło Leszna i Szkoła Podstawowa w Wilkowyi koło Jarocina. Innymi zbiorowymi bohaterami są m. in.: Powstańcza Kompania Krzywińska, 25. Dywizja Piechoty Wielkopolskiej, 15. Pułk Ułanów Poznańskich czy Powstańcy Ziemi Opalenickiej. Tylko niektóre ze szkół noszą imię indywidualnego bohatera Powstania Wielkopolskiego, m. in.: Franciszka Ratajczaka, gen. Stanisława Taczaka, gen. Józefa Dowbor – Muśnickiego, gen. Kazimierza

Grudzielskiego, dr. ppłk. Stanisława Ku-
lińskiego, Bohdana Hulewicza, Marcina
Rożka.

Zmiany strukturalne w szkolnictwie
w ostatnich latach przyniosły pewne
zmiany, m. in. likwidacji uległy szkoły
będące pierwszymi, które przyjęły imię
Powstańców Wielkopolskich 1918-1919.
Były to: Szkoła Podstawowa nr 4 w Gnieź-
nie i Szkoła Podstawowa nr 8 w Lesznie.
Jednakże powstałe w ich murach gimnazja
przyjęły i godnie popularyzują imiona po-
przedników. W okresie przygotowań do
obchodów 85. rocznicy wybuchu powsta-
nia, w szeregu miejscowościach społecz-
ności szkolne podjęły prace przygotowu-
jące do przyjęcia imienia związanego
z Powstaniem Wielkopolskim, m. in.
w Łękocinie k/ Ostrowa Wielkopolskie-
go, Budzynie, Lubasz, Bydgoszczy,
Przemęcie, Lwówku.

W szczególności w tych placówkach
tematyka powstania zajmuje poczesne
miejsce w działaniach, mających charak-
ter długofalowy, a nie okazjonalno -
rocznicowy (uroczyste obchody Dnia Pa-
trona, konkursy: wiedzy o patronie, pla-
styczne, na gazetkę, na album, na wiersz
o patronie i szkole, recytatorskie - po-
ezji powstańczej, na rzeźbę i znaczek
pocztowy, specjalne wydania gazety
szkolnej, spotkania z pieśnią powstań-
czą, gawędy połączone z wyświetlaniem
filmów, wystawki książek i publikacji,
spotkania autorskie m. in. z historykami
i pisarzami, rajdy piesze, wystawki prac
plastycznych uczniów, opieka nad po-
mnikami i grobami powstańców, udział
w zlotach szkół im. Powstańców Wiel-
kopolskich czy też liczne stawiennictwo
pocztów szkolnych podczas ogólnopol-
skich obchodów 85. rocznicy wybuchu
Powstania Wielkopolskiego).

V

Przytoczę tutaj przykłady budowania
świadomości tradycji powstania poprzez
ukazywanie młodzieży konkretnych
wzorców osobowych.

Nazwiska Taczaka, Dowbor-Muśnickie-
go, Korfatego, Adamskiego, Ratajczaka,
Cymsa czy Mastalerza są dziś dla
wielu młodych Wielkopolan już tylko li-
terami zapisanymi na kartach historii. Pa-
mięć o nich jest ciągle żywa, m. in. dzie-
ki śladom kultury materialnej.

Warto zatem, mając na uwadze pobu-
dzanie i ukierunkowanie rozwoju młode-
go pokolenia Polaków, przybliżyć, m. in.
formy upamiętnienia działalności bojo-
wej harcerzy, wchodzących w skład ko-
ściańskiej Rezerwy Skautowej. W 1993
roku odeszli ostatni powstańcy wielko-
polscy mieszkający w Kościanie. Tak się
złożyło, że w tym samym roku odeszli
jedni z najmłodszych powstańców - skau-
ci, członkowie Rezerwy Skautowej:
Feliks Lenart oraz w niedalekiej Wscho-
wie - Ignacy Andrzejewski. Podobnie jak
w Kościanie, w większości gmin Wielko-
polski nie ma już powstańców wielkopol-
skich. Z Rezerwy Skautowej pozostały
już tylko symbole w postaci pomników,
tablic i grobów.

W 1938 roku wmurowano w ścianę
domu Czaplickich w Kościanie [Rynek
32] tablicę z napisem: *W domu tym mie-
ściła się w latach 1917 - 1919 Komen-
da Polskiej Organizacji Wojskowej na
Okręg Kościan. Powstała z inicjatywy
harcerzy. Wmurowano w XX - lecie nie-
podległości Polski.*

Z kolei 9 maja 1983 roku odsłonię-
to, z inicjatywy przewodniczącego komi-
sji historycznej ZBOWiD-u w Kościanie
hm. Czesława Frąckowiaka, przy ulicy
Franciszka Mastalerza tablicę poświę-
coną patronowi ulicy.

Następnie, z inicjatywy Kręgu Har-

cerzy Seniorów, w tym wyżej wspomnianego hm. Frąckowiaka, we wrześniu 1987 roku wmurowano na Domu Rzemiosła tablicę poświęconą pamięci Józefa Kamińskiego – drużynowego 1. Drużyny Harcerskiej im. Jana III Sobieskiego, dowódcy kompanii Rezerwy Skautowej w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919.

W Kościanie, na Placu Ignacego Paderewskiego, w sąsiedztwie pomnika poświęconego Powstaniu Wielkopolskiemu – głazu pamiątkowego i repliki karabinu maszynowego – na słupie bramy wjazdowej do Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych znajduje się tablica, upamiętniająca brawurową akcję Rezerwy Skautowej w nocy z 29/30 grudnia 1918 roku.

Należy wspomnieć o jeszcze jednej inicjatywie niestrudzonego pana Czesława Frąckowiaka. Doprowadził on do wykonania repliki zaginionego w 1939 roku sztandaru drużyny im. Jana III Sobieskiego, który towarzyszył Rezerwie Skautowej na polach jej walk. I tyle tylko oprócz grobów skautów kościańskich zostało z legendy o chłopcach walczących pod komendą Józefa Kamińskiego.

W powstaniu brały udział wszystkie stany i grupy społeczne. Na szczególną uwagę zasługuje duchowieństwo katolickie, m. in. ze względu na postawę ks. Mateusza Zabłockiego czy znanego kościaniakom ks. Alfonsa Graszczyńskiego i wielu innych kapłanów działających w okresie powstania i w latach następnych prób i wyzwania [szczególnie w okresie II wojny światowej]. Wzory te kształtowały w młodym człowieku obraz Polaka-patrioty, służącego Bogu i Ojczyźnie. Warto je kultywować oraz na nie wskazywać. Między innymi w ramach edukacji regionalnej, nauczycielka Gimnazjum nr 20 w Poznaniu przygotowała program ścieżki religijno – patrio-

tycznej dla kl. III gimnazjum, który przez rok realizowała. Młodzież dzisiaj potrzebuje wzorów, a temat ciekawie zaprezentowany przyjmuje z szacunkiem i refleksją. Młodzież ma ciekawe pomysły przybliżające powstańcze tematy. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Zdziechowie, dla przypomnienia potyczki powstańczej pod ich miejscowością, rapują na ten temat:

...Gniezno wtedy ocalili, sobie sławy przysporzyli,

A my wszystkim ogłaszamy, że Patronów dzielnych mamy,

Z tego nasza szkoła słynie, że Powstańców nosi imię... .

W przededniu 82. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego żyło wśród nas już tylko 11 powstańców wielkopolskich, w 85. rocznicę już tylko trzech powstańców. Winniśmy czcić powstańców nie tylko za ich życia, ale także wtedy, gdy w XXI wieku nie będzie ich wśród żywych.

Odpowiedni sposób nasycenia umysłów wiedzą o poszczególnych bohaterach pozwala uwzględnić zainteresowania i możliwości poznawcze dzieci i młodzieży. Jednocześnie, jest to odejście od szkolnej historii podręcznikowej, która jest w zdecydowanej części nudna i niezbyt przekonująca dla młodego człowieka.

VI

W procesie edukacji młodzieży ważną rolę odgrywają, w mniejszym lub większym stopniu, zabytki kultury materialnej zgromadzone w muzeach, opracowania znawców problematyki czy powstańcze witryny internetowe.

Do chwili objęcia stanowiska przez gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego w dniu 16 stycznia 1919 roku, istniała, nie licząc oddziałów Straży Ludowej, 14-ty-

sięczna armia nie tylko umundurowana, ale i wyposażona oraz uzbrojona, posiadająca załazki pułków piechoty, artylerii, kawalerii, oddziałów technicznych, służby sanitarno – medycznej oraz służby zaopatrzenia. Liczne pamiątki przepadły w szczególności podczas II wojny światowej. Odpowiednie stworzenie sytuacji poznawczo – wychowawczych może sprawić, że wydobywane z przeszłości zabytki znajdujące się w muzeach, izbach regionalnych, izbach pamięci szkół, okażą się zachętą do poznania historii powstania.

Dzięki zabiegom, m. in. Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, historyków z seminariów kościańskich i innych osób, mamy obecnie w Poznaniu, na Starym Rynku, Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919., Jego zadaniem jest gromadzenie pamiątek powstańczych i wspomaganie muzeów regionalnych w budowaniu świadomości tradycji powstania wśród młodzieży.

Z kolei wyżej wspomniane Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 przejęło ideę weteranów w zakresie upowszechniania wiedzy o powstaniu i jego uczestnikach, tradycji, patriotyzmu, odpowiedzialności obywatelskiej i wielkopolskiej pracowitości. Wśród ostatnich działań Towarzystwa warto wspomnieć prace nad ustaleniem stanu mogił powstańców poległych i zmarłych z ran. Miały one na celu zainicjowanie opieki nad tymi mogiłami, godnej uczestników zwycięskiego czynu niepodległościowego.

Taka działalność wpłynie zapewne na kontynuację tradycji związanej z Powstaniem Wielkopolskim, zwłaszcza przez najmłodsze pokolenie. Dziś prochy tych bohaterów często leżą w zapomnieniu na cmentarzach Wielkopolski, kraju i świa-

ta. Są to prochy poległych i zmarłych w wyniku ran powstańców, jak również prochy żołnierzy wielkopolskich zmarłych po powstaniu. Wśród nich są odznaczeni Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem i Medalem Niepodległości czy Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

We wstępie do pierwszego opracowania mogił, poległych i zmarłych uczestników powstania napisano: *Listy przedstawicieli lokalnych władz kościelnych i samorządowych ukazują jednocześnie, jak głęboko utrwaliła się troska o groby i pomniki powstańcze. Przede wszystkim dają one dowód, że nie są to groby zapomniane. Wielu autorów listów nadmienia, że przedstawienie informacji o mogiłach powstańczych, jest dla nich zadaniem bardzo prostym, gdyż opieka nad nimi jest sprawą codzienną. [...] Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że listy przedstawiają jedynie fragment rzeczywistości związanej z mogiłami powstańczymi. Ogólny obraz, który wyłania się z omawianych listów jest pozytywny. Wielu burmistrzów i wójtów informuje o licznych pracach przeprowadzonych w zakresie renowacji i porządkowania pomników i nagrobków powstańczych. Niektóre jednak pisma nadesłane przez administratorów cmentarzy informują, jak wiele pomników wymaga konserwacji, a niektóre nagrobki wręcz się rozsypują. Sporo tablic na mogiłach powstańców jest już nieczytelnych. Są także groby powstańcze, które dogłądane są tylko z okazji rocznicowych.* Po roku ukazała się kolejna publikacja dotycząca grobownictwa powstańczego, która dzięki władzom samorządowym, parafiom, szkołom, organizacjom kombatanckim, kołom Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, potwierdziła istnienie 1117 mogił powstańczych, w tym 1028 grobów

imiennych. Jest to istotnym osiągnięciem badawczym.

Kolejną inicjatywą Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 było uczczenie pamięci powstańców przez zgromadzenie informacji o źródłach i materiałach związanych z wojskiem wielkopolskim i powstaniem. Komitetowi robocznemu przewodniczył prof. dr hab. Stanisław Sierpowski. Liczne muzea, biblioteki i szkoły odpowiedziały na apel dotyczący informacji o pamiątkach powstańczych, które są przechowywane w salach muzealnych, działach regionalnych czy szkolnych izbach pamięci i odgrywają ważną rolę w budowaniu pamięci najmłodszego pokolenia prawnuków i praprawnuków powstańców wielkopolskich.

Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w Poznaniu stało się miejscem cyklicznych spotkań z historią powstania. Referaty adresowane do przedstawicieli starszego i młodszego pokolenia wygłosili: m. in. dr Jan Majewski [n. t. udziału aptekarzy w powstaniu], mgr Mariola Głuszcak [n. t. duchownych katolickich i ich roli w zrywie niepodległościowym], prof. Antoni Czubiński i prof. Bogusław Polak [n. t. redakcji słownika biograficznego powstańców wielkopolskich], prof. UAM dr hab. Zbigniew Pilarczyk [n. t. udziału skautów w powstaniu], red. Teofil Różański [n. t. marynarzy w powstaniu], prof. Andrzej Kwilecki [n. t. udziału ziemian w powstaniu], ppłk. dr hab. Janusz Karwat [n. t. organizacji niepodległościowych przed wybuchem powstania], dr Zdzisław Kościański [n. t. organizacji wojska wielkopolskiego 1919 r.], mgr Gerard Górnicki [n. t. roli pisarza piszącego o powstaniu], prof. dr hab. Zbigniew Dworecki [n. t. sytuacji w zaborze pruskim przed powstaniem], prof. dr

hab. Stanisław Sierpowski, prezes Stefan Barłóg, dr Zdzisław Kościański, Włodzimierz Grajewski [wspomnienie o śp. prof. dr. hab. A. Czubińskim], Paweł Anders [n. t. miejsc pamięci Powstania Wielkopolskiego].

Przedstawiając wielkopolskie inicjatywy należy wspomnieć, iż duży wkład w poszerzenie wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim wniosły seminaria kościańskie, tj. ogólnopolskie spotkania historyków Powstania Wielkopolskiego organizowane przez Muzeum Regionalne w Kościanie, władze samorządowe Kościana oraz Katedrę Nauk Humanistycznych i Stosunków Międzynarodowych Politechniki Koszalińskiej. Inicjatorem tych poczynań jest prof. dr hab. Bogusław Polak, który od 1980 roku pracuje w koszalińskiej uczelni technicznej. W kolejnych kościańskich seminariach brali udział także liczni uczniowie i nauczyciele, mający możliwość zapoznania się ze znawcami problematyki i z publikowanymi materiałami.

Nową jakością w przekazie młodemu pokoleniu informacji jest Internet. Swoje strony internetowe posiadają, m. in. szkoły noszące imiona powstańców wielkopolskich, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Poznaniu, Komisja Historyczna Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

Jednocześnie, dzięki stronom internetowym istnieje możliwość wymiany poglądów i nawiązania wielu ciekawych kontaktów międzyludzkich, pozwalających na praktyczną współpracę dla utrwalenia dokonań Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

VII

Polska, będąc od 1 maja 2004 roku członkiem Unii Europejskiej, musi za-

chować swoją narodową i regionalną tożsamość. Nie powinna zatracić swojej polskości. Powinniśmy zadać sobie pytanie, jaki powinien być Polak. Dziś można urodzić się Polakiem, Niemcem, Francuzem i przejść przez życie, nie wiedząc, co to znaczy. Trzeba nauczyć się mówić o trudnych sprawach, na przykład w stosunkach polsko-niemieckich. Nie można żyć tylko konsumpcją. Poprzez szacunek dla historii, w tym Powstania Wielkopolskiego, będziemy czuć się spadkobiercami narodu. Nie można pozwolić, by rodzima historia i jej bohaterowie odeszli w niepamięć. Wielką rolę w rozbudza-

niu u młodych zainteresowania przeszłością i regionem.

Pamiętajmy, że dzisiejszy świat kreowany w szczególności przez komercję oraz źle pojmowaną asertywność ludzką, posiada w sobie dużo zagrożeń. Stąd też potrzeba pokazywania realnych ludzkich postaw wobec wyzwań życiowych oraz działań i zasobów instytucji przybliżających korzenie historyczne. Praca nad wychowaniem w poczuciu przywiązania do narodu, do tradycji, winna być zadaniem nas wszystkich. Wtedy słowa – Bóg, Honor, Ojczyzna – nie będą dla młodych hasłem obcym.

¹ Zobacz, m. in.: *Świadomość historyczna Polaków*. Pod red. J. Topolskiego. Łódź 1981; *Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych, socjologicznych i historyczno – dydaktycznych*. Pod red. J. Maternickiego. Warszawa 1985; *Studia nad świadomością historyczną Polaków*. Pod red. J. Topolskiego. Poznań 1994; F. Hawranek, *Rola świadomości historycznej w procesach integracji* [w:] *Funkcje świadomości historycznej i efekty polityki oświatowej w procesach integracji*. Opole 1974; J. Rulka, *Świadomość historyczna młodzieży szkolnej* [w:] *Edukacja Polityczna*, 1984, nr 4-5, s. 179-188; tegoż, *Świadomość historyczna młodzieży szkolnej* [w:] *Pamiętnik XII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*. Katowice 1979; N. Assorodobraj, *Żywa historia. Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze* [w:] *Studia Socjologiczne*, 1963, nr 2; B. Szacka, *„Białe plamy” jako problem socjologiczny* [w:] *Historia i wyobrażenia. Studia ofiarowane Bronisławowi Baczce*. Warszawa 1992.; Z. Kościański, *Świadomość tradycji Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 i Wojsk Wielkopolskich 1919-1920 wśród młodzieży* [w:] *Wielkopolanie w walce o granicę wschodnią Rzeczypospolitej 1918-1920*. Pod. red. B. Polaka i E. Śliwińskiego. Kościan 2003.

² Inny wzorzec kreuje w Polsce część elit politycznych poprzez „patriotyzm lęku” związany z integracją europejską od 1 maja 2004 r. [„przyjdą junkry, wykupią nas...”]. Także zobacz cykl artykułów w „Angorze” - *To czeka Polskę? Nasze*

ulice, ich kamienice [w:] *Angora* 2002 nr 45[647], s.10-13.

³ Zob. wiele powstańczych biografów: *Słownik Biograficzny Powstańców Wielkopolskich 1918-1919*. Pod redakcją naukową Antoniego Czubińskiego i Bogusława Polaka. Poznań 2002. Zamieszczone biografie są wynikiem wieloletniej pracy pięćdziesięciu autorów, znawców biografistyki powstania.

⁴ *Mogily powstańców wielkopolskich poległych i zmarłych w czasie walk powstańczych 1918/1919*. Pod red. Z. Kościańskiego i Z. Wartła. Poznań 2002, s. IV.

⁵ W 2003 roku w Polsce była grupa kilku tysięcy rycerzy, którzy skupieni są w bractwach, posiadają broje i uczą się sztuki władania mieczem oraz kilkuset młodych miłośników kawalerii.

⁶ Lenart Feliks [1903-1992], członek Rezerwy Skautowej, drukarz, zasłużony na polu muzycznym. Był członkiem drużyny skautowej im. Króla Jana III Sobieskiego. Uczestniczył w Powstaniu Wielkopolskim i w wojnie 1939 r. Blisko pół wieku przepracował w drukarskim fachu. Jako jeden z nielicznych posiadał tajemnicę składów nutowych. Współzałożyciel Chóru „Cecylia” w podkościańskim Kiełczewie [gdzie się urodził] i Towarzystwa Mandolinistów „Lira” w Kościanie. Przez długie lata śpiewał w chórze „Arion”, którego był honorowym członkiem.

⁷ Zob. P. Bauer, *Pożegnanie Skauta – powstańca* [w:] *Wiadomości Kościańskie* 1994, nr 1, s. 24.

⁸ M. Koszewski, *Tradycje i miejsca pamięci Powstania Wielkopolskiego na Ziemi Kościańskiej* [w:] *Ziemia Kościańska w Powstaniu Wielkopolskim [1918-1919]*. Pod red. B. Polaka. Kościan 1999, s. 142; Izabela Wrześniewska, *Tablica pamiątkowa* [w:] *Rezerwa Skautowa w Powstaniu Wielkopolskim 1918 – 1919*. Kościan 1983, s. 6

⁹ M. Koszewski, *Tradycje...*, op. cit., s. 143.

¹⁰ Tamże, s. 153.

¹¹ List z dnia 24 stycznia 2003 r. Marii Nowak – dyrektora Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich 1918/1919 w Zdziechowie – do autora artykułu.

¹² *Mogiły powstańców wielkopolskich...* op. cit., s. V-VI.

¹³ Zdzisław Kościański, Zenon Wartel, *Zachowane mogiły powstańców wielkopolskich poległych i zmarłych w czasie walk powstańczych 1918/1919*. Poznań 2003.

¹⁴ Zob. *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Katalog źródeł i materiałów*. Pod red. Stanisława Sierpowskiego. Poznań 2003. Wyjściem koncepcyjnym do opracowania źródeł i materiałów powstańczych dla komitetu roboczego był katalog wydany przez Muzeum Narodowe w Poznaniu: *Źródła i materiały do dziejów powstania Wielkopolskiego i Wojsk Wielkopolskich 1918-1919. Katalog*. Pod redakcją Tadeusza Jeziorowskiego. Poznań 1978.

¹⁵ Inspiratorem spotkań w muzeum jest Komisja Historyczna Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

¹⁶ M. in. materiały z konferencji kościańskich:

- *Czyn zbrojny powstania wielkopolskiego 1918-1919. Materiały z V Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Kościan – Koszalin 1986.

- *Biografistyka powstania wielkopolskiego 1918-1919. Materiały z VI Ogólnopolskiego Seminarium*

Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, Kościan, 19 kwietnia 1985, red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin 1987.

- *Prawdy i fikcje powstania 1918-1919. Materiały z VII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, Kościan, 25 IV 1986 r., red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin 1987.

- *Niemcy a powstanie wielkopolskie 1918-1919. Materiały z VIII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin 1994.

- *Rola Wielkopolski w odbudowie państwa polskiego. IX Ogólnopolskie Seminarium Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Kościan, 9 XII 1988. red. Bogusław Polak, Koszalin 1989.

- *Powstanie wielkopolskie 1918-1919, Źródła – stan badań – postulaty badawcze. X Ogólnopolskie Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin 1997.

- *Powstania w Wielkopolsce XVII- XX w. Materiały z XI Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin 1999 [tom ten dedykowany jest prof. Benonowi Miśkiewiczowi]. Tom wręczono uroczystie Profesorowi na sesji w lutym 2003 r.

- *Ziemia kościańska w powstaniu wielkopolskim 1918-1919. Materiały z XII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. Bogusław Polak, Koszalin 1999.

¹⁷ www.city.poznan.pl/powstanie

¹⁸ www.powstanie-wielkopolskie.webpark.pl

Autor jest doktorem nauk historycznych, pracownikiem Kuratorium Oświaty w Poznaniu i przewodniczącym Komisji Historycznej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

Katarzyna Czachowska

Udział kórniczian w Powstaniu Wielkopolskim 1918 - 1919

(lekcja koleżeńska)

Istotnym elementem edukacji i wychowania młodzieży na lekcjach historii jest problematyka z zakresu historii regionalnej. W liceum kórnickim inspiracją do takich lekcji są zbiory muzealne i biblioteczne naszego zamku. Zbiory te stanowią bogate źródło poznania dziejów z zakresu historii Polski i powszechnej, od czasów najdawniejszych – kultury ludzkiej – po współczesne.

Zasoby Biblioteki Kórnickiej nauczyciel historii może wykorzystywać na zajęciach w szkole oraz na lekcjach prowadzonych w muzeum. Jednym z zagadnień, do których można się odwołać organizując lekcję w muzeum, jest problematyka Powstania Wielkopolskiego. W Bibliotece Kórnickiej znajdują się materiały dotyczące tego zagadnienia. Są to pamiątkowe zdjęcia, dyplomy, wspomnienia kórniczian, którzy brali udział w walkach o granice zachodnie po I wojnie światowej.

W czasie powstania region kórnicki dostarczył około 250 uzbrojonych ochotników, którzy w grudniu 1918 roku oraz w styczniu i lutym 1919 roku, wzięli udział w wyzwaniu Poznania i Śremu oraz w walkach frontowych pod Zbąszyniem, Leszkiem i Rawiczem. Pierwsza kompania, jako jednostka kadrowa, weszła w skład 11. Pułku Strzelców, a druga kompania - w skład 6. Pułku Armii Wielkopolskiej.

Nieocenionym źródłem do poznania dziejów walki kompanii kórnickich są m. in. wspomnienia Stanisława Celichowskiego, dowódcy pierwszej kompanii, o wyprawie zbąszyńskiej oraz korespondencja Zygmunta Celichowskiego, plenipotenty Zamoyskich, dotycząca czasów powstania. W Archiwum Gospodarczym BK znajdują się również oświadczenia dotyczące finansowania kompanii kórnickiej.

Plan metodyczny lekcji historii (lekcja w muzeum)

Temat:

Udział kórniczian w Powstaniu Wielkopolskim.

Cele ogólne: – zapoznanie uczniów z fragmentem historii regionalnej, dotyczącej udziału mieszkańców ziemi kórnickiej w wyzwaniu ziem polskich i przywracaniu ich Macierzy po wojnie światowej.

Metody: praca pod kierunkiem, z wykorzystaniem eksponatów z wystawy; analiza źródeł – zdjęcia, dyplomy, relacje i wspomnienia powstańców.

Czas: 2 jednostki lekcyjne.

Etapy lekcji	Czynności uczniów		Czynności nauczyciela	Środki dydaktyczne
	Cele operacyjne	Zadania		
część wstępna	<p>Uczeń charakteryzuje sytuację polityczną w Europie w listopadzie 1918 r.; klęska Niemiec, upadek cesarstwa, wybuch rewolucji listopadowej w Niemczech; na ziemiach polskich - powstawanie ośrodków władzy; w Warszawie przejęcie władzy przez Piłsudskiego, powstanie i działalność Naczelnej Rady Ludowej na terenie Wielkopolski.</p>	<p>Przypominają sobie (w formie zadania domowego) wiedzę zdobytą na poprzednich lekcjach.</p>	<p>Kieruje pogadanką, wyjaśnia wątpliwości, które nasunęły się uczniom podczas pracy w domu.</p>	<p>Ekspozyty muzealne – z archiwum Biblioteki Kórnickiej: zdjęcia powstańców, kompanii kórnickiej, plany walk powstańczych, pamiętniki i wspomnienia, rozkazy z okresu powstania, patenty odznaczeń; także podręcznik, zeszyt.</p>
rozwińnięcie	<p>Uczeń na podstawie wiedzy pozazródłowej oraz:</p> <p>a. zdjęcia „Powitanie Paderewskiego na dworcu w Poznaniu 26.12. 1918 r.” – przypomina przyczyny wybuchu powstania</p> <p>b. na podstawie analizy planu Poznania i analizy fragmentów książki S. Weyman, L. Gomolec, <i>Kórnik i Bnin w walkach o wolność w latach 1794-1945</i>, rozdz.</p>	<p>Analizują przygotowane przez nauczyciela i pracowników Biblioteki Kórnickiej ekspozytów wystawki; na podstawie ich analizy i wiedzy pozazródłowej, uczniowie udzielają odpowiedzi na pytania nauczyciela.</p> <p>1. Przedstaw przyczyny wybuchu Powstania Wielkopolskiego.</p>	<p>Ukierunkowuje w formie pytań pracę uczniów nad analizą źródłową przygotowanych ekspozytów muzealnych.</p>	<p>Archiwalia muzealne, atlasy, podręcznik</p>

	<p>Powstanie Wielkopolskie, opisuje przebieg walk powstańczych w stolicy Wielkopolski oraz udział kórniczian w wyzwoleniu Poznania</p> <p>c. na podstawie analizy wspomnień dr. Stanisława Celichowskiego charakteryzuje nastroje niepodległościowe na terenie Kórnik i okolicy – powstanie kórnickiej Rady Żołnierskiej i organizację przez nią polskich sił zbrojnych</p> <p>d. analizując fragmenty wyżej wymienionego rozdziału i fotografie żołnierzy m. in. kompanii kórnickich, omawia walki 1., 2. i 4 kompanii kórnickiej na frontach pod Zbąszyniem, Leszkiem, Kępem;</p> <p>e. analizując tekst rozkazu oficera nr 1, uczeń charakteryzuje stosunki panujące wśród żołnierzy</p> <p>f. na podstawie patentów odznaczeń powstańczych, uczeń podkreśla znaczenie walk o przyłączenie Wielkopolski do Macierzy</p>	<p>2. Opisz przebieg walk powstańczych w Poznaniu, scharakteryzuj udział kórniczian w tych walkach</p> <p>3. Przedstaw okoliczności i warunki formowania się kórnickich sił zbrojnych. Kim byli ich dowódcy?</p> <p>4. Na jakich frontach wielkopolskich i gdzie walczyli kórniczanie?</p> <p>5. W jaki sposób starano się utrzymać morale w oddziałach? Czy sam patriotyzm wystarczał?</p> <p>6. Kim był najmłodszy powstaniec kórnicki?</p> <p>7. W jakim stopniu żołnierze kompanii kórnickich przyczynili się do wyzwolenia Wielkopolski?</p>		
--	----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--	--

Zakończenie	<p>Uczeń w formie dyskusji uzasadnia znaczenie walki o przywrócenie Wielkopolski Macierzy, dokonuje własnej oceny roli kórniczian w walkach o wolność Wielkopolski.</p>	<p>Scharakteryzuj świadomość narodową kórniczian w okresie walk o niepodległość w latach 1918-1919. Jakie czynniki miały wpływ na jej kształtowanie? Dlaczego właśnie Powstanie Wielkopolskie było jedynym, zwycięskim powstaniem narodowowyzwoleńczym?</p>	<p>Kieruje dyskusją, pomaga porządkować przedstawione wnioski.</p>	<p>Jak wyżej</p>
Praca domowa	<p>Na cmentarzu kórnickim odczytaj nazwiska poległych powstańców, spróbuj uzupełnić te dane informacjami zawartymi w książce S. Weymana, L. Gomołca, <i>Kórnik i Bnin w walkach o wolność w latach 1794-1945</i>, rozdz. Powstanie Wielkopolskie.</p> <p>Odszukaj w mieście tablicę upamiętniającą powstanie i udział kompanii kórnickiej w walkach o wolność.</p> <p>Dla chętnych: Przeprowadź wśród mieszkańców Kórnika sondę na temat znajomości faktów dotyczących kompanii kórnickiej.</p>			
Ocena lekcji	<p>Uczniowie aktywni, analiza tekstów źródłowych, zdjęć i archiwaliów, pod kierunkiem nauczyciela nie sprawiała trudności uczniom dobrym, ale trzeba było aktywizować słabszych w formie dodatkowych pytań. Możliwość bezpośredniej analizy eksponatów archiwalnych zaktywizowała uczniów i pobudziła ich zainteresowania problematyką regionalną. W lekcji brała udział nauczycielka języka polskiego. W dyskusji zwróciliśmy uwagę na brak korelacji przedmiotowej pomiędzy historią i językiem polskim oraz potrzebę wspólnego opracowywania autorskich scenariuszy takich lekcji.</p>			

Pozółkle fotografie

scenariusz programu z okazji rocznicy Powstania Wielkopolskiego

Scenografia:

Pośrodku sali stoi scena, przed nią znajdują się dwa małe stoliki, na których ustawiono świeczniki. Na bocznych ścianach sali zawieszono są zdjęcia z okresu powstania. Z boku ustawiona jest rama, na której zawieszono rysunek w węglu, przedstawiający kcyńską uliczkę i biegnących powstańców. W tle umieszczono tytuł akademii, portret Paderewskiego oraz biało-czerwoną flagę.

SCENA I

(MUZYKA-Koncert fortepianowy *e-moll*
F. Chopina – fragment)

Osoba 1

Na oczach świata
Otwartych szeroko
Dzieją się dzieje
Dzieją się dzieje.
Na oczach świata
Otwartych szeroko.

Osoba 2

Próbujemy, jak co roku, przypomnieć
tamte dzieje i postawę patronów naszej
szkoły- Powstańców Wielkopolskich.
Tym razem ku temu okazja szczególna.
Trzeba nam więc pomyśleć, czy coś
z dążeń tamtego pokolenia ma dla nas,
czyli współcześnie, wartość przydatną;
czy jest tylko pielęgowaną kartą
kultury...

Czasem podkreślając jedne sprawy,
zapominamy o drugich. Czasem
historia cierpi na zanik pamięci,
kalendarze uczynnie rozwijają kartki,
fakt po fakcie....

Osoba 1

Bo... wieczność sekundami pracowite,
jak zwykłe zegary
... tną,... tną... tną.. tną...
i spadają skrawki życia
po obu stronach drogi

Osoba 2

I..... fotografie!
Tylko fotografie nie liczą się
czasem!!!
Zobacz!
Do dziś tkwi ich cień
I ciągle czeka aż im powiesz:
... Kiedy to było? Co się wtedy
zdarzyło?

... O, krajobraz, co już dawno
przeszedł w historię,
ale dusza..
ona wędruje
po drogach ojców
i spina klamrą tamte lata
osiemnaste i dzisiejsze,
bo.....
aż do ostatka swoich cech żyjemy
I doświadczenia w cyfrach
i wymiarach
Figurujemy w kalkulacji świata..
.. Jeden po drugim. Krok za krokiem...
To samo...: przedtem, teraz, potem..

Osoba 3

Fotografie?...
Widzimy bohatera:
Jakże podobny w swym milczeniu
Do świata uśpionego teraz,
Cieniem wspartego na ramieniu daty,
Co z kurzu szaf wyrasta.
.. Bo.. był sobie raz w kraju
niepewnym
pomiędzy datami
zrodzony w niewoli
lecz Polska mu wrzała we krwi...
Był ten, co w słuszności czynu
Powstańców uwierzył
I sprawił, że ta ziemia do Polski
należy.
Zapamiętać chcę te twarze,
Wiek sędziwy, wasze ręce
Choć na co dzień mam w sztandarze
Wasze imię szczytne wielce!
(chór: „ Żeby Polska, była Polską”)

Osoba 1

Niech ten uroczysty dzień trwa nie
tylko dziś. Nie zapominajmy tamtej
miłości i powstańczych serc. Każda
twarz z tych fotografii przekonuje nas,
że...
Bez tej miłości można żyć,
Mieć serce suche jak orzeszek,

Malutki los napałstkiem pić
Z dała od zgryzot i pocieszeń,
Na własną miarę znać nadzieję...
.. ziemię ojczystą, ziemię jasną,
Nie będę powalonym drzewem.
Codziennie mocniej w ciebie wrastam
Radością, smutkiem, dumą, gniewem.
Nie będę jak zerwana nić.
Odrzucam pusto brzmiące słowa.
Można nie kochać cię- i żyć,
Ale nie można owocować.
...By na tej twarzy spokój był
i dobroć, i rozumny uśmiech,
naród mój nie żałuje sił,
walczy i tworzy, i nie uśnie.
Pierścienie świetlnych
Lat nad nami,
Ziemia ojczysta pod stopami.
Nie będę ptakiem wypłoszonym
Ani jak puste gniazdo po nim.

Osoba 7

Wiecie, moje rodzinne gniazdo-dom
jest trochę pusty, bo nie ma w nim
dziadka,
Ale to właśnie on nie był tym
wypłoszonym ptakiem. Kiedyś
zasnąłam z tą fotografią
Dziadka...I właśnie przyśnił mi się sen.
*(muzyka: Preludium F. Chopina.
Dziewczęta siadają swobodnie na
scenie, zasłuchane. W trakcie muzyki
zapalono świece. Na scenę pada
bladoniebieskie światło.)*

SCENA II

Osoba 7

Był grudzień 1918 roku. Byliśmy
w Poznaniu. Byliśmy w jakimś dziwnym
pomieszczeniu. Była to jakaś sala
koncertowa, a może piwnica...nie
wiem. Słyszałam jak do mnie mówił
dziadek: Zbliź się dziecino. Wiesz
co to jest, tu, przed tobą, na ziemi?
To był człowiek. Przed rokiem może

dwoma. Człowiek, jak każdy inny.
Chodził, jadł, spał, modlił się, może
pisał książki, a w każdym razie listy.
Lubił przyrodę. Zabili go. Za sławę
i ojczyz... Leży tu, pogrzebu odmówiła
mu ziemia.

Osoba 8

Nie mam tych wspomnień.
Płaczą się w mózgu dawne, nie
widziane:

Poznań i radość niecierpliwych
pięści – 27 grudnia, powstanie

I

Zwycięstwo.

Ale...

Ten nagły pierwszy strzał

I pierwsza krew

Na śniegu, na zdeptanym.

Wtedy jak unisono strun wysokich
krzyk:

-Polacy! Do broni!

Wszyscy

I ruszyli!

Runęli!

Przełamali!!!!!!

(chór: „Piechota”)

Osoba 9

Do lawet dział nie zaprzęgli;

Ulice, drogi, dworce i mosty,

Jarocin, Czarnków, Wolsztyn...

Połami, bezdrożami ziemi, która

krwawi,

Na Krotoszyn, na Ślesin, na Rawicz.

Bronią drogo kupioną, zdobyczym
karabinem

Wyraźbywali swe prawa w zastarzałym
bezprawiu,

A historia jak pociąg pancerny

Wyważali uwięzłą u szyn.

Osoba 10

To był grudniowy dzień – w teatrze

szopkę grali...

A w sali zagrzmiął głos: zostaną

dzieci, panie,

Mężczyźni na plac - zaczęło się

powstanie.

Na Ritter Strasse padł od kuli wroga,

Na bruku skrzepła krew konającego,

W grudniowy dzień - zwycięskiej

walki

Za wolność i niepodległość.

Osoba 11

JA potem...

Potem...

Padły strzały

Jak spełniony wyrok

Zaterkotały w oknach

Kulomioty,

Ktoś się już zmagał

W walce wręcz z Niemcami,

Ktoś z bruku podniósł

Tę białą - czerwoną

Ktoś padł...

Po jakimś czasie bitwa skończona.

...Jedna z pierwszych bitew.

Osoba 12

Dziś jak ci pokażę ulicę tego miasta,

Nie pytaj kto strzelał pierwszy.

Iskra zawsze znajdzie

Swą drogę do prochu.

(chór: „Rota”)

Osoba 7

Tak, tak w tym śnie opowiadał mi dзиа-
dek. A ja siedziałam w kącie skulona,
zatykając uszy.

Wtedy on podszedł do mnie w tym
mundurze i zaczął głośno mówić po gło-
wie.

...

Obudziłam się, czując wciąż to głośka-
nie i słysząc oddalający się głos dziad-
ka, który mówił:

Niech cię nie niepokoją

Cierpienia twe i błędy

Wszędy są drogi proste
Lecz i manowce wszędy!
... o to chodzi jedynie,
by naprzód wciąż iść śmiało
... zostanie? Zostanie po nas
kamień z napisem?
...tu...tu...taki a taki?
Każdy z nas jest Odysem
Co wraca do swej Itaki!
KAŻDY?... Odysem?...Itaki?...

SCENA III

(muzyka: *Nokturn – F. Chopina*)

Osoba 4

Czy cofnąć z powrotem
Czas już dokonany?
Na końcu faktów
Pytania stawiać...
A może wykrzykniki?
Kropla niepewności
Wyraźnie się kłóci.
Z wątkami splątanych niepewności.

Osoba 3

Można jednak spróbować
Stare sprawy odmienić
Przez szczęśliwe przypadki
I ludzi stopniować
Przez uczucia wyższe
Złym okolicznościom
Odjąć miejsce i przyczynę.
Można także
Z ułamków szczęścia
Most zbudować
Przez rzekę zapomnienia...
Albo...

Osoba 4

Tamtą miłość dla ojczyzny
Zabrać ze sobą jak chleb codzienny
Tamte trudy, tamte blizny
Przechowywać jak skarb bezcenny.
I nie zagłuszać tych głosów,
Które wołają:

Ucz się śmierci na pamięć!
Zgodnie z zasadami pisowni
Wyrazów martwych.
Pisz ją łącznie
Jak Rzeczpospolita...
Nie dziel jej
Pomiędzy umarłych
Jesteś wybrańcem bogów.
Ucz się śmierci wcześniej.
Miłość do ojczyzny
Też bywa śmiertelna.
Przepytaj siebie!
Przepytaj...no, żywo!

Osoba 5

Pod dyktando?
Żeby tylko nie popełnić błędu?
Naród
Nie pisać przez tłum otwarty.
Wiedzieć,
Kiedy zamykać, a kiedy otwierać
Usta.
Milczeć,
Ale z jakiej litery?
Odmieniać się,
Ale nie przez przypadki!
Uważać, aby miłość nie napisać
oddzielnie
Tak jak czarna jagoda, albo pierwszy
lepszy.
Czuźnij
Pewnych datach postawić kropkę
Przy innych
- minutę ciszy...
...Uważać!
Uważać, aby życie nie napisać na
skrót.
(*chór: „Cześć polskiej ziemi, cześć.”*)

Osoba 6

Był już taki egzamin z historii...
Oni w roku dziewiętnastym
Padli w walce z wrogiem,
Aby dzień wolności nastał
Dla ojczyzny drogiej.

Czy pozostał po nich tylko uroczysty
cmentarz?

... ta złota sosna na cmentarzu,
Która trzyma straż przy szańcu,
Ich ostatnim na tej ziemi...
Przy grobie Powstańców?

Osoba 7

Chyba NIE. Zostało po nich coś więcej,
pozostawione przez mojego dziadka:

Gdy przystaniecie przed nami, włożymy
wam w serca, jak w urny, wspomnienia,
co łączą nas bez względu na wiek i ka-

sty. Gdy płonąć będziem słowami, nie
myślcie, że wdzielim koturny, bo kto nie
płonie, gdy wspomni – ROK OSIEM-
NASTY!

(*chór: „Miejcie nadzieję”*)

Program artystyczny wystawiono 16 lutego 2004
roku, z okazji powiatowych obchodów rocznicy
Powstania Wielkopolskiego.

Autorka jest nauczycielką sztuki w Gimnazjum
im. Powstańców Wielkopolskich
w Kcyni

Grażyna Grzybowska, Urszula Potaś

„Wierni tradycji”

Scenariusz uroczystego apelu z okazji Święta Patrona
Zespołu Szkolno – Przedszkolnego i Gimnazjum w Mielżynie

MOTTO

*Aby człowiek wiedział dokąd idzie,
musi wiedzieć skąd przychodzi.
Naród bez historii błądzi jak człowiek
bez pamięci.*

Ich miłość, sława, istnienie nam krasi;
A z naszych czynów i z naszej zasługi
Korzystać będą znów następcy nasi.

*(Adam Asnyk, „Nad głębiami”, Poezye,
Tom IV, 1894)*

Recytacja

Przyszłość nie wraca jak żywe
zjawisko
W dawnej postaci – jednak nie umiera:
Odmienia tylko miejsce, czas,
nazwisko
I świeże kształty dla siebie przybiera.

Zmarłych pokoleń idealna sfera
Z żywej ludzkości wieczne ma
siedlisko,
A grób proroka, mędrca, bohatera
Jasnych żywotów staje się kołyską.

Zawsze z tej samej życiodajnej strugi
Czerpiemy napój, co pragnienie gasi;
Żywi nas zasób pracy plemion długiej,

Narrator 1

Grudniowy, chłodny dzień. Za oknem
zapadł już zmrok. Wszystko dookoła
uśpione, przykryte pierzyną białego, zi-
mowego puchu. Czy tak samo było
wtedy, zimą 1918 roku? O czym myśle-
li, o czym marzyli Ci, którzy poszli
walczyć? Jak bardzo musieli kochać Oj-
czyznę, wolność, prawdę i sprawiedli-
wość, że byli w stanie zostawić żony,
dziewczyny, przyjaciół, rodzinę? Czy
zdawali sobie sprawę z tego, że mogą
zginąć? Mieli na pewno wiele wątpli-
wości, byli niezdecydowani. Jednak
wiara i miłość zwyciężyły. Odpowie-
dzieli na wołanie:

Recytacja

Wstań, Polsko moja!
Uderz w czyn!

Wstań, Polsko moja!
Uderz w czyn!

Recytacja

Obracę w palcach ziemi grudkę
małą,
Wdycham jej zapach pod ogromnym
niebem.
Iluż z nas, bracia, życie swe oddało
Za grudki owe, co tak pachną
chlebem.

Przy wieku ziemi cóż wiek ludzki
znaczy?
Wiatrem owiana, zlana potem słonym.
Ziemia osnuta dymem pogorzeliś
Wciąż pozostaje w sercach naszym
domem.

Więc choćby tysiąc nieszczęść mi
groziło,
A nawet wojna – nie odczuwam lęku.
Bo nic to wszystko w porównaniu
z siłą
Tej ziemi, której grudkę trzymam
w ręku.

(Kajsyn Kulijew, „Grudka ziemi”)

Piosenka w wykonaniu uczennicy

Ojczyzna to oczy wzruszone.
Ojczyzna to ręce złączone.
Ojczyzna to prawda i miłość.
Ojczyzna to uśmiech i czułość.
To przyszłość i nasze marzenia.

Narrator 2

Ofiarność walczących Polaków została
nagrodzona. Polska odzyskała niepodle-
głość, a my jesteśmy wolni.

Narrator 1

Dzisiaj, wiele narodów, podobnie jak
my przed laty, walczy o własne miejsce
na ziemi. Kończą się jedne, a zaczynają
inne konflikty. Giną niewinni ludzie.

Dlaczego nie umiemy ze sobą rozmawiać?
Dlaczego niczego nie nauczyła
nas historia?

Recytacja

Historio, historio,
czarna dyskoteko,
nie pozwalasz wychnąć
ludziom ani wiekom.

Orszaki, dworaki,
szum pawich piór!
Orszaki, dworaki,
szum!

Historio, historio,
jaka w tobie siła,
żeś ty całe światy
z mapy pozносиła.

Orszaki, dworaki,
szum pawich piór!
Orszaki, dworaki,
szum!

Historio, historio,
tyle w tobie marzeń,
bywa, że cię piszą
kłamcy i gówniarze.

Orszaki, dworaki,
szum pawich piór!
Orszaki, dworaki,
szum!

Historio, historio,
ty żarłoczny micie,
co dla ciebie znaczy
jedno ludzkie życie?

Orszaki, dworaki,
szum pawich piór!
Orszaki, dworaki,
szum!
(A. Osiecka, „Orszaki”, fragm.)

Narrator 2

Czy dla człowieka XXI wieku płonie w mrocznym tunelu współczesnej historii iskierka nadziei? Czy istnieje siła, która potrafi zmienić mnie, zmienić cały dzisiejszy świat?

Narrator 1

W każdym z nas, jest jedna przedziwna siła, jednocząca ciało i ducha, zbliżająca nas ku drugim – jest to siła miłości.

Recytacja

Gdybym mówił językami ludzi
i aniołów,
A miłości bym nie miał,
Stałbym się jak miedź błyszcząca.[...]
Miłość cierpliwa jest,
Łaskawa jest
Miłość nie zazdrości,
Nie szuka poklasku,
Nie unosi się pychą
Nie dopuszcza się bezwstydu,
Nie szuka swego,
Nie unosi się gniewem,
Nie pamięta złego,
Nie cieszy się z niesprawiedliwości,
Lecz współweseli z prawdą.
Wszystko znosi,
Wszystkiemu wierzy,
We wszystkim pokłada nadzieję,
Wszystko przetrzyma [...]

Tak więc trwają wiara, nadzieja,
miłość – te trzy:
Z nich zas największa jest miłość.

(*św. Paweł, „Hymn o miłości”*)

Recytacja

Pytasz, co w moim życiu z wszystkich
rzeczą główną?
Powieм ci: śmierć i miłość – obydwie
zarówno.

Jednej się oczu czarnych, drugiej –
modrych boję.

Te dwie są me miłości i dwie śmierci
moje.

(*Jan Lechoń, „Pytasz co w moim życiu...”*)

Narrator 2

Sama miłość nie wystarczy, aby zmienić świat. Musimy jeszcze być sprawiedliwi i wyrozumiali. Obdarzać się nawzajem szacunkiem. Musimy złagodzić nasz język, aby nie był zbyt ostry, gwałtowny, wulgarny. Nie wyciągajmy nigdy pięści, podawajmy sobie dłonie! Nie patrzmy na siebie wilkiem, patrzmy łagodnymi oczyma!

Recytacja

Modlę się (...) żarliwie,
Modlę się (...) serdecznie.
Za krzywdę upokorzonych,
Za drzenie oczekujących, (...)
Za smutek niezrozumianych,
Za beznadziejność proszących, (...)
Za głupich, złych i maluczkich (...)
Za wszystkich mieszkańców świata,
Za ich kłopoty, frasunki,
Troski, przykrości, zmartwienia,
Za niepokoje i bóle,
Tęsknoty, niepowodzenia (...)

(*Julian Tuwim, „Litania”*)

Układ taneczny do utworu Czesława Niemena „Dziwny jest ten świat”

Narrator 1

Sama miłość nie wystarczy. Potrzeba ludzi odważnych i mądrych. Nie możemy chować się za plecami innych, stać bezczynnie, gdy tyle do zrobienia. Odwagi i sprawności zastępować sprytem i podstępem. Musimy nazywać rzeczy po imieniu, umieć odróżniać dobro od zła i dawać siebie innym.

Recytacja

Jak ostrzec tych,
Którzy podzielili już świat
Na czarne i białe (...)
Już nie potrafią nikogo ułaskawić
Nikomu przebaczyć
Specjaliści od dobra i zła (...)
Jak ludzi ostrzec przed ludźmi (...)
Jak ich przekonać
Aby zechcieli odsunąć się choć trochę
By własnym cieniem nie zasłaniaли
sobie słońca.

(Anna Kamińska, „Rozterki Kasandry”)

Utwór muzyczny pt. „Tolerancja”,
(słowa i muzyka J. Sojka) w wykonaniu
uczennicy. W trakcie - układ taneczny
wykonywany przez uczniów.

Recytacja

Nikogo nie zdążyłam kochać
Choć się tak spieszyłam (...)
Tak się spieszyłam kochać
I oczywiście nie zdążyłam.

(Anna Kamińska, „Puste miejsca”)

Recytacja

Niech cię nie niepokoją
Cierpienia twe i błędy.
Wszędzie są drogi proste,
Lecz i manowce są wszędy.

O to chodzi jedynie,
By naprzód iść wciąż śmiało,
Bo zawsze się dochodzi
Gdzie indziej, niż się chciało.

(Leopold Staff, „Odys”)

Utwór muzyczny pt. „Dni których nie
znamy”, (słowa J. K. Pawluśkiewicz, mu-
zyka Marek Grechuta) w wykonaniu
uczennicy.

Narrator 2

Sama miłość nie wystarczy. Gdy patrzy-
my na ogrom cierpienia, niesprawiedli-
wości, zła, zaczynamy wątpić w nasze
człowieczeństwo. Sami nie damy sobie
rady. Może trzeba komuś zaufać?!

Piosenka pt. „Zaufaj” (muzyka i słowa
Adam Szewczyk) w wykonaniu uczniów.

Jak się nie bać, powiedz jak
kiedy w strachu żyje świat?
Zaufaj Panu już dziś.

Jak uwierzyć, powiedz mi
kiedy już nie wierzę w nic?
Zaufaj Panu już dziś.

Jak mam kochać powiedz jak
kiedy rani mnie mój brat?
Zaufaj Panu już dziś.

Zaufaj Panu już dziś!

Narrator

Nadchodzi czas, który swym
powiewem przywraca radość, dobro
góruje nad złem. Świat ma zapach
gorzkiego wina i klusek z makiem,
śpiewa aniołami, kiedy dzielimy się
opłatkiem. W naszym zabieganym
życiu, w gonitwie codziennych spraw
zatrzymajmy się na chwilę, usłyszmy
pukanie do drzwi, zasiądźmy przy
wigilijnym stole, lepsi, piękniejsi i
bogatsi.

Recytacja

Miejmy nadzieję!...nie tę lichą, marną,
Co rdzeń spróchniały w wąty kwiat
ubiera,
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak
ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy
bohatera.
Miejmy nadzieję!...nie tę chciwą
złudzeń,

Ślepego szczęścia płochą zalotnicę,
Lecz tę, co w grobach czeka dnia
przebudzeń
I przechowuje oręż i przyłbicę.

Miejmy odwagę !... nie tę
jednodniową,
Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu
tryska,
Lecz tę, co wiecznie z poniesioną
głową
Nie da się zepchnąć z swego
stanowiska.

Miejmy odwagę!... nie tę tchnącą
szafem,
Która na oślepc leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwnie losy stałością zwycięża.

Lecz nie przestajemy czcić świętości
swoje
I przechowywać ideałów czystości;
Do nas należy dać im moc i zbroję,
By z kraju marzeń przeszły
w rzeczywistość.

*(Adam Asnyk, „Miejmy nadzieję!”,
Poezye II, Kraków 1872)*

**Piosenka pt. „Jest taki dzień” w wyko-
naniu uczniów (w trakcie wykonywania
piosenki wykonawcy trzymają w rękach
zapalone sztuczne ognie)**

Jest taki dzień – bardzo ciepły, choć
grudniowy.
Dzień, zwykły dzień, w którym gasną
wszystkie spory.
Jest taki dzień, w którym radość wita
wszystkich.
Dzień, który już każdy z nas zna od
kołyski.

Niebo – ziemi, niebu – ziemia,
wszyscy wszystkim ślą życzenia.
Drzewa – ptakom, ptaki – drzewom,
tchnienie wiatru – płatkom śniegu.

Jest taki dzień – tylko jeden raz do
roku.
Dzień, zwykły dzień, który liczy się
od zmroku.
Jest taki dzień, gdy jesteśmy wszyscy
razem.
Dzień, piękny dzień, dziś nam rok go
składa w darze.
Niebo – ziemi, niebu – ziemia,
wszyscy wszystkim ślą życzenia.
A gdy wszyscy usną wreszcie, noc
igliwia zapach niesie.

Opracowanie: Grażyna Grzybowska, Urszula
Potaś. Oprawa muzyczna: Michał Bocheński.
Autorki są nauczycielkami Zespołu Szkolno –
Przedszkolnego i Gimnazjum w Mielżynie woj.
wielkopolskie.



Uroczysty apel „Wierni tradycji” w ZSPiG w Mielżynie

Laura Filipiak, Eligiusz Tomkowiak

VI Ogólnopolski Zlot Szkół i Jednostek Harcerskich im. Powstańców Wielkopolskich

W dniach 28-29 maja 2004 roku odbył się w Gnieźnie i Zdziechowie kolejny, szósty już, Ogólnopolski Zlot Szkół i Jednostek Harcerskich noszących imiona bohaterów Powstania Wielkopolskiego 1918/19 roku.

Zlot był okazją do podsumowania uczestnictwa szkół i harcerstwa w obchodach 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego oraz wymiany doświadczeń wynikających z pracy wychowawczej z patronem, a także z poznania dziejów powstańczych Gniezna i okolic.

Komendantką zlotu była Laura Filipiak – przewodnicząca Komisji Szkolno-Młodzieżowej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

W realizacji programu zlotu Zarząd Główny TPPW wspierali: Gimnazjum nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich w Gnieźnie, MDK w Gnieźnie, Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich w Zdziechowie oraz Stowarzyszenie Młodych Wielkopolan.

Zlot zainaugurowało spotkanie w Młodzieżowym Domu Kultury, podczas którego przewodniczący gnieźnieńskiego Koła TPPW Ludwik Krumrey przedstawił historię wydarzeń powstań-



Uczestnicy zlotu przed katedrą i pomnikiem Bolesława Chrobrego w Gnieźnie

czych na ziemi gnieźnieńskiej. Było to wprowadzenie do poznawania dziejów Powstania Wielkopolskiego w dniu następnym.

Podsumowania realizacji programu i działań wychowawczych poświęconych 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego



Apel na Kwaterze Powstańczej w Gnieźnie

dokonał prezes Zarządu Głównego TPPW Stefan Barłóg. Następnie przewodniczący jury – Katarzyna Sołtysiak i Zdzisław Kościański – ogłosili wyniki konkursów, a mianowicie:

1. Konkursu na film amatorski o Powstaniu Wielkopolskim, którego laureatami zostali:

a) w kategorii uczniowskiej:

– Szkoła Podstawowa nr 2 w Witkowie – za film „Powstanie Wielkopolskie w moim mieście”

– Gimnazjum nr 12 w Poznaniu – za film „Śladami Powstania Wielkopolskiego”,

– Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Wągrowcu – za film „Powstanie Wielkopolskie na ziemiach powiatu wągrowieckiego”.

Wyróżnienia otrzymali ponadto:

– Szkoła Podstawowa nr 1 w Kruszewicy – za film „Ocalić od zapomnienia”,

– Zespół Szkół Publicznych nr 3 w Pleśzewie – za film „Z kamerą o Powstaniu Wielkopolskim”.

b) w kategorii nauczycielskiej:

– Robert Andrzejewski i Dariusz Banicki – za film „Powstanie Wielkopolskie w Gnieźnie”,

– Dariusz Poszwiński – za film „Gmina Siedlec w Powstaniu Wielkopolskim”.

2. Konkursu na stronę internetową o patronie szkoły – Powstańcach Wielkopolskich.

Równorzędne, pierwsze miejsca zajęli:

– Szkoła Podstawowa im. Powstań-



Rodzinne zdjęcie uczestników zlotu w MDK w Gnieźnie

ców Wielkopolskich w Pniewach

– Zespół Szkół im. Powstańców Wielkopolskich w Obrzycku

– Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich w Wągrowcu

Wyróżniono ponadto: Szkołę Podstawową w Brzozie, Szkołę Podstawową w Strzałkowie i Gimnazjum nr 1 w Szamotułach.

Nagrody (aparaty fotograficzne, dyktafony, albumy, kasety z filmem B. Wołoszańskiego „Chwała Zwycięzcom”, książki itp.) ufundowali: Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, Poznański Ośrodek Telewizji Polskiej, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Wicewojewoda Wielkopolski i Wielkopolski Kurator Oświaty.

Drugi dzień zlotu rozpoczął się w katedrze gnieźnieńskiej Mszą św. za Powstańców, Ojczyznę i uczestników zlotu, którą odprawił ks. biskup Jan Kasprowicz.

Następnie uczestnicy zwiedzili Muzeum Archidiecezjalne i złożyli wią-

zankę kwiatów pod pomnikiem Bolśwa Chrobrego.

W czasie wycieczki szlakiem powstańczym, z Gniezna do Zdziechowy, młodzież złożyła również wiązanki kwiatów i zapaliła znicze na kwaterze Powstańców Wielkopolskich w Gnieźnie. Uczyniono to podczas specjalnie zorganizowanego uroczystego apelu.

Gospodarzem Zlotu w Zdziechowie była dyrektor Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich.

Młodzież uczestniczyła tam w grze terenowej, w zgadywankach historycznych o Powstaniu Wielkopolskim. Na grobach powstańców na miejscowym cmentarzu zapalono znicze.

Kiedy młodzież uczestniczyła w grze terenowej, nauczyciele – opiekunowie delegacji, brali udział w konferencji na temat pracy wychowawczej z patronem, form i metod krzewienia wiedzy i tradycji związanej z Powstaniem Wielkopolskim.

Zlot zakończyła inscenizacja słowno-muzyczna o Powstaniu Wielkopolskim



Preses ZG TPPW Stefan Barłóg odbiera z rąk płk. J. Barełkowskiego adres od Marszałka Województwa Wielkopolskiego z życzeniami dla uczestników zlotu

przygotowana przez młodzież ze Zdzieszowicy. W zlocie uczestniczyło około 200 osób, reprezentujących między innymi 25 szkół i 4 drużyny harcerskie.

Dzięki sponsorom uczestnicy zlotu otrzymali koszulki, znaczki, wydawnictwa oraz pamiątkowe zdjęcie i oczywiście dyplom uczestnictwa.

Wśród gości zlotu byli: Wicewoje-

woda Wielkopolski Waldemar Witkowski, poseł na Sejm RP Tadeusz Tomaszewski, zastępca dyrektora gabinetu Marszałka Wielkopolskiego płk Jerzy Barełkowski, zastępca Komendanta Chorągwi Wielkopolskiej ZHP hm Ryszard Polaszewski oraz władze miasta i powiatu gnieźnieńskiego i oczywiście członkowie Zarządu Głównego TPPW.

**LAUREACI NAGRODY HONOROWEJ
TOWARZYSTWA PAMIĘCI
POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918-1919
„DOBOSZ POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918/1919”
w roku 2003**

BOGUSŁAW WOŁOSZAŃSKI

– dziennikarz, historyk, autor wielu znanych filmów telewizyjnych i książek z serii „Sensacje XX wieku”, w których w sposób popularny i ciekawy przedstawia ważne wydarzenia historyczne, w tym o szczególnym znaczeniu dla Polski. Filmy te posiadają duże walory edukacyjne.



Na szczególne wyróżnienie zasługuje jego najnowszy film dokumentalno-fabularyzowany pt: „Chwała Zwycięzcom”, poświęcony Powstaniu Wielkopolskiemu 1918/19.

Prezentacja tego filmu przyczyniła się do spopularyzowania czynu niepodległościowego Wielkopolan, pozwoliła mieszkańcom innych regionów kraju poznać dzieje i znaczenie Powstania Wielkopolskiego.

BOGDAN CZERWIŃSKI

– historyk, regionalista, dyrektor Muzeum Regionalnego w Stęszewie.

Jest inicjatorem dokumentowania przebiegu Powstania Wielkopolskiego w pow. poznańskim i gromadzenia w Muzeum Regionalnym materiałów i pamiątek związanych z powstaniem. Był organizatorem lekcji historycznych w muzeum, wystaw i konferencji popularnonaukowych związanych z Powstaniem Wielkopolskim.

Jest również autorem kilkunastu publikacji, m. in. „Powiat zachodniopoznański w Powstaniu Wielkopolskim 1918/19” i „Pułkownik Andrzej Kopa – zdobywca lotniska Ławica, dowódca i lokalny polityk”.

RYSZARD DANECKI

– literat, poeta, dziennikarz, autor kilkunastu tomików poezji i powieści.

Jego wiersze tłumaczone były na ok. 30 języków.

W dorobku literackim Ryszarda Daneckiego istotne miejsce zajmuje poezja poświęcona Powstaniu Wielkopolskiemu 1918/1919, a między innymi:

– poemat „Powstańcom Wielkopolskim”, do którego została skomponowana muzyka,

– „Powstańczy tryptyk”,

– inne wiersze poświęcone powstańcom, np. „Wiwat Poznaniacy!”.

W swojej działalności literackiej i społecznej krzewił wielkopolską tradycję, szczególnie podkreślając wartości i znaczenie Powstania Wielkopolskiego.

ZBIGNIEW DWORECKI

– historyk, prof. dr hab. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, autor licznych publikacji związanych z Powstaniem Wielkopolskim 1918/1919, a wśród nich:

– „Polska Rada Ludowa w Wielkopolsce”,

– „Udział cudzoziemców w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 roku”,

– „Społeczeństwo polskie zachodnich powiatów wielkopolskich w walce o wytyczenie granicy zachodniej po pierwszej wojnie światowej”,

– „Rola tradycji historycznej w kształtowaniu poglądów i postaw społeczeństw na pograniczu polsko-niemieckim w latach II Rzeczypospolitej”,

– „Społeczeństwo polskie w Poznań-



Od lewej: Ryszard Buczek - redaktor naczelny „Gazety Pomorskiej”, Ryszard Danecki, prof. dr hab. Zbigniew Dworecki

skiem wobec kresów wschodnich w okresie Powstania Wielkopolskiego 1918/1919”.

W swych publikacjach zwraca uwagę na rolę, jaką odegrała Wielkopolska i Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 w inspirowaniu patriotycznych i niepodległościowych dążeń Polaków w zaborze pruskim.

ELIGIUSZ TOMKOWIAK

– historyk, regionalista z Dopiewa. Jest autorem i współautorem ok. 130 publikacji związanych z Powstaniem Wielkopolskim, a w tym:

– „Zbrodnie niemieckie popełnione na Polakach w okresie Powstania Wielkopolskiego”,

– „Pamiętki i odznaki pamiątkowe Wojsk Wielkopolskich”,



Od lewej: Bogusław Wołoszański, Bogdan Czerwiński i Eligiusz Tomkowiak

– Słownik „Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945”.

– współudział w opracowaniu „Słownika Biograficznego Powstańców Wielkopolskich 1918-1919”,

– „Powstańcy rodowód 15. Pułku Ułanów Poznańskich i 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich.

Dorobek swój eksponuje na organizowanych przez siebie i innych wystawach okolicznościowych. Jest również organizatorem i współorganizatorem sesji popularnonaukowych dla młodzieży. Prowadzi w tym zakresie współpracę ze szkołami powiatu poznańskiego.

Prelegent i uczestnik wielu konferencji naukowych.

NAGRODA ZBIOROWA DLA REDAKCJI „GAZETY POMORSKIEJ”

– za całokształt działań na rzecz upowszechniania wiedzy i tradycji związanej z Powstaniem Wielkopolskim, w tym: artykuły problemowo-historyczne, bieżące informacje o działalności kół i oddziałów Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

Ponadto „Gazeta Pomorska”, wspólnie z oddziałem TPPW, prowadzi konkursy wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim. Obecnie jest to konkurs fotograficzny nt: „Powstanie Wielkopolskie w naszej rodzinie”.

Marian Chudy

HISTORIA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO WPISANA W PROGRAM POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO – KRAJOZNAWCZEGO

*Każde pokolenie musi przeżyć swój
czyściec z nadzieją, że dla przyszłego
pokolenia niebo gotuje.*

Eliza Orzeszkowa (1841 – 1910)
powieściopisarka polska

Krajoznawstwo czynnikiem promującym poznanie własnej historii

Przewodnią myślą polskiego krajoznawstwa było zawsze aktywne uczestnictwo w patriotycznych nurtach życia narodu i państwa. Dyskusje o krajoznawstwie, jego walorach wychowawczych i podejmowanie próby ulepszenia tej sfery aktywności wśród dzieci i młodzieży, były głównym tematem V Kongresu Krajoznawstwa Polskiego Gniezno'2000, którego obrady toczyły się w dniach 8- 10 września 2000 roku pod hasłem „Krajoznawstwo źródłem tożsamości narodowej”. Współczesne krajoznawstwo ma służyć utrzymaniu ciągłości kultury, kształtowaniu tożsamości, miłości do ziemi ojców i ich czynów, wyrabianiu cech osobowości na miarę wyzwania obecnych czasów¹.

Wcześniej działacze zgromadzeni w Poznaniu na sejmiku przedkongresowym pt. *Krajoznawstwo wśród młodzieży*, podobnie jak w roku 1929, przed I Kongresem Krajoznawstwa Polskiego, stawiali sobie pytanie o istotę współczesnego krajoznawstwa i o jego znaczenie dla przyszłości, zwłaszcza dla ludzi młodych. W rezolucji IV Kongresu Krajoznawstwa Polskiego, który odbył się w 1990 roku w Opolu znajdujemy następujący zapis:

Przewodnią myślą polskiego krajoznawstwa było zawsze aktywne uczestnictwo w podstawowych patriotycznych nurtach życia narodu i państwa. W najbliższym zaś czasie do głównych działań krajoznawczych należeć powinno przeciwdziałanie widocznemu kryzysowi wartości, odbudowywanie polskich, a także regionalnych tożsamości kulturowych, ochrona przyrody i krajobrazu kulturowego – pojmowanych jako wartości naczelné oraz krajoznawcze przygotowanie do harmonijnego życia w nowym ładzie polskim i europejskim².

Należy zatem postawić sobie pytanie, jak nauczyć młodzież głębokiej, mądrej

miłości do Polski, do regionu, w którym mieszka – swojej „Małej Ojczyzny”, do bohaterskich czynów ojców i dziadów? Jak rozbudzić w niej pragnienie takiego poznania historii, aby móc skutecznie służyć Polsce, regionowi? Są to pytania fundamentalne. Dla krajoznawców pozostają nadal aktualne słowa Aleksandra Janowskiego opublikowane w „Ziemi” z 1931 r.:

*Najbardziej utrwała się w duszy osobiste przeżycie i dlatego nic tak głęboko nie poruszy człowieka, nic go nie zwiąże tak silnie z Ojczyzną, jak własna obserwacja, własne spostrzeżenia, własne wrażenia i przeżycia. Dlatego też kluczem do ukochania Ojczyzny /jej historii/, drogą do poznania jest i będzie wyieczka po kraju*³.

Rola szkoły w edukacji historyczno – krajoznawczej młodego pokolenia

Szkoła jest podstawową instytucją edukacji młodego pokolenia Polaków. Jednym z najważniejszych jej zadań jest wprowadzenie młodych ludzi w tradycję kultury narodowej, wyposażenie ich w system wartości, wypracowanie umiejętności spędzania wolnego czasu w wartościowy sposób. Edukacja powinna uwzględniać cztery aspekty kształcenia, które przez całe życie będą mogły stanowić dla każdej jednostki filary, na których będzie opierać się jej wiedza⁴.

Dla prowadzonej, w aspekcie krajoznawstwa, edukacji, istotną wartością jest Ojczyzna. Przypomina ona edukatorom, zwłaszcza nauczycielom kraju ojczystego⁵, o powinności otwierania dzieciom oczu na piękno kraju, urodę jego życia oraz nauczania o narodowej powinności, pamięci, o jej historii i szacunku dla dzieła ojców.

Dla młodego pokolenia szczególnie istotne jest dobre poznanie środowiska, w którym żyje, a więc domu rodzinnego, szkoły, środowiska społecznego i przyrodniczego, poznanie obyczajów, tradycji, dziejów, dorobku kulturalnego i materialnego poprzednich pokoleń oraz współczesności. Problematyka ta jest w obecnej dobie w szkole bardzo splotona.

Z całą pewnością należy więc odpowiedzieć sobie na pytanie: jak nauczyć młodzież miłości do Polski, jak rozbudzić potrzebę ruchu? Czy uczyć historii tylko na lekcji szkolnej?

Jeżeli zależy nam na zdrowiu psychicznym i fizycznym młodzieży, musimy dla realizacji tego celu wykorzystywać wszelkie formy ruchu i zajęć poza ławką szkolną⁶.

Twórcom Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zależało i zależy na ludziach, zwłaszcza młodych, zależało na ich wyzwoleniu. Czy współczesnemu człowiekowi zależy na krajoznawstwie, na intelektualnej inwestycji w siebie, na badaniu otaczającej rzeczywistości, poznawaniu bezpośrednim – z autopsji? Tego rodzaju pytania z całą pewnością należą do trudnych. Czy należy je stawiać jeszcze nie ukształtowanemu, młodemu człowiekowi? Czy na tak postawione pytanie nie muszą odpowiedzieć ci, którzy z racji kierowania jego wychowaniem i kształceniem, z natury rzeczy ponoszą odpowiedzialność za kształtowanie jego osobowości?

Na terenie Wielkopolski początek XX wieku zapisał się wybuchem Powstania Wielkopolskiego, które w dziejach narodu było wydarzeniem szczególnym. Był to na terenie zaborów zryw niepodległościowy, który zakończył się pełnym zwycięstwem. Dzięki niemu Wielkopolska zyskała wolność,

a ziemię stanowiącą kolebkę państwowości polskiej wróciły do Macierzy.

Sukces Powstania Wielkopolskiego był ukoronowaniem wiekowych zmagania z niemieckim zaborcą, był epilogiem heroicznej postawy społeczeństwa wielkopolskiego w okresie zaboru. Po utracie niepodległości Wielkopolanie brali udział we wszystkich powstaniach narodowych, a także wznecali w latach 1846 i 1848 ogień walk wyzwoleniczych. Dlatego też miejsca i miejscowości związane z Powstaniem Wielkopolskim są szczególnie bliskie współczesnemu pokoleniu.

Znaczenie Powstania Wielkopolskiego nie sprowadza się tylko do wyzwolenia własnymi siłami Wielkopolski. Odegrało ono, ogromem i zasięgiem strategicznym, wielką rolę w kształtowaniu świadomości narodowej. Powstańcy włączyli się do obrony granic Polski wyzwolającej się z mroków niewoli w pozostałych zaborach. Wzięli też udział w tworzeniu II Rzeczypospolitej oraz odbudowie polskiej administracji i wojskowości.

Dzięki zwycięstwu Powstania Wielkopolskiego, Wielkopolska wniosła w wianie odrodzonej Rzeczypospolitej takie wartości, jak:

– wyzwolone prapolskie ziemie, z wysokorozwiniętą gospodarką, z nowoczesnym przemysłem rolno – spożywczym, wydajnym wielkoobszarowym rolnictwem i prężnym handlem;

– ponad 75-tysięczną armię wielkopolską, jednolicie umundurowaną, dobrze wojskowo wyszkoloną i wyposażoną w broń równorzędną wartościowo broni zaborcy, w tym samoloty, które w istotny sposób zasiliły polskie lotnictwo;

– znaczne kwoty pieniężne wniesione do Krajowej Kasy Pożyczkowej, które to sumy zasiliły skarb Banku Polskiego.

Żołnierze armii wielkopolskiej, pro-

sto z okopów powstańczych, udali się na odsiecz oblężonemu Lwowu. Uczestniczyli w 1920 roku w walkach na kresach wschodnich, na froncie litewsko – białoruskim.

Wielkopolanie swym zrywem wpłynęli na aktywność niepodległościową innych środowisk – na Śląsku i Pomorzu. Podnieśli hasło dostępu do Bałtyku. Wrazem tego było powołanie, w ramach oddziałów powstańczych, oddziału marynarki wojennej świadczącego o szerokich horyzontach dowódców zmierzających do powrotu na prastare ziemie piastowskie.

Powstańcy wielkopolscy uczestniczyli w powstaniach śląskich i w przeprowadzaniu plebiscytów na Śląsku i Pomorzu. Zrywy niepodległościowe były wspierane przez Wielkopolan licznymi transportami z bronią i amunicją, artykułami żywnościowymi, odzieżą i lekami.

Powstanie Wielkopolskie i związane z nim wartości są częścią naszej tożsamości narodowej. To determinuje działania na rzecz upowszechniania wiedzy o osiągnięciach, jakie wniosło do naszej historii narodowej. Posiadamy w Poznaniu widomy znak pamięci wykuty w kamieniu – pomnik Powstańców Wielkopolskich, przed którym w rocznicę wybuchu powstania składamy kwiaty i wieńce. Czcimy w ten sposób wysiłek zbrojny naszych dziadów, którzy nie zawahali się stanąć do zwycięskiej walki o naszą tożsamość narodową.

Miejscem, które jest godnie postawienia bardziej monumentalnego pomnika pamięci zrywu narodowego Wielkopolan, jest na pewno Plac Wolności, na którym zrodził się pierwszy impuls powstańczy, a także odbyła się przysięga wojsk powstańczych. Jest to miejsce na miarę rynku krakowskiego, na którym Tadeusz

Kościuszko składał przysięgą narodowi polskiemu. Wielkopolan powinno być stać na upamiętnienie tak ważnego wydarzenia w naszej narodowej historii.

Rozważając powyżej, jakie wartości niesie z sobą dla młodego pokolenia Polaków wiedza krajoznawcza, postawiłem tezę, że przede wszystkim odpowiedzialność spoczywa na tym pokoleniu, które edukuje naszą młodzież, przygotowując ją do kontynuacji tradycji i budowania historii na co dzień.

Polskie Towarzystwo Turystyczno – Krajoznawcze od kilkudziesięciu lat zajmuje się propagowaniem wartości historycznych, zawartych w powstańczym czynie zbrojnym. Czyni to poprzez organizację rajdów i zlotów na szlakach Powstania Wielkopolskiego, na wszystkich jego frontach.

Ideę tę zaczęliśmy realizować w 1961 roku na terenie Oddziału PTTK w Jarocinie, który do tej pory zorganizował 43 tego typu imprezy. Oddział PTTK pracowników kolejowych podjął ten temat w 1969 roku i zorganizował 36 imprez. Oddział w Luboniu zorganizował od 1980 roku 24 imprezy, a Oddział PTTK w Kaliszu od kilkudziesięciu lat organizuje na tamtejszym terenie imprezy związane z Powstaniem Wielkopolskim. Ostatni z oddziałów PTTK zajmujący się popularyzowaniem wśród młodzieży i dorosłych wiedzy historycznej, to Oddział PTTK Ziemi Gnieźnieńskiej, który w 2003 roku poświęcił rajd 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

W imprezach tych, skromnie licząc, wzięło udział około 40 tysięcy uczestników.

Organizatorom przyświecał i przyświeca nadal szczytny cel przybliżenia Wielkopolanom czynu ludzi, których już nie ma, którzy odeszli w cień, na drugą stronę swego bytu. Kontynuując

ich dzieło, będziemy się kierowali zapisem, jaki został umieszczony na jednej ze zbiorowych mogił powstańczych:

„Przechodniu, ucz się od nas kochać Ojczyznę tak, jak myśmy kochali”.

PTTK jest organizatorem konkursu „Poznajemy Ojcowiznę”. W jego ramach powstają prace związane z tematyką Powstania Wielkopolskiego. Prace pisane przez młodzież szkolną dokumentują często zbiorowy czyn powstańców w określonych miejscowościach, na różnych frontach, a także prezentują sylwetki najbliższych, którzy wnieśli do historii rodzinnej właśnie etos powstańczy. Prace te oceniane są przez regionalne i wojewódzkie oddziały PTTK i Zarząd Główny. Przyniosły ich autorom szereg nagród i wyróżnień.

Aby pozostać w ściślejszej łączności z działającym na terenie Wielkopolski Towarzystwem Pamięci Powstania Wielkopolskiego, które kontynuuje tradycję powstałego w 1937 roku Związku Powstańców Wielkopolskich 1918-1919, w dniu 21 marca 2003 roku zostało podpisane w Poznaniu, w Pałacu Działyńskich, porozumienie o współpracy pomiędzy Towarzystwem Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 a Polskim Towarzystwem Turystyczno – Krajoznawczym. Prezesi obu towarzystw, w imieniu swych Zarządów Głównych, potwierdzili wolę współpracy na rzecz upowszechnienia turystyki młodzieżowej, ze szczególnym uwzględnieniem wędrówek na szlakach historycznych, związanych z miejscami walk i tradycji Powstania Wielkopolskiego.

Obydwa towarzystwa, mając na uwadze poznawcze i wychowawcze walory turystyki i potrzebę pogłębiania wiedzy, zwłaszcza wśród młodzieży, będą popu-

laryzować w swej działalności historię i tradycję Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 oraz inspirować do organizowania wycieczek, rajdów i zlotów na szlakach walk i miejsc pamięci.

Porozumienie podpisali: ze strony Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego – prezes Stefan Barłóg, ze strony Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego – wiceprezes Lech Drożdżyński. W uroczystości podpisania porozumienia, prócz członków Zarządu Głównego TPPW, ze strony PTTK udział wzięli: Andrzej Gordon – sekretarz generalny Zarządu Głównego PTTK, Marian Chudy – prezes Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK, Eugeniusz Kowalski – wiceprezes WKO – PTTK i prezes Oddziału PTTK w Luboniu, Renata Dehr-Jaskólska – kierownik biura oddziału poznańskiego PTTK. Ze strony TPPW w uroczystości uczestniczyli: Tadeusz Musiał – wiceprezes ZG, Piotr Wojtczak – sekretarz, Stefan Psik – skarbnik oraz Andrzej Szymaniewicz – prezes Oddziału Wielkopolskiego⁷.

Działalność Oddziału im. Cyryła Ratajskiego w Luboniu, popularyzującego pamięć o Powstaniu Wielkopolskim, znalazła odpowiednie umocowanie w porozumieniu zawartym pomiędzy PTTK i TPPW.

Tematyka pamięci o Powstaniu Wielkopolskim w oddziale lubońskim PTTK pojawiła się w roku 1980, równocześnie z organizowanym przez oddział Indywidualnym Ogólnopolskim Rajdem „Pamięć wiecznie żywa – odwiedzamy miejsca pamięci narodowej”.

Oddział PTTK w Luboniu jest w posiadaniu wielu kart ewidencyjnych miejsc pamięci związanych z powstaniem. Intensywniej oddział zaczął

działać w tym zakresie począwszy od obchodów 80. rocznicy Powstania Wielkopolskiego (1999 r.). Początek jej dała wieczornica zorganizowana przez Młodzieżowy Klub Edukacji Krajoznawczo – Turystycznej, która odbyła się w pomieszczeniach Biblioteki Miejskiej w Luboniu. Z tej okazji Oddział PTTK w Luboniu wybił specjalny medal poświęcony pamięci powstania.

Od tego czasu postanowiono organizować cyklicznie rajdy „Szlakami frontów Powstania Wielkopolskiego 1918/1919”. Rajdy przygotowane i prowadzone są przez młodych przodowników turystyki pieszej z Klubu Edukacji Krajoznawczo-Turystycznej, pod fachową opieką Grażyny Przybył – nauczycielki ze Szkoły Podstawowej nr 4. Zyskały one duże zainteresowanie wśród turystów.

Klub, skupiający młodzież i studentów, zaangażowany jest w utrwalanie wiedzy o tym historycznym wydarzeniu, o powstaniu, które było jedynym zwycięskim w historii Polski.

Od 1990 roku rajdy, prowadzone na szlakach poszczególnych frontów, pozwoliły uczestnikom odwiedzić wiele miejsc walk powstańczych oraz miejsc pamięci. Odbyły się rajdy:

- szlakiem zachodniego frontu (1999 r.): Słeszew, Buk, Opalenica, Nowy Tomyśl, Zbąszyń, Babimost, Kargowa, Wolsztyn, Rakoniewice;
- szlakiem północnego frontu (2000 r.): Oborniki Wlkp., Lubasz, Czarnków, Rosko, Wielen, Drawsko, Drezdenko, Międzychód;
- szlakiem południowo – zachodniego frontu (2001 r.): Kościan, Osieczna, Leszno, Wschowa, Głogów, Góra, Rydzyna, Śmigiel, Słeszew;
- szlakiem północno – wschodniego frontu (2002 r.): Trzemeszno, Strzelno, Inowrocław, Barcin, Żnin;

szlakiem południowo – wschodnio-go frontu (2003 r.): Bieździadów, Żerków, Jarocin, Pleszew, Lewków, Gołuchów, Łąd, Września.

Powstanie Wielkopolskie stanowi ważną część programowej działalności Oddziału PTTK w Luboniu, który jest wiodącym w tym zakresie na terenie Wielkopolski. Jest jedynym w Wielkopolsce oddziałem weryfikującym odznaki krajoznawcze „Szlakami Powstania Wielkopolskiego”. Od 1998 roku zweryfikowano łącznie 184 odznaki (popularne, brązowe, srebrne, złote i złote z wawrzynem)⁸.

Innym znaczącym organizatorem rajdów na szlakach Powstania Wielkopolskiego jest Koło Miejskich i Terenowych Przewodników PTTK im. Adama Chodyńskiego, działające przy kaliskim Oddziale PTTK im. S. Graewego. Organizuje ono od 1986 roku rajdy turystyczne „Szlakami Powstania Wielkopolskiego”.

Do udziału w pierwszym i drugim rajdzie zaproszono wszystkie szkoły z terenu Wielkopolski, należące do rodziny szkół noszących imię Powstania Wielkopolskiego lub powstańców wielkopolskich. W pierwszym rajdzie wzięło udział 600 uczestników z całej Wielkopolski. Szkoły z Wągrowca i Rogoźna przyjechały wraz z powstańcami, którzy byli honorowymi gośćmi organizatorów.

Byli również uczestnicy z innych województw, spoza Wielkopolski. Meta zlokalizowana była na terenie Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Nowych Skalmierzycach. Uczestnicy rajdu, w towarzystwie początków sztandarowych organizacji i zakładów pracy Nowych Skalmierzyc i Kalisza oraz niektórych szkół biorących udział w rajdzie, władz Kalisza, Ostrowa, Nowych Skalmierzyc, z orkiestrą

zakładową Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowych Skalmierzycach, przemaszzerowali pod pomnik Powstańców Wielkopolskich. Tam odbyło się zakończenie rajdu. W uroczystości udział wzięła także kompania honorowa wystawiona przez oficerów Ośrodka Szkolenia Służb Więziennych. Odbył się apel poległych, a potem składano wiązanki kwiatów i wieńce. Honorowym komandorem rajdu był, już nieżyjący, gen. Edward Pastuszek.

Drugi rajd miał podobny przebieg. Po zmianie prezesa, w kole przewodników rajdu „Szlakami Powstania Wielkopolskiego” nie organizowano. Wznowił je po czterech latach oddział, następnie organizację przejęło koło przewodników i prowadzi ją do dzisiaj.

W latach 1998 i 1999 rajd był dwudniowy: pieszy i kolarski, a wzięły w nim udział drużyny z Konina, Zdun, Liskowa, Ostrowa Wielkopolskiego i Kalisza.

Z okazji dziesiątego rajdu wydano znaczek metalowy z postacią dobosza z pomnika w Śremie, nawiązując w ten sposób do nagrody honorowej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Do udziału w dziesiątym rajdzie ponownie zaproszono szkoły z rodziny Powstania Wielkopolskiego, ale odzew był dużo mniejszy.

W 2003 roku odbył się czternasty rajd, w którym wzięło udział 260 uczestników.

Meta rajdu każdorazowo znajduje się na terenie Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Nowych Skalmierzycach. Po szlakach uczestników zawsze prowadzą przewodnicy kaliscy, przybliżający historię powstania i miejsc związanych z jego przebiegiem na ziemi kaliskiej. Uczestnicy rajdu



zwiedzają szkolną Izbę Pamięci poświęconą powstaniu, a przewodnikami po niej są uczniowie skalmierzyckiej szkoły. W czasie rajdu odbywają się konkursy wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim i konkursy krajoznawcze.

Każdy rajd kończy gorący posiłek. Po ogłoszeniu wyników konkursów i klasyfikacji zespołowej, wraz z orkiestrą i pocztami sztandarowymi, zebrani przechodzą pod pomnik Powstańców Wielkopolskich. Tam tradycyjnie następuje apel poległych, składane są także wiązanki kwiatów.

W każdym rajdzie bierze udział kilkakset młodych ludzi, a są z nimi przedstawiciele władz samorządowych Nowych Skalmierzyc.

Każdy rajd ma pamiątkowy znaczek i stempel okolicznościowy. Na znaczkach przedstawiane są pomniki związane z Powstaniem Wielkopolskim.

W 2001 roku zakończenie rajdu było związane z otwarciem szlaku turystycznego, koloru zielonego, o długości ok. 11 km, z Kalisza-Szczypiorna przez Boczków, Gniazdów do Nowych Skalmierzyc oraz nadaniem mu imienia Powstania Wielkopolskiego. Szlak został

przygotowany przez działaczy kaliskiego oddziału.

W Boczkowie znajduje się pomnik Jana Mertki, żołnierza I. Batalionu Pogranicznego ze Szczypiorna, który zginął 27 grudnia 1918 roku o godz. 11³⁰ pod Boczkowem i jest jednym z pierwszych poległych powstańców.

Rajdy tradycyjnie odbywają się w pierwszej połowie grudnia i rozpoczynają cykl obchodów związanych z wybuchem Powstania Wielkopolskiego, organizowanych przez Urząd Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce. Komandorem rajdów od wielu lat jest Adam Gostyński, który był także pomysłodawcą tej imprezy.

Rajdy poświęcone pamięci Powstania Wielkopolskiego organizuje także Oddział w Gnieźnie. Uczcił on 85. rocznicę Powstania Wielkopolskiego rajdem na trasach: Gniezno – cmentarz Piotra i Pawła – Zdziechowa oraz Kłecko – Bojanice – Zdziechowa. Przypomnił tym rajdem ludzi związanych z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”, którzy prosili komendanta Zygmunta Kutla o wydanie rozkazu podjęcia walki w Gnieźnie. Organizatorzy spotkali

się z poparciem władz miejskich w osobie Roberta Gawła – przewodniczącego Rady Miejskiej w Gnieźnie¹⁰.

Pamięć o czynach, które stały się historią nie tylko dla Wielkopolan, lecz całego naszego narodu, są nam szczególnie drogie. Zaświadczają o tym liczne pomniki, tablice pamiątkowe i groby. Pamięć o tych, którzy wywalczyli nam wolność, nie zanika w młodym pokoleniu, prowadzonym przez działaczy PTTK po szlakach krajoznawczych związanych z tymi wydarzeniami.

1. *Bliskie i dalekie cele wychowania*, Warszawa 1987

2. Por. np.: *Rezolucja IV kongresu Krajoznawstwa Polskiego*, „Ziemia” 1990, s. 203. „Ziemia” 1931.

3. J. Delors, *Edukacja jest w niej ukryty skarb*, Warszawa 1998.

4. K. Denek, *Nauczyciel kraju ojczystego*, „Nowa Szkoła” 1981, nr 10; 1982, nr 11.

5. Tablica pamiątkowa na kamienicy przy ulicy Wrocławskiej, w której stacjonowała IV kompania

6. Andrzej Gordon, Leszek Leś, Grzegorz Łukowski, Elżbieta Matusia – Gordon, *Krajoznawstwo i Turystyka w Szkole*, wyd. II rozszerzone. ZG PTTK i MEN i S, 2003.

7. „Wielkopolski Powstaniec”, wyd. TPPW – 2003, s. 95 -96 i 108 /Kronika VIII 2002 – VII 2003.

8, 9.,10. Wykorzystano teksty przygotowane przez: Eugeniusza Kowalskiego, Adama Gostyńskiego i Bogusława Rzyskiego.

Autor jest prezesem Zarządu Wielkopolskiej Korporacji Oddział PTTK

15. rocznica powstania Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919

6 marca 2004 roku w Hotelu „Royal” w Poznaniu odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919.

W spotkaniu uczestniczyli wicewojewoda wielkopolski Waldemar Witkowski, poseł na Sejm RP Andrzej Aumiller, zastępca dyrektora gabinetu Marszałka Województwa Wielkopolskiego płk Jerzy Barełkowski, wielkopolski kurator oświaty Apolinary Koszlajda, zastępca dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu Lech Polkowski, prezydent Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego dr Marian Król, dyrektor generalny Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego Edmund Dudziński, prezes Zarządu Okręgowego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych płk Janusz Radłowski oraz liczna grupa członków założycieli Towarzystwa.

W imieniu Zarządu Głównego Towarzystwa zebranych powitał prezes Stefan Barłóg.

Następnie prezydent dr Marian Król, wraz z dyrektorem generalnym, w imie-

niu Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego, „Głosu Wielkopolskiego”, PTV Poznań oraz Radia Merkury wręczyli przedstawicielom Zarządu Głównego statuetkę „Hipolita” i certyfikat „Dobre bo polskie” przyznane Towarzystwu Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Poznaniu za „krzewienie wartości patriotycznych”.

Liczna grupa najaktywniejszych członków Towarzystwa wyróżniona została medalami i odznakami.

W uznaniu wkładu w popularyzowanie historii i tradycji związanej z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919, Medalem Komisji Edukacji Narodowej wyróżnieni zostali: Danuta Józwiak, Mirosław Gozdera, Zdzisław Kościański, Jacek Pietruszko, Janusz Sałata. W imieniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu medale wręczał kurator oświaty Apolinary Koszlajda.

Odznakę „Za zasługi dla Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych” otrzymali: Zygmunt Duda, Czesław Kowalak, Tadeusz Musiał, Piotr Wojtczak, Stefan Barłóg oraz płk Jerzy Barełkowski.



Od lewej: Prezes ZG TPPW Stefan Barłóg ze statuetką „Hipolita”, dr Marian Król – prezydent Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego, Tadeusz Musiał – wiceprezes ZG TPPW z certyfikatem „Dobre bo polskie”.

W imieniu Zarządu Głównego Związku Kombatantów dekoracji dokonał płk Janusz Radcowski.

Przedstawiciele wojewody wielkopolskiego, marszałka Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, prezydenta Poznania oraz Zarządu Okręgu ZKRPI-BWP przekazali adresy z gratulacjami i życzeniami dalszej owocnej pracy na rzecz upamiętnienia Powstania Wielkopolskiego.

Informację podsumowującą i oceniającą 15. letnią działalność Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 przedstawił prezes Zarządu Głównego Stefan Barłóg. W szerokim wystąpieniu przedstawione zostały osiągnięcia Towarzystwa oraz zamierzenia na lata najbliższe.

Następnie głos zabrali zaproszeni goście, członkowie – założyciele oraz przedstawiciele Zarządu Głównego. Dzielili się z zebrnymi swoimi re-

fleksjami i uwagami na temat pracy oddziałów i kół. Mówili o współpracy z jednostkami administracji państwowej i samorządowej. Przekazywali informacje o działaniach oraz inicjatywach podejmowanych na terenie swoich miejscowości. Prezentowali też wydawnictwa regionalne związane z Powstaniem Wielkopolskim 1918/1919.

Spotkanie uświetnił występ młodzieży z Zespołu Szkół Muzycznych z ul. Solnej w Poznaniu.

Na zakończenie uroczystego zebrania, prezes Zarządu Głównego Stefan Barłóg przekazał właścicielowi Hotelu „Royal”, Januszowi Skotarczakowi dyplom wyrażający podziękowanie właścicielom i pracownikom hotelu za okazane wsparcie i współudział w realizacji programu obchodów 85. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918/1919.



Uroczystość zakończył wspólny obiad, który był sponsorowany z inicjatywy dr. Mariana Króla.

Autor jest członkiem prezydium-skarbnikiem Zarządu Głównego TPPW.

W rocznicę zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego



Minęła 85 lat od wybuchu Powstania Wielkopolskiego, zwycięskiego czynu niepodległościowego z lat 1918-1919, które po wielu latach zaboru pruskiego przywróciło Macierzy ziemie stanowiące kolebkę państwowości polskiej i zdecydowało o zachodniej granicy II Rzeczypospolitej.

Sukces Powstania Wielkopolskiego pozwolił jednocześnie na utworzenie, w krótkim czasie, dobrze wyposażonej, wyćwiczonej i sprawnej organizacyjnie armii wielkopolskiej, która w czerwcu 1919 roku liczyła już ok. 100 tys. żołnierzy, a następnie udział powstańców wielkopolskich, późniejszych żołnierzy armii wielkopolskiej, w odsieczy oblężonemu Lwowu (prosto z okopów powstańczych) i w walkach 1920 roku w obronie granic Polski na kresach wschodnich, a także na froncie litewsko-białoruskim.

Powstańcy przekazali też z Poznania do Kongresówki wiele zdobytego sprzętu wojskowego, w tym samolotów, wzmacniając ilościowo i jakościowo organizowane polskie lotnictwo, a ponadto przenieśli „iskrę niepodległościową” na Pomorze i Śląsk, co przyczyniło

się do wyzwolenia zapału patriotycznego polskich mieszkańców tych rejonów i ich włączenia do walki z zaborcą.

Dodać należy, że powstańcy wielkopolscy brali udział w organizowanych na Pomorzu i Śląsku plebiscytach oraz w powstaniach śląskich. Śląskie zrywy niepodległościowe były ponadto wspierane przez Wielkopolan licznymi transportami z bronią, amunicją, żywnością, odzieżą i lekami.

Powstańcy mają również swoje zasługi w odbudowie administracji polskiej oraz życia publicznego i gospodarczego w odrodzonej Ojczyźnie. Swój patriotyzm i obywatelską odpowiedzialność potwierdzili raz jeszcze w latach późniejszych, w wojnie obronnej 1939 roku, w działalności konspiracyjnej w czasie okupacji, kiedy cierpieli i oddawali swoje życie w niemieckich obozach koncentracyjnych i sowieckim Katyniu.

Po wyzwoleniu w 1945 roku można było spotkać powstańców wielkopolskich przy zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich, znowu jako organizatorów różnych dziedzin życia publicznego i gospodarczego. Nie jest przesadą mówienie o nich, że byli wszędzie tam, gdzie potrzebowała ich Polska.

Stąd też 85. rocznica Powstania Wielkopolskiego była okazją do przypomnienia społeczeństwu szczególnego znaczenia zwycięskiego zrywu niepodległościowego i oddania powstańcom hołdu, szacunku i uznania. Program obchodów był bogaty i różnorodny. W jego realizacji uczestniczyły organa państwowe i samorządowe, stowarzyszenia społeczne, szkoły, instytucje naukowe i kulturalne.

Patronat nad obchodami 85. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski. W skład Komitetu Honorowego Centralnych Obchodów wchodził między innymi: Marszałek Sejmu – Marek Borowski, Wiceprezes Rady Ministrów – Marek Pol, Minister Edukacji Narodowej i Sportu – Krystyna Łybacka, Metropolita Poznański – ks. abp Stanisław Gądecki, Metropolita Gnieźnieński – ks. abp Henryk Muszyń-

ski, Marszałek Województwa Lubuskiego – Andrzej Bocheński, Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego – Waldemar Achramowicz, Marszałek Województwa Wielkopolskiego – Stefan Miłośajczak, Wojewoda Wielkopolski – Andrzej Nowakowski, Prezydent Miasta Poznania – Ryszard Grobelny i Prezes Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego – Stefan Barłóg.

Przewodniczącym kujawsko-pomorskiego Komitetu Obchodów w Bydgoszczy był wojewoda – Romuald Kosieniak, a lubuskiego w Zielonej Górze – Andrzej Korski.

Uroczystości rocznicowe miały miejsce w wielu miastach i gminach zachodniej Polski. Głównymi organizatorami i koordynatorami przedsięwzięć rocznicowych były Urząd Marszałka Wielkopolskiego i Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego.



Prezes ZG TPPW Stefan Barłóg i Tadeusz Musiał – wiceprezes ZG TPPW ogłaszają laureatów „Dobosza Powstania Wielkopolskiego” za rok 2003

Zespołem organizacyjnym obchodów 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego kierował płk Jerzy Barełkowski, zastępca dyrektora gabinetu Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

W dniu 19 grudnia 2003 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął okolicznościową uchwałę poświęconą Powstaniu Wielkopolskiemu.

Centralne uroczystości, które odbyły się w Poznaniu w dniu 27 grudnia, obejmowały: złożenie wiązanek kwiatów na grobie pierwszego głównodowodzącego Powstaniem Wielkopolskim – gen. Stanisława Taczaka i w innych miejscach pamięci powstańczej; w farze poznańskiej celebrowaną przez ks. abp. Stanisława Gądeckiego, Metropolitę Poznańskiego Mszę św. w intencji Powstańców Wielkopolskich; przemarsz pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich i uroczysty apel pod tymże pomnikiem, na który złożyły się wystąpienia Marszałka Województwa Wielkopolskiego - Stefana Mikołajczaka i Prezesa Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego - Stefana Barłoga, odczytanie listu od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, apel poległych i salwa honorowa oraz złożenie wiązanek kwiatów.

Uroczystość odbywała się w oprawie

ceremonii wojskowej, z udziałem kompanii honorowej Wojska Polskiego oraz licznych pocztów sztandarowych.

Po raz pierwszy w uroczystej imprezie uczestniczyły delegacje szkół z kraju, w tym z Warszawy i Inowrocławia, noszące imiona bohaterów Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Reprezentowały one 65 szkół, które otrzymały później, na spotkaniu w Domu Żołnierza w Poznaniu, medale pamiątkowe wybite z okazji 85. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Było też spotkanie w Hotelu „Royal”, w budynku, w którym mieściło się dowództwo Powstania Wielkopolskiego, kierowane przez ówczesnego majora Stanisława Taczaka.

W spotkaniu uczestniczyli między innymi wicepremier - Marek Pol, Marszałek Województwa Wielkopolskiego - Stefan Mikołajczak, Wicewojewoda Wielkopolski - Waldemar Witkowski, zastępca Prezydenta Miasta Poznania - Maciej Frankiewicz oraz członkowie Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

Uroczystości w tym dniu zakończył okolicznościowy koncert w Auli Uniwersyteckiej. Przed koncertem grupa przedstawicieli rodzin uczestników powstania



Awers i rewers medalu pamiątkowego wręczonego rodzinom uczestników Powstania Wielkopolskiego

otrzymała medale pamiątkowe z dedykacją od Marszałka Województwa Wielkopolskiego: ... *w dowód pamięci i uznania dla udziału Pani/ Pana Ojca/ Dziadka w zwycięskim czynie niepodległościowym Wielkopolan w latach 1918-1919*. Spotkanie to i pamiątkowy medal były pozytywnym zaskoczeniem dla rodzin powstańców, i to nie bez pewnych wzruszeń, wywołanych faktem, że jeszcze pamięta się o zasługach ich ojców i dziadków - powstańców.

Tradycyjna impreza odbyła się 29 grudnia w Lusowie k/Poznań. Oddano hołd gen. Józefowi Dowborowi - Muśnickiemu, kolejnemu głównodowodzącemu Powstaniem Wielkopolskim i twórcy armii wielkopolskiej.

Obchody 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego rozpoczęły się jednakże wcześniej. Już od września 2003 roku szkoły zaczęły przyjmować imiona bohaterów Powstania Wielkopolskiego. Były wśród nich: Szkoła Podstawowa w Łękoćcinach k/Ostrowa Wlkp., Gimnazjum w Budzynie, Lubasz, Obrzycku, Gimnazjum nr 2 w Gnieźnie oraz Zespół Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Przemęcie, w Brennie i Lwówku Wlkp. Aktualnie 82 szkoły w kraju mają powstańców wielkopolskich za patronów.



Dyrektor Jarosław Hasiński prezentuje kasety z filmem „Chwała Zwycięzcom”

Ważnym elementem tegorocznych obchodów, w dniu 14 grudnia 2003 roku w poznańskim kinie „MUZA”, była prapremiera filmu telewizyjnego B. Wołoszańskiego „Chwała Zwycięzcom”, poświęconego Powstaniu Wielkopolskiemu.

Film powstał z inicjatywy dyrektora Ośrodka Telewizyjnego Jarosława Hasińskiego, przy wsparciu finansowym Rady Miasta Poznania i Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Film ten poznaniacy przyjęli z dużą satysfakcją i uznaniem dla autora.

W kinie „Muza” odbyło się również wręczenie tradycyjnych już nagród honorowych Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego – statuetek „Dobosza Powstania Wielkopolskiego”.

Otrzymali je: Bogusław Wołoszański – dziennikarz, historyk, autor filmu „Chwała Zwycięzcom”; Bogdan Czerwiński – historyk, dyrektor Muzeum Regionalnego w Słężewie; Ryszard Danecki – poeta, autor wielu wierszy o powstańcach wielkopolskich; Zbigniew Dworecki – historyk, prof. dr hab. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Eligiusz Tomkowiak – regionalista, autor wielu publikacji o Powstaniu Wielkopolskim; „Gazeta Pomorska – popularyzująca hi-



Wręczenie „Dobosza” Bogusławowi Wołoszańskiemu

storię Powstania Wielkopolskiego w województwie kujawsko-pomorskim.

Uroczystości wojewódzkie, związane z 85. rocznicą Powstania Wielkopolskiego, odbyły się ponadto w Bydgoszczy i Zielonej Górze.

Nie sposób wymienić i opisać wszystkie przedsięwzięcia i inicjatywy. W programach wielu organizatorów znalazły się uroczyste sesje i koncerty, wystawy i konkursy dla młodzieży szkolnej. Była też tradycyjna impreza plenerowa – przyjazd I. J. Paderewskiego i nowe: – odtworzenie walk powstańczych o Nakło, Rynarzewo oraz przejęcie przez powstańców historycznego Odwachu na poznańskim Starym Rynku.

Odsłonięto również tablice pamiątkowe poświęcone Powstaniu Wielkopolskiemu, między innymi w Bydgoszczy, Czarnkowie, Chodzieży, Gniewkowie, Kruszwicy, Pile i Zielonej Górze. Ponadto w Gnieźnie odbył się VII. Ogólnopolski Zlot Szkół i Jednostek Harcerskich noszących imiona bohaterów Powstania Wielkopolskiego.


Upamiętnieniu Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 służyły także wydawnictwa Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego: *Wielkopolski Powstańiec, Mogiły Powstańców Wielkopolskich poległych i zmarłych w czasie walk powstańczych* i *Ogólnopolski katalog źródeł i materiałów dotyczący Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*. Ponadto Wojewódzka Biblioteka Publiczna wydała książkę P. Andersa pt. *Miejsca pamięci Powstania Wielkopolskiego*.

Uroczystości rocznicowe odbywały się we wszystkich miejscowościach objętych czynem niepodległościowym w latach 1918-1919, w województwie kujawsko-pomorskim, lubuskim i wielkopolskim oraz w Legnicy, Szczecinie i w Warszawie.

Pozostaje tylko oczekiwać, że te wszystkie przedsięwzięcia, ich zakres i różnorodność, przyczynią się do pogłębienia pamięci o Powstaniu Wielkopolskim i jego uczestnikach oraz wpłyną na podniesienie świadomości historycznej społeczeństwa.

Rudolf Żurek

Wspomnienie o Romualdzie Zysnarskim (1928-2004)

 wieku 75 lat, zmarł nagle Romuald Zysnarski, syn powstańca wielkopolskiego 1918/19, współzałożyciel Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/19, do końca życia aktywny członek Zarządu Głównego Towarzystwa i jego Komisji Organizacyjno-Statutowej. Zasłużony działacz społeczny, człowiek o wielkim sercu, wspaniały kolega i przyjaciel, chętnie służący radą i pomocą. Uczestniczył w opracowywaniu projektów uchwał i inicjatyw zapewniających realizację idei Towarzystwa na rzecz upowszechniania pamięci o powstaniu i jego uczestnikach.

Romuald Zysnarski urodził się w dniu 13 grudnia 1928 roku, w Grudziądzu, na ziemi kujawsko-pomorskiej, z ojca Ludwika i matki Eugenii z domu Kownacka. Naukę na poziomie podstawowym i średnim pobierał w szkołach na terenie Grudziądza. W czasie okupacji niemieckiej, w wieku 14 lat, został przymuszony do pracy fizycznej w fabryce gumy w Grudziądzu. Wykonywał ją do chwili wyzwolenia miasta przez Armię Radziecką w 1945 roku. Po wyzwoleniu kontynuował naukę, a po zdaniu matury, podjął w 1949 roku studia

na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W czasie studiów uczestniczył w studenckim życiu sportowym. Był członkiem Akademickiego Związku Sportowego i zawodnikiem sekcji pływakkiej. Jako zawodnik odnosił – na szczeblu okręgu i kraju – wielokrotnie sukcesy na różnych dystansach i w różnych stylach, w tym sześciokrotnie uzyskał tytuł „Akademickiego Mistrza Polski”.

Po ukończeniu studiów i otrzymaniu dyplomu magistra prawa, podjął pracę zawodową w administracji państwowej, na etacie referenta w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, gdzie przez kolejne lata awansował do stanowiska wicewojewody poznańskiego włącznie. W okresie pracy zawodowej pełnił szereg społecznych funkcji, w tym krajowego sędziego Polskiego Związku Pływackiego, który uhonorował jego wieloletnią działalność medalem „Zasłużony dla Sportu Pływackiego i Ratownictwa”. Znaczne społeczne efekty osiągał jako prezes wojewódzkiej organizacji Ligi Obrony Kraju i przewodniczący Wojewódzkiej Rady Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Poznaniu. Podejmował



Romuald Zysnarski wśród weteranów Powstania Wielkopolskiego
(trzeci od prawej - autor wspomnień)

wiele działań dla upamiętnienia miejsc martyrologii, powstańczego czynu oraz walk żołnierzy i bojowników o niepodległą Polskę. Współpracował z Krajową Komisją Weryfikacyjną Powstania Wielkopolskiego 1918/19 oraz z innymi organizacjami kombatanckimi, był współinicjatorem różnych form kontaktów i spotkań władz lokalnych i wojewódzkich z weteranami Powstania Wielkopolskiego.

W okresie pracy zawodowej zaskarbił sobie szacunek i uznanie przełożonych i współpracowników, był konsekwentny w podejmowaniu decyzji oraz w poszanowaniu ludzkiej godności. Swoją pracą zawodową, społeczną i polityczną, starał się dobrze służyć ziemi wielkopolskiej i jej społeczności, między innymi poprzez wspieranie rozwoju kultury i gospodarności naszych miast i gmin. To przy jego zaangażowaniu po-

wstały szkoły muzyczne w: Kole, Nowym Tomyślu, Pile i Szamotułach. Był współrealizatorem programu zagospodarowania historycznego Szlaku Piastowskiego oraz powstania Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy i skansenu w Lednogórze. Przy jego udziale zostały podjęte działania na rzecz upowszechniania idei Ogólnopolskiego Konkursu „Mistrz Gospodarności – miast i gmin”. W jego efekcie wiele miejscowości z naszego województwa podniosło standard estetyki, ładu, kultury, porządku i gospodarności. W dowód uznania, szereg miast i gmin, zostało wyróżnionych tytułami Krajowego Mistrza i Wicemistrza Gospodarności oraz licznymi nagrodami pieniężnymi i rzeczowymi, które wsparły lokalne programy inwestycyjne.

Swoje aktywne życie zawodowe i społeczne starał się pogodzić z obo-

wiązkami męża, ojca i dziadka. Na emeryturę przeszedł w 1990 roku i mimo nie najlepszego stanu zdrowia, starał się aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym.

Przez wiele lat miałem przyjemność współpracować z Romualdem oraz współuczestniczyć w organizacji i realizacji różnych zadań. Pamiętam, że zawsze był sobą – człowiekiem czynu, o dużej kulturze osobistej. Mimo zajmowanego stanowiska, cechowała go duża skromność i życzliwość, zawsze na miarę swoich sił i możliwości pomagał potrzebującym pomocy. Cechowało go też duże poczucie humoru i obowiązkowość. Mimo sentymentu do rodzinnego Grudziądza, miasta urodzenia i młodości, związał się z Poznaniem i Wielkopolską, z jej historią i tradycją, służbą dla tego regionu.

W dniu 23 kwietnia 2004 roku niespodziewana śmierć zabrała Romka z naszych szeregów. Został pochowany

w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Komunalnym na Junikowie, w Poznaniu. W pochówku zmarłego, oprócz jego rodziny, licznie wzięli udział: przyjaciele, byli współpracownicy, przedstawiciele organizacji kombatanckich i społecznych, w tym naszego Towarzystwa, a także władz – na czele z Wojewodą Wielkopolskim Andrzejem Nowakowskim, który wygłosił mowę pożegnalną.

Za swoją ofiarną pracę zawodową i społeczną Romuald Zysnarski został odznaczony Krzyżem Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma odznaczeniami resortowymi i regionalnymi, a w kwietniu br., w czasie II. Krajowego Zjazdu Delegatów Towarzystwa, został wyróżniony przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego – Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”.

Mimo że odszedł, pozostawił trwałe ślad w naszych sercach i pamięci.

KRONIKA

(najważniejsze wydarzenia od sierpnia 2003 r. do lipca 2004 r.)

18 sierpnia – w Kawczu k. Bojanowa zmarł w wieku 105 lat powstaniec wielkopolski, por. rez. Stanisław Plewka.

1 września – delegacja Zarządu Głównego i poczet sztandarowy Towarzystwa uczestniczyli w uroczystości rocznicowej związanej z wybuchem II wojny światowej, która odbyła się pod pomnikiem Armii Poznań. Podobne uroczystości odbyły się również w Bydgoszczy przed Pomnikiem Walki i Męczeństwa na Starym Rynku oraz w Zielonej Górze.

5 września – odbyła się uroczystość nadania imienia Powstańców Wielkopolskich i przekazania sztandaru Gimnazjum w Budzynie. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz wojewódzkich i lokalnych, m. in. Marszałek Wielkopolski Stefan Mikołajczak oraz wielkopolscy parlamentarzyści, w tym Stanisław Kalemba. Przemówienie wygłosił Marszałek Wielkopolski. Symbolicznego odsłonięcia tablicy z nazwą szkoły dokonał prezes ZG TPPW Stefan Barłóg (na zdjęciu). Szkoła otrzymała sztandar ufundowany przez miejscowe



społeczeństwo. Po części oficjalnej dokonano otwarcia izby poświęconej patronowi szkoły, odbyła się także część artystyczna. W uroczystości uczestniczył również Andrzej Szymankiewicz – prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW.

17 września – w Poznaniu zorganizowana została tradycyjna uroczystość pod pomnikiem upamiętniającym ofiary Katynia, w której uczestniczyła delegacja TPPW.

24 września – odbyło się spotkanie z redaktorem naczelnym „Głosu Wielkopolskiego” w sprawie 85. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego i związane go z tym faktem dodatku specjalnego gazety. Z ramienia Towarzystwa w spotkaniu udział wzięli prezes Stefan Bartóg, Katarzyna Sołtysiak i Stefan Kroma.

25 września – z inicjatywy Koła TPPW oraz dyrekcji Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Pakości, dla uczczenia 85. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, zorganizowana została wycieczka uczniów szkoły – członków Koła TPPW, szlakiem walk kompanii pakoskiej, na trasie: Pakość – Barcin – Żnin – Łabiszyn – Rynarzewo – Zamość – Lubostron.



Podczas wycieczki uczestnicy wysłuchali prelekcji na temat zwiedzanych pól bitewnych oraz złożyli wiązanki kwiatów na mogiłach poległych powstańców.

13 października – z okazji 60. rocznicy bitwy pod Lenino, przed siedzibą Sza-

bu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy odbyła się okolicznościowa uroczystość, w której uczestniczył prezes Zarządu Oddziału Kujawsko – Pomorskiego TPPW Marian Kadow oraz poczet sztandarowy Oddziału Towarzystwa z chorążym Eugeniuszem Grubczyńskim.

17 października – w siedzibie Oddziału Poznańskiego TVP zorganizowane zostało spotkanie z Bogusławem Wołoszańskim w sprawie filmu „Chwała Zwycięzcom”, w którym z ramienia Zarządu Głównego TPPW wzięli udział Stefan Bartóg i Andrzej Szymankiewicz.

18 października – w hotelu „Royal” – Poznań, ul. Święty Marcin 71 – historycznej siedzibie Dowództwa Głównego Powstania Wielkopolskiego odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego TPPW. Przyjęto na nim program obchodów 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego oraz zasady działalności finansowej Towarzystwa.

22 października – w ramach cyklu spotkań Komisja Historyczna ZG TPPW zorganizowała w Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu spotkanie z prof. dr. hab. Zbigniewem Dworeckim, który wygłosił prelekcję pt. „Aspekty polityczne Powstania Wielkopolskiego 1918/1919”

25 października – z inicjatywy Towarzystwa Pamięci Generała Józefa Dowbora-Muśnickiego, odbyła się w Lusowie popularnonaukowa konferencja: „Ziemia w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919”. Referaty wprowadzające wygłosili: Józef Grajek, Eligiusz Tomkowiak i Zdzisław Kościański. W dyskusji wzięli udział przedstawiciele Związku Ziemi.

28 października – w Zespole Szkół Odzieżowych w Poznaniu zostało zorganizowane spotkanie historyczne i otwarcie wystawy poświęconej Powstaniu Wielkopolskiemu. Udział w uroczystości wzięł prezes ZG TPPW Stefan Barłóg.

10 listopada – W Zespole Szkół Zawodowych we Wrześni odbyła się uroczystość poświęcona patronowi szkoły – Powstańcom Wielkopolskim.

10 listopada – decyzją władz gminy, Muzeum Ziemi Szubińskiej, przyjęło imię syna powstańca wielkopolskiego, b. prezesa koła TPPW w Szubinie, założyciela i długoletniego kustosa tego muzeum – Zenona Erdmana. W uroczystościach uczestniczyli: młodzież, społeczeństwo, władze miasta i gminy Szubin oraz delegacja oddziału z członkiem Zarządu Oddziału, Senator RP Dorotą Kempką.

10 listopada – na zaproszenie pleszewskiego Towarzystwa Upamiętnienia Powstania Wielkopolskiego, w zebraniu sprawozdawczym – wyborczym uczestniczył Zenon Wartel, członek Prezydium Zarządu Oddziału Wielkopolskiego TPPW. W toku obrad dokonano wymiany doświadczeń w zakresie upowszechniania wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim.

11 listopada – delegacja ZG TPPW i poczet sztandarowy wzięli udział w uroczystości z okazji Święta Niepodległości, która odbyła się na Placu Wolności i pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu. Podobne uroczystości miały miejsce w Bydgoszczy, Zielonej Górze i wielu innych miastach.

11 listopada – na skwerze przy ul. Po-

wstańców Wlkp. w Gniewkowie odbyły się uroczystości związane z odsłonięciem pomnika „Ku czci Powstańców Wielkopolskich”. Otwarto również w sali M-GOKSiR wystawę pt. „85 lat Powstania Wielkopolskiego”. W uroczystościach wzięł udział prezes Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW Marian Kadów oraz poczet sztandarowy.

15 listopada – w Stęszewie odbyło się wyjazdowe posiedzenie Prezydium ZG TPPW. Prezes miejscowego Koła TPPW, a jednocześnie dyrektor Muzeum Regionalnego - Bogdan Czerwiński przedstawił działalność koła i muzeum w zakresie upowszechniania wiedzy i tradycji związanej z Powstaniem Wielkopolskim. Ponadto członkowie Prezydium ZG TPPW dokonali wyboru laureatów statuetki „Dobosz Powstania Wielkopolskiego” w roku 2003 r.

25 listopada – w Sali Pałacu Działalności w Poznaniu odbyła się uroczystość związana z 45. leciem debiutu literackiego



go Gerarda Górnickiego – honorowego laureata statuetki „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”.

5 grudnia – Rada Miasta Gniezna podjęła na sesji uchwałę w sprawie nadania ulicy nazwy „Generała Stanisława Taczaka”.

14 grudnia – odbyła się w kinie „Muza”, z udziałem władz wojewódzkich i miasta Poznania, prapremiera filmu Bogusława Wołoszańskiego „Chwała Zwycięzcom”. Po prezentacji filmu wręczono nagrody honorowe TPPW – statuetki „Dobosz Powstania Wielkopolskiego” (patrz s. 67-68). Następnie goście mieli okazję do zadawania pytań i dyskusji z autorem i reżyserem filmu.

17 grudnia – W Gimnazjum nr 25 w Poznaniu zorganizowana została uroczystość poświęcona Powstaniu Wielkopolskiemu 1918/1919.

17 grudnia – zakończony został V Konkurs Plastyczny dla Młodzieży Szkolnej pod tytułem: „Powstanie Wielkopolskie w naszej pamięci”, którego organizatorami po raz piąty byli: Muzeum Tradycji

Pomorskiego Okręgu Wojskowego (obecnie Pomorskie Muzeum Wojskowe), Zarząd Oddziału Kujawsko – Pomorskiego TPPW oraz Towarzystwo Przyjaciół Pomorskiego Muzeum Wojskowego. Przy przeprowadzeniu konkursu współpracowały: Ministerstwo Obrony Narodowej, Wojewódzki i Miejski Komitety Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Urząd Miasta Bydgoszczy. W konkursie wzięły udział 203 szkoły. Jury konkursowe wyróżniło nagrodami specjalnymi cztery prace: Daniela Borowiaka z II LO w Toruniu, Anny Rózkowskiej z Gimnazjum nr 1 w Kruszwicy, Anny Jarosz z Gimnazjum nr 47 w Bydgoszczy oraz pracę zbiorową kl. I b ze Szkoły Podstawowej w Pakości przygotowaną pod kierunkiem nauczycielki Ewy Kuc. Nagrody zespołowe w postaci pucharów ufundowały parlamentarzystki: senator Dorota Kempka oraz posłanki na Sejm RP Anna Bańkowska i Barbara Hyla-Makowska.

17 grudnia – w ramach uroczystości związanych z obchodami 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego na budynku Szkoły Podstawowej nr 2 w Gnieźnie dokonano uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej ks. mjr.



Zaproszenie na przedpremierowy pokaz filmu „Chwała Zwycięzcom”

M. Zabłockiemu. Z inicjatywy Koła TPPW, z udziałem władz miasta, w gnieźnieńskiej bibliotece miejskiej odbyła się uroczystość rocznicowa. W jej programie znalazły się: prelekcja na temat udziału mieszkańców Gniezna w powstaniu oraz zorganizowane przez Bibliotekę Publiczną Miasta Gniezna i gnieźnieńskie Koło TPPW wystawy: „Aby pamięć przetrwała” i „Miejsca Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 na Ziemi Gnieźnieńskiej”. Towarzystwo reprezentował Piotr Wojtczak – sekretarz ZG TPPW.

17 grudnia – w poznańskim Odwachu – Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 odbyło się spotkanie wspomnieniowe poświęcone pamięci prof. Antoniego Czubińskiego i promocji jego książki pt. „Powstanie Wielkopolskie”.



W trakcie spotkania głos zabrali m. in. Stanisław Sierpowski, Stefan Barłóg, Lech Dymarski, Zdzisław Kościański, Włodzimierz Grajewski i Zbigniew Dworecki.

19 grudnia – Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął uchwałę w 85. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, w której czytamy: *Zwycięskie Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 zajmuje w hi-*

storii naszego narodu szczególnie zaszczytne miejsce. Patriotyczny zryw Wielkopolan przeciwko zaborcy zakończony został przyłączeniem Wielkopolski do odradzającej się po 123 latach niewoli Ojczyzny. Determinacja i męstwo uczestników powstańczego zrywu przywróciły tym ziemiom ich odwieczną narodową przynależność; były dowodem na ich polskość i nieodłączne związki z Macierzą. Powstańcy wielkopolscy pozostaną w naszej historii przykładem patriotyzmu, miłości do Ojczyzny i gotowości służenia jej w każdej potrzebie. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 85. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego oddaje jego uczestnikom należną im pamięć, hołd i szacunek.



19 grudnia – w Zielonej Górze, na Placu Powstańców Wielkopolskich, odbyło się uroczyste odsłonięcie pamiątkowej tablicy „Pamięci żołnierzy Powstania Wielkopolskiego – jedynego zwycięskiego zrywu narodu polskiego”. Tablicę ufundowali lubuski oddział TPPW oraz mieszkańcy miasta.

19 grudnia – Liceum Ogólnokształcące w Środzie Wlkp. przygotowało uroczystość związaną z obchodami 85. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

19 grudnia – w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Pyśzającej zorganizowana została uroczysta wieczornica poświęcona 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego i 750-leciu lokacji Śremu.

20 grudnia – w Muzeum Regionalnym w Stęszewie otwarta została wystawa „Wielkopolski Krzyż Powstańczy”.

26 grudnia – tradycyjnie odbyła się impreza plenerowa przygotowana przez Poznański Chór Nauczycieli im. I. J. Paderewskiego – „Przyjazd Paderewskiego do Poznania”.

27 grudnia – odbyły się centralne uroczystości związane z obchodami 85. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Program obejmował:

– złożenie wiązanek i kwiatów na grobie gen. Stanisława Taczaka, pierwszego dowódcy powstania, na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan; na Wzgórzu św. Wojciecha przybyli przedstawiciele władz, organizacji społecznych oraz Zarządu Głównego TPPW,

– Mszę św. w poznańskiej farze odprawioną przez ekscelencję ks. arcybiskupa Stanisława Gądeckiego,

– inscenizację przejęcia Odwachu przez powstańców wielkopolskich na Starym Rynku, przygotowaną z inicjatywy Muzeum Powstania Wielkopolskiego.

– przemarsz uczestników uroczystości pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich,

– uroczystość pod pomnikiem Powstania Wielkopolskiego; po okolicznościowych przemówieniach odbył się apel poległych oraz złożenie wiązanek kwiatów.

– spotkanie nauczycieli i młodzieży ze szkół noszących imiona bohaterów Powstania Wielkopolskiego w Domu Żoł-

nierza przy ul. Niezlomnych,
– uroczysty koncert w Auli Uniwersyteckiej, na którym wystąpili m. in. chór Stefana Stuligrosza Poznańskie Słowiki, Orkiestra Filharmonii Poznańskiej i uczniowie gimnazjum z Budzynia,

– spotkanie w hotelu „Royal”,

– spotkanie rodzin powstańców z marszałkiem województwa Stefanem Mikołajczakiem i prezesem ZG TPPW Stefanem Bartłogiem w Sali Lubrańskiego UAM. Odczytano okolicznościowy list do społeczeństwa Wielkopolski i wręczono pamiątkowe medale członkom rodzin powstańczych,

28 grudnia – w Lusowie (gm. Tarnowo Podgórne) odbyły się uroczystości związane z rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Msza św. celebrowana przez ekscelencję księdza arcybiskupa Metropolity Poznańskiego dr. Stanisława Gądeckiego oraz proboszcza księdza Ignacego Karge transmitowana była przez TV Polonia. Okolicznościowe słowa nawiązujące do historii Powstania Wielkopolskiego i życia gen. Dowbora - Muśnickiego wygłosił Józef Grajek – prezes Towarzystwa Pamięci Generała Dowbora - Muśnickiego w Lusowie. Na cmentarzu parafialnym, na grobie dowódcy zwycięskiego powstania kwiaty złożyli przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych oraz Zarządu Głównego TPPW.

29 grudnia – w Bydgoszczy odbyły się wojewódzkie uroczystości związane z uczczeniem oraz upamiętnieniem 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Uroczystościom towarzyszyła Kompania Honorowa i Orkiestra Pomorskiego Okręgu Wojskowego. W uroczystości wzięły udział 23 poczty sztandarowe stowarzyszeń oraz związków i orga-



Wojewódzkie uroczystości w Bydgoszczy, związane z uczczeniem oraz upamiętnieniem 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego



nizacji kombatanckich, a także poczty sztandarowe ze szkół imienia powstańców wielkopolskich z terenu województwa. W poczcie sztandarowym Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW wystąpili wnukowie powstańców wielkopolskich: Andrzej Grubczyński, Piotr Lewandowski i Krzysztof Szejka.

W programie uroczystości znalazły się m. in.

– Msza św. w intencji poległych i zmarłych powstańców w Kościele Garnizonowym, którą celebrował i wygłosił homilię dziekan POW ks. prałat płk Józef Kubalewski,

– uroczystość przed Pomnikiem Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, którą otworzył prezes Zarządu Oddziału Kujawsko – Pomorskiego TPPW Marian Kadow, a poprowadził płk rez. wiceprezes Zarządu Oddziału Wojciech Zawadzki. Uchwałę Sejmu RP o znaczeniu powstania oraz obchodach 85. rocznicy odczytała poseł na Sejm RP Anna Bańkowska. Przemówienia wygłosili: wojewoda kujawsko – pomorski Romuald Kosieniak, wiceprezydent Bydgoszczy Maciej Obremski, przedstawiciel dowódcy POW płk dypl. Marian Guzik. Wśród gości znaleźli się również: senator RP Dorota Kempka, poseł na Sejm RP Anna Bańkowska, poseł na Sejm RP Teresa Piotrowska, senator RP Zbigniew Cybulski, przewodnicząca Rady Miasta Felicja Gwincińska,

– apel poległych, który poprowadził mjr Zbigniew Cywiński z Komendy Garnizonu,

– odsłonięcie pamiątkowego obelisku z napisem: „W hołdzie bohaterskim przodkom naszym – Powstańcom Wielkopolskim z wyrazami czci i pamięci w 85. rocznicę powstania - społeczeństwo Kujaw i Pomorza”, którego dokonała córka powstańca wielkopolskiego se-

nator RP Dorota Kempka, wojewoda Romuald Kosieniak, wiceprezydent Maciej Obremski oraz syn powstańca wielkopolskiego, prezes Zarządu Oddziału TPPW Marian Kadow. Obelisk poświęcił ks. prałat płk Józef Kubalewski, – złożenie pod pomnikiem wiązanek i kwiatów.

29 grudnia – na dworcu w Pile miało miejsce uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej upamiętniającej przejazd I. J. Paderewskiego. Organizatorem przedsięwzięcia było Koło TPPW w Pile przy wsparciu lokalnych władz i PKP.

3 stycznia – w ramach obchodów 85. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego odbył się we Lwówku „Rajd szlakiem frontu zachodniego”, w którym wzięła udział młodzież z miejscowego Gimnazjum oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Mikołaja Kopernika w Nowym Tomysłu.

5 stycznia – władze gminne i Koło TPPW zorganizowały imprezę rocznicową w Wolsztynie; w programie uroczystości znalazły się m. in. poświęcona Powstaniu Wielkopolskiemu wystawa w Muzeum Marcina Rożka oraz akademii w Wolsztyńskim Domu Kultury.

5 stycznia – w Opalenicy odbyła się uroczystość związana z 85. rocznicą



udziału kompanii opalenickiej w bitwie pod Zbąszyniem. Z tej okazji dokonano odstonięcia i poświęcenia odrestaurowanego pomnika powstańczego, na którym umieszczono napis: „Ojczyzna z ich woli i krwi”(na zdjęciu). Z ramienia TPPW uczestniczyli w niej: prezes Oddziału Wielkopolskiego Andrzej Szymankiewicz, Zdzisław Kościański – przewodniczący Komisji Historycznej ZG TPPW oraz Z. Duda.

5 stycznia – w Pakości miały miejsce powiatowe uroczystości z okazji 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego oraz obchodów jubileuszu 40-lecia Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich. Program obejmował: Mszę św. koncelebrowaną pod przewodnictwem arcybiskupa Henryka Józefa Muszyńskiego – Metropolity Gnieźnieńskiego oraz manifestację patriotyczną, podczas której głos zabrał burmistrz Pakości Wiesław Kończal. Okolicznościowe przemówienie wygłosił starosta inowrocławski Leonard Maciejewski. Poseł na Sejm RP Anna Bańkowska odczytała uchwałę Sejmu dotyczącą 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Z okolicznościowym przesłaniem wojewody kujawsko – pomorskiego zapoznał zebranych wicewojewoda Arkadiusz Horonziak. Obecny był prezes Zarządu Oddziału TPPW Marian Kadow. Dalsze uroczystości miały miejsce w Szkole Podstawowej, gdzie z okazji jubileuszu zaprezentowano program słowno – muzyczny, a historię i dzień dzisiejszy szkoły przybliżył dyrektor Mirosław Gozdera.

5 stycznia – z inicjatywy członków Koła TPPW w Inowrocławiu, w ramach uroczystych obchodów 85. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego,

w Gimnazjum nr 1 dokonano otwarcia „Izby tradycji Powstania Wielkopolskiego i wychowania patriotycznego imienia kpt. Pawła Cymyśa”. W uroczystości uczestniczyli: prezydent miasta Ryszard Brejza, zastępca prezydenta Piotr Stachanowski, przewodniczący Rady Miasta Jan Kosiorowski oraz prezes Zarządu Oddziału Kujawsko - Pomorskiego TPPW Marian Kadow.

6 stycznia – nadano imię Powstańców Wielkopolskich Zespołowi Szkół (Gimnazjum i Szkole Podstawowej) w Przemęcie.



W uroczystości wzięli udział: prezes ZG TPPW Stefan Barłóg, Zdzisław Kościański oraz Bogdan Czerwiński.

6 stycznia – pod pomnikiem powstańców – lotników na Ławicy odbyła się impreza upamiętniająca 85. rocznicę Powstania Wielkopolskiego. Towarzystwo reprezentował prezes Zarządu Oddziału

Wielkopolskiego TPPW Andrzej Szymankiewicz.

6 stycznia – odbyły się uroczystości rocznicowe w Inowrocławiu. Po Mszy św. młodzież gimnazjalna i licealna zaprezentowała przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich plenerową inscenizację historycznych wydarzeń, które miały miejsce w Inowrocławiu w dniach pomiędzy 2 a 6 stycznia 1918 roku. Inscenizację wyreżyserował nauczyciel z I LO, członek Zarządu Koła TPPW, Edmund Mikołajczak. Na zakończenie złożono pod pomnikiem wieńce i kwiaty. Towarzystwo reprezentował wiceprezes Zarządu Oddziału TPPW ppłk rez. Wojciech Zawadzki.

7 stycznia – miała miejsce uroczystość nadania imienia Powstańców Wielkopolskich Gimnazjum w Obrzycku. Uczestniczył w niej wiceprezes ZG TPPW Tadeusz Musiał.

7 stycznia – Muzeum Ziemi Czarnkowskiej zorganizowało po raz drugi wystawę poświęconą Powstaniu Wielkopolskiemu. Wystawę wzbogacono o pamiątki z lat walk o niepodległość 1914–1920. W otwarciu wystawy uczestniczył członek Prezydium ZG TPPW Elgiusz Tomkowiak.

8 stycznia – odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika w hołdzie uczestnikom Powstania Wielkopolskiego. Inicjatorem tego przedsięwzięcia było Koło



Sztandar Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego podczas otwarcia wystawy "Drogi do wolności" w Muzeum Ziemi Czarnkowskiej 7 stycznia 2004 r.



TPPW w Czarnkowie. Szerokiego poparcia udzieliły władze miasta i gminy Czarnków, starostwo oraz podmioty gospodarcze z powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego. Okolicznościowe przemówienia wygłosili starosta Wiesław Maszewski oraz prezes Koła TPPW w Czarnkowie, Tadeusz Stachowski. Z ramienia władz w uroczystości udział wzięli: marszałek wielkopolski Stefan Mikołajczak i wicewojewoda W. Witkowski. Towarzystwo reprezentował Andrzej Szymankiewicz – prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW.

8 stycznia – w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Pniewach odbyła się uroczystość związana z 85. rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Po uroczystej Mszy św. uczniowie zaprezentowali część artystyczną. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz gminnych i delegatury Kuratorium Oświaty. Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego reprezentował Piotr Wojtczak – sekretarz Zarządu Głównego.

9 stycznia – odbyła się uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru Gimna-

zjum nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich w Gnieźnie. W programie znalazły się m. in. uroczysty apel pod tablicą pamiątkową patrona, Msza św. oraz akademii w sali Miejskiego Ośrodka Kultury. Zarząd Główny TPPW reprezentowali Katarzyna Sołtysiak i Zdzisław Kościński.

9 stycznia – w Szubinie odbyła się gminna uroczystość upamiętniająca 85. rocznicę Powstania Wielkopolskiego, której organizatorami byli: Urząd Miasta i Gminy Szubin, Zarząd Koła TPPW, Muzeum Ziemi Szubińskiej im. Zenona Erdmanna, Zespół Szkół oraz Dom Kultury. Po Mszy św. odbyła się na miejscowym cmentarzu uroczystość, podczas której oddano hołd poległym w walkach o Szubin i złożono wiązanki kwiatów. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Koła TPPW Piotr Adamczewski. W części artystycznej wystąpiła młodzież ze szkół zawodowych, a program wyreżyserowały nauczycielki – Mariola Polańska i Dobromira Swosińska. Zarząd Oddziału TPPW reprezentował wiceprezes, ppłk rez. Wojciech Zawadzki oraz poczet sztandarowy.

10 stycznia – w holu głównym Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu zorganizowane zostało przez Komendę Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, podsumowanie konkursu: „W Powstaniu Wielkopolskim rodziła się Polska” Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego reprezentował prezes Zarządu Oddziału Andrzej Szymankiewicz.

10 stycznia – w Babimoście, w województwie lubuskim, odbyły się centralne uroczystości związane z obchodami 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Wzięli w nich udział przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych. Władze TPPW reprezentowali: członek prezydium ZG – Eligiusz Tomkowiak i prezes ZO Lubuskiego TPPW – Jerzy Przybecki. W programie uroczystości znalazły się m. in. akademie, sesja popularnonaukowa oraz podsumowanie konkursu dla uczniów gimnazjów pt: „Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 w naszej pamięci”, przebiegającego pod patronatem lubuskiego oddziału TPPW i Kuratorium Oświaty.

10 stycznia – miała miejsce uroczystość związana z rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego w Żninie. Program rozpoczęła Msza św. w kościele p. w. św. Floriana. Następnie uczestnicy przemarszerowali pod obelisk upamiętniający Powstanie Wielkopolskie i złożyli pod nim kwiaty. Uczniowie Gimnazjum nr 3 w Żninie zaprezentowali w Domu Kultury część artystyczną, przygotowaną pod kierunkiem nauczycielek: Beaty Różańskiej, Joanny Mazurek i Danuty Twerd. W rocznicowych uroczystościach uczestniczyli m. in. wojewoda kujawsko – pomorski, a zarazem przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obchodów 85. rocznicy powstania, Romuald Kosieniak, senator RP Dorota Kempka, posłanki na Sejm RP Anna Bańkowska i Teresa Piotrowska, przedstawiciele wojska -płk Edward Miszczak i płk Janusz Kurzyń, starosta powiatu żnińskiego Zbigniew Jaszczuk, burmistrz Andrzej Rosiak oraz wiceprezes Zarządu Oddziału TPPW płk rez. Wojciech Zawadzki z poczem sztandarowym towarzystwem.

10 stycznia – w Obrzycku odbyła się uroczystość pogrzebowa powstańca wielkopolskiego kpt. rez. Sylwestra Grochowiny,

11 stycznia – w Pieraniu zostały zorganizowane gminne uroczystości z okazji rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W programie obchodów znalazły się m. in.: Msza św., inscenizacja słowno-muzyczna, apel pod obeliskiem z tablicą upamiętniającą pierański oddział Straży Ludowej. W uroczystościach udział wzięli m. in.: wójt gminy Roman Wieczorek oraz przewodniczący Rady Gminy – Marian Frontczak. Oddział Kujawsko-Pomorski TPPW reprezentował wiceprezes Zarządu – ppłk rez. Wojciech Zawadzki.

11 stycznia – w Kruszwicy odbyły się gminne uroczystości z okazji 85. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Inicjatorami i organizatorami uroczystości byli: prezes Koła TPPW Danuta Jurkiewicz-Lewandowska oraz dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 Marzena Szałkowska. Po Mszy św. w miejscowej Kolegiacie, złożono wieńce i kwiaty pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. W uroczystości uczestniczyli: poseł na Sejm RP Anna Bańkowska oraz członek Prezydium Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW – Małgorzata Dzióbkowska. Dokonano uroczystego odsłonięcia pamiątkowej tablicy na murze budynku Szkoły Podstawowej nr 1, która upamiętnia 85. rocznicę Powstania Wielkopolskiego oraz wyraża pamięć i hołd dla bohaterów powstania 1918/1919. Program artystyczny przygotowali uczniowie pod kierunkiem nauczycielek: Aliny Nowackiej, Beaty Chwalisz – Stempurskiej i Renaty Barczak.

12 stycznia – w Muzeum Regionalnym w Mogilnie otwarto wystawę poświęconą Powstaniu Wielkopolskiemu.

14 stycznia – w sali konferencyjnej GOSiR-u w Dopiewie odbyły się uroczystości związane z 85. rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Uczniowie Gimnazjum w Dopiewie mieli okazję posłuchać wystąpień: dr. Marka Rezlera na temat okoliczności wybuchu Powstania Wielkopolskiego i walk w Poznaniu, Jarosława Łuczaka – kustosa z Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego w Poznaniu oraz Stefana Barłoga – prezesa ZG TPPW.



Odbył się również gminny konkurs gimnazjalny „Co wiemy o Powstaniu Wielkopolskim”. Konkurs wygrał zespół z Dopiewa (Malwina Tomkowiak, Jakub Adamczak i Szymon Jańczak).

16 stycznia – w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Kamionnej koło Miedzychodu odbyły się uroczystości związane z 85. rocznicą wybuchu powstania wielkopolskiego i jubileuszem Szkoły. W imprezie uczestniczyły władze wojewódzkie i lokalne. Zarząd Główny TPPW reprezentowali: Janusz Sałata oraz literaci Ryszard Danecki i Gerard Górnicki

16 stycznia – w Lubaszcu odbyła się uroczystość upamiętniająca 85. rocznicę Powstania Wielkopolskiego. Zorganizowano

uroczysty apel w Szkole Podstawowej oraz złożono wiązanek kwiatów pod tablicą pamiątkową ppłk. Z. Orłowskiego i pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. W uroczystościach wzięli udział m. in. poseł na Sejm RP – Grażyna Pijanowska, starosta Wiesław Mazszewski, Bożena Stankiewicz – dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Pile oraz Tadeusz Stachowski – prezes Koła TPPW.

16 stycznia – w Brzozie miały miejsce uroczystości z okazji 85. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, których inicjatorami były prezes Koła TPPW Barbara Sadowska oraz dyrektor Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich – Barbara Kępczyńska. Uroczystości zapoczątkowała Msza św., którą celebrował proboszcz parafii, członek Koła TPPW, ks. Bogusław Kuhl. Następnie odbył się uroczysty apel przed Pomnikiem Powstańców, po którym złożono kwiaty i zapalono znicze. W uroczystościach wzięli udział m. in.: poseł na Sejm RP Anna Bańkowska, wójt gminy Jacek Kruszyna, sołtysi, mieszkańcy i młodzież. Uroczystość zakończyła część artystyczna przygotowana przez nauczycielki ze Szkoły Podstawowej – Małgorzatę Strabel oraz Monikę Michna.

5, 6 i 7 lutego – zorganizowane zostały powiatowo - gminne obchody 85. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego na Ziemiach Nadnoteckich. W programie uroczystości znalazły się m. in. harcerski apel na rynku w Nakle, Msza św. w kościele p. w. św. Wawrzyńca, złożenie wiązanek pod tablicą pamiątkową na ul. Hallera oraz pod Pomnikiem Niepodległości, konkurs wiedzy „Krajno i Pałuki w dobie Powstania

Wielkopolskiego 1918/1919” prowadzony przez dyrektora muzeum i prezesa Koła TPPW Sławomira Łanieckiego przy udziale przedstawicieli Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nakle. Rocznicowym uroczystościom patronowali: Starosta Nakielski, Burmistrz Miasta i Gminy Nakło oraz Koło TPPW w Nakle. W Paterku odbyła się Msza św., apel poległych i złożenie wiązanek pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich.

12 lutego – odbyła się uroczystość z okazji Dnia Patrona w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Miąłach.

13 lutego – zorganizowana została uroczystość związana z obchodami 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich 1918/1919 w Zieleniu. Z ramienia Zarządu Głównego TPPW uczestniczył w niej Aleksander Sekulski.

16 lutego – w Gimnazjum w Orchowiu zorganizowana została uroczystość nadania szkole imienia Powstańców Wielkopolskich 1918/1919 oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

16 lutego – w Zespole Szkół w Brennie odbyły się uroczystości związane z nadaniem imienia Powstańców Wielkopolskich. Po Mszy św. w intencji Powstańców Wielkopolskich w kościele parafialnym p. w. św. Jadwigi, połączonej z poświęceniem sztandaru, odbyło się w Zespole Szkół uroczyste nadanie imienia Powstańców Wielkopolskich, wręczenie sztandaru oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Zarząd Główny TPPW reprezentował wiceprezes Tadeusz Musiał.

16 lutego – na rynku w Kcyni odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika z okazji 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego. W programie uroczystości znalazły się: Msza św. w kościele pw. WNMP, uroczystość na Rynku i część artystyczna w Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich.



W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Zarząd Główny TPPW reprezentował prezes Stefan Barłóg.

18 lutego – z inicjatywy Burmistrza Miasta i Gminy Szubin – Ignacego Pogodzińskiego, dyrektora Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich, prezesa koła TPPW w Rynarzewie – Lidii Nowak oraz prezesa Koła w Szubinie – Piotra Adamczewskiego, odbyły się w Zamościu oraz Rynarzewie uroczystości zamykające obchody 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego na Kujawach i Pomorzu. W programie znalazły się: Msza św. w kościele pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Zamościu, uroczystość odsłonięcia pomnika w Rynarzewie i wręczenie sztandaru w Szubinie.

zły się uroczysty apel i złożenie wiązanek kwiatów u stóp Pomnika Powstańców Wielkopolskich. Po uroczystej akademii, która odbyła się w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Rynarzewie, dokonano odsłonięcia i poświęcenia pamiątkowej tablicy na obelisku przed szkołą. Odsłonięcia dokonali potomkowie powstańców wielkopolskich: Marian Kadow, Sabina Drobik i Sabina Ławksiak. Aktu poświęcenia dokonał proboszcz ks. Piotr Raszka. Otwarto również w Wiejskim Domu Kultury wystawę pt: „Powstanie Wielkopolskie w fotografii”.

24 lutego – w Szkole Podstawowej w Zdziechowie odbyło się uroczyste zakończenie obchodów 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego; w programie przewidziano część artystyczną oraz złożenie kwiatów pod pomnikiem powstańców. Zarząd Główny TPPW reprezentowali: Laura Filipiak i Alexander Sekulski.

24 lutego – w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Nowym Tomyślu zorganizowano młodzieżową sesję popularno naukową na temat Powstania Wielkopolskiego. Prelegentami byli prof. B. Polak oraz dr Zdzisław Kościański.

28 lutego – podsumowano konkurs pt: „Powstaniec Wielkopolski w mojej rodzinie”, którego organizatorami byli: redakcja „Gazety Pomorskiej” oraz Zarząd Kujawsko - Pomorskiego Oddziału TPPW w Bydgoszczy. Konkurs trwał od 27 grudnia 2003 r. do 18 lutego 2004 r. Potomkowie powstańców wielkopolskich nadesłali 45 wspomnień oraz 60 zdjęć lub kopii zdjęć. Jury konkursu stanowili: Hanka Sowińska – „Gazeta Pomorska”, Marian Kadow oraz Piotr Adamczewski – Zarząd Oddziału

TPPW. W gronie laureatów znaleźli się: Henryk Nadolski, Michalina Radomska, Mateusz Frelichowski, Marcin Czarkowski oraz Krzysztof Popielarz.

29 lutego – prasa wielkopolska doniosła, że syndyk Fabryki Wagonów w Ostrowie Wielkopolskim wystawił na sprzedaż należącą do firmy działkę, na której stoi pomnik poświęcony Powstańcom Wielkopolskim. Wiadomość ta zbulwersowała społeczeństwo Ostrowa i całej Wielkopolski. Odpowiednie działania podjęli: prezydent Ostrowa Wielkopolskiego, wicewojewoda wielkopolski W. Witkowski, Urząd Marszałkowski oraz Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Prezes ZG TPPW Stefan Barłóg przesłał oświadczenie, w którym stwierdza m. in. *Nie do przyjęcia jest fakt, aby Pomnik Powstańców Wielkopolskich, symbol patriotyzmu i zrywu niepodległościowego naszych przodków, symbol wartości, które przyświecały im w walce i pracy, był przedmiotem jakiegokolwiek handlu.* Kilka miesięcy później (lipiec br.) prezydent Ostrowa Wlkp. wykupił wspomnianą działkę, spełniając tym samym oczekiwania społeczeństwa.

6 marca – w hotelu „Royal” w Poznaniu odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu Głównego poświęcone 15. leciu Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego (patrz s.78-79)

31 marca – na cmentarzu w Ludwikowie pochowany został długoletni, ofiarny i zaangażowany działacz społeczny, wiceprezes Zarządu Oddziału Kujawsko - Pomorskiego TPPW, prezes koła TPPW Bydgoszcz – Miasto śp. Henryk Roehle. Zmarłemu towarzyszyły w ostatniej drodze liczne poczty sztandarowe ze szkół im. Powstańców Wielkopolskich oraz po-

czet sztandarowy Zarządu Oddziału Kujawsko – Pomorskiego. W imieniu Zarządu Oddziału oraz w imieniu członków Towarzystwa zmarłego pożegnał prezes Marian Kadow.

5 kwietnia – w Bydgoszczy, w Sali Portretowej Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, odbyło się pod przewodnictwem wojewody kujawsko-pomorskiego Romualda Kosieniaka, podsumowanie obchodów 85. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W spotkaniu uczestniczyli członkowie wojewódzkiego komitetu organizacyjnego, prezydenci i burmistrzowie, starostowie i wójtowie oraz dyrektorzy szkół noszących imię Powstańców Wielkopolskich i prezesi Kół TPPW 1918/1919 z terenu województwa. Gośćmi honorowymi byli: dyrektor gabinetu Marszałka Województwa Wielkopolskiego płk Jerzy Barełkowsko oraz prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 – Stefan Bartóg. Sprawozdanie podsumowujące obchody 85. rocznicy Powstania Wielkopolskiego na Kujawach i Pomorzu złożył prezes Zarządu Oddziału TPPW Marian Kadow.

7 kwietnia – Zespół Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich we Wronkach zorganizował w kinie „Gwiazda” uroczystą akademię z okazji Dnia Patrona.

16 kwietnia – w Publicznym Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich w Janowcu Wielkopolskim, z inicjatywy grona pedagogicznego oraz dyrektora Ryszarda Zygaja, miała miejsce uroczystość wręczenia szkole sztandaru. W uroczystości wzięli udział m. in. wicewojewoda kujawsko-pomorski Arkadiusz Horonziak, starosta powiatu żnińskiego – Zbigniew Jaszczuk, burmistrz miasta

i gminy Janowiec Wielkopolski – Maciej Sobczak oraz prezes Oddziału Kujawsko – Pomorskiego TPPW – Marian Kadow. Na zakończenie uroczystości delegacje złożyły kwiaty pod obeliskiem ku czci Powstańców Wielkopolskich.

23 kwietnia – Gimnazjum nr 9 w Bydgoszczy, zgodnie z uchwałą Rady Miasta Bydgoszczy, przyjęło imię Powstańców Wielkopolskich. Na uroczystość przybyli m. in. następujący goście honorowi: przewodnicząca Rady Miasta Bydgoszczy – Felicja Gwincińska, wiceprezydent miasta Bydgoszczy – Maciej Obremski, prezes Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW – Marian Kadow, władze oświatowe oraz b. dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 Elżbieta Dubij. W uroczystości uczestniczył również poczet sztandarowy Oddziału Kujawsko – Pomorskiego TPPW, którego chorążym jest syn powstańca wielkopolskiego Eugeniusz Grubczyński.

29 kwietnia – na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu pożegnaliśmy zmarłego Romualda Zysnarskiego, b. wicewojewodę poznańskiego, członka – założyciela Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, wielce zasłużonego działacza Zarządu Głównego TPPW.

3 maja – delegacje TPPW uczestniczyły w uroczystościach 203. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3-Maja, które odbywały się w Bydgoszczy, Poznaniu, Zielonej Górze i innych miastach.

8 maja – z inicjatywy Związku Kombatantów RP i BWP odbyła się w Bydgoszczy, na placu przed Pomorskim Muzeum Wojskowym, uroczystość z okazji 59. rocznicy zakończenia II woj-

ny światowej. Podobne uroczystości miały miejsce w Poznaniu i Zielonej Górze.

8 maja – Koło TPPW w Chodzieży zorganizowało uroczystość odsłonięcia obelisku poświęconego czynom powstańców wielkopolskich w Chodzieży (na zdjęciu). Kierownictwo imprezy sprawował Roman Grewling – przewodniczący Koła TPPW. W tym dniu odbył się również rajd rowerowy szlakiem powstańczym.



13 maja – w Muzeum Powstania Wielkopolskiego grupa młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Kamionnej otrzymała z rąk prezesa ZG TPPW Stefana Barłoga legitymacje członkowskie. W uroczystości wzięli udział senator RP Włodzimierz Łęcki, wójt i dyrektor szkoły.

19 maja – w Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu, w cyklu spotkań historycznych, odbyła się promocja książki P. Andersa pt: „Miejsca

pamięci Powstania Wielkopolskiego”. Spotkanie prowadził Zenon Wartel.

28 maja – w Szkole Podstawowej im. Gen. Stanisława Taczaka w Wąsowie odbyła się uroczystość z okazji Dnia Patrona, połączona z przekazaniem szkole sztandaru. Z ramienia Towarzystwa w uroczystości uczestniczyli: prezes ZG TPPW – Stefan Barłóg, wiceprezes – Tadeusz Musiał, prezes oddziału wielkopolskiego Andrzej Szymankiewicz oraz Zdzisław Kościański – przewodniczący Komisji Historycznej Towarzystwa.

28-29 maja – w Gnieźnie zorganizowany został, przez Komisję Szkolno-Młodzieżową ZG TPPW, Zlot Szkół i Jednostek Harcerskich noszących imiona bohaterów Powstania Wielkopolskiego (patrz s. 63-65)

4 czerwca – odbył się Zjazd Nadzwyczajny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, którego celem było dokonanie w Statucie Towarzystwa zmian umożliwiających ubieganie się o wpis do krajowego rejestru organizacji pożytku publicznego.

5 czerwca – odbyła się uroczystość nadania imienia Powstańców Wielkopolskich Gimnazjum we Lwówku. Mszę św. celebrował ks. biskup Zdzisław Fortuniak. W dalszej części uroczystości złożono kwiaty pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Główna część uroczystości odbyła się w miejscowej hali sportowej. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: przedstawiciel Marszałka Wielkopolskiego – Lech Drożdżyński oraz wiceprezes Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego – Tadeusz Musiał. W uroczystości

wziął także udział Starosta Nowotomy-
ski oraz przedstawiciel Delegatury Ku-
ratorium Oświaty.

15 czerwca – Zarząd Główny Towarzy-
stwa Pamięci Powstania Wielkopolskie-
go 1918/1919 zawarł porozumienie
o współpracy z Muzeum Powstania
Wielkopolskiego w Poznaniu. Doku-
ment podpisali prezes ZG TPPW –
Stefan Barłóg oraz Lech Dymarski –
dyrektor Wielkopolskiego Muzeum
Walk Niepodległościowych.



W uroczystości wzięli również udział:
Włodzimierz Grajewski – kustosz Mu-
zeum Powstania Wielkopolskiego, a ze
strony Towarzystwa – wiceprezes Tade-
usz Musiał, Zdzisław Kościański oraz
Andrzej Szymankiewicz.

20 czerwca – w Pałacu Działyńskich
w Poznaniu zorganizowane zostało spo-
tkanie poświęcone promocji książki pt:
„Powstanie Wielkopolskie 1918/1919.
Katalog źródeł i materiałów”. Okolicz-
nościowe wystąpienia wygłosili: prof. dr
hab. Stanisław Sierpowski i prezes ZG
Towarzystwa Pamięci Powstania Wiel-
kopolskiego – Stefan Barłóg. W spotka-
niu uczestniczyli również współautorzy
haseł ujętych w katalogu, którzy na jego
zakończenie otrzymali egzemplarze wy-
danej książki. Pierwszy egzemplarz

otrzymał syn prof. dr. hab. Antoniego
Czubińskiego.

1 sierpnia – w Poznaniu odbyły się uro-
czystości związane z obchodami 60. roc-
nicy Powstania Warszawskiego. W holu
Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu mia-
ło miejsce uroczyste otwarcie wystawy
plakatów związanych z Powstaniem War-
szawskim, którego dokonał Wojewoda
Wielkopolski – Andrzej Nowakowski.
W Kościele Najśw. Zbawiciela została
odsłonięta i poświęcona Tablica Pamięci
Żołnierzy Powstania Warszawskiego.
O godzinie „W” odbyła się uroczystość
pod Głazem AK zakończona Apelem
Poległych i złożeniem kwiatów. Towarzy-
stwo Pamięci Powstania Wielkopolskie-
go reprezentowali: Andrzej Szymankie-
wicz – prezes Zarządu Oddziału Wielko-
polskiego oraz Piotr Wojtczak – sekre-
tary ZG TPPW. Uczestniczył też poczet
sztabarowy Towarzystwa.



*Dziękujemy wszystkim za przesłane in-
formacje i zdjęcia.*

Spis treści

Od redakcji Stefan Barłóg	2
Z dziejów i tradycji wolnościowo-powstańczych	3
1. Powstańcy w granatowych mundurach - wielkopolscy marynarze – Katarzyna Nowak	3
2. Jak zdobyto obóz w Szczypiornie pod Kaliszem – wspomnienie powstańca Piotra Dworeckiego	6
3. Lata 1918-1920 w północno-zachodnim rejonie powiatu wschowskiego – Józef Stępczak	9
4. Mój pradziadek był powstańcem wielkopolskim – Anna Wybierała	18
Historia Powstania Wielkopolskiego w kulturze	21
1. „Czekaj”. Opowieść z cyklu „Wiatr od morza” – Stefan Żeromski	21
2. Patriotyczno – niepodległościowe aspekty ruchu chóralnego w okresie poprzedzającym Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 – Stanisław Szajek	25
3. Wydawnictwa o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919, które ukazały się w latach 2003-2004 – Zdzisław Kościański	32
4. Nasz ojciec był powstańcem wielkopolskim – Edward Namyślak	37
Powstańcy wielkopolscy wzorem dla młodzieży	39
1. Kilka refleksji na temat świadomości tradycji Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 wśród młodzieży – Zdzisław Kościański	39
2. Udział kórniczan w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 (lekcja koleżeńska) – Katarzyna Czachowska	49
3. Pożółtkie fotografie. Scenariusz programu z okazji rocznicy Powstania Wielkopolskiego – Dobromiła Siewkowska	53

4. „Wierni tradycji”. Scenariusz uroczystego apelu z okazji Święta Patrona Zespołu Szkolno-Przedszkolnego i Gimnazjum w Mielżynie – Grażyna Grzybowska, Urszula Potaś	58
VI Ogólnopolski Zlot Szkół i Jednostek Harcerskich im. Powstańców Wielkopolskich	
– Laura Filipiak, Eligiusz Tomkowiak	63
Laureaci nagrody honorowej „Dobosza Powstania Wielkopolskiego” w roku 2003	67
Historia Powstania Wielkopolskiego wpisana w program Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego – Marian Chudy	70
15. rocznica powstania Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 – Eligiusz Tomkowiak	78
W rocznicę zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego – Stefan Barłóg	80
Wspomnienie o Romualdzie Zysnarskim (1928-2004) – Rudolf Żurek	85
Kronika – Zenon Brembor, Marian Kadow, Piotr Wojtczak	88

